

CZASOPISMO INDEKSOWANE  
NA LIŚCIE CZASOPISM  
PUNKTOWANYCH MNiSW  
6 PKT. (LISTA B, LP. 1365)

RECENZOWANE  
CZASOPISMO NAUKOWE  
POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM  
WSPÓŁCZESNEJ HUMANISTYKI  
I NAUK SPOŁECZNYCH

CZŁONKAMI REDAKCJI  
I RADY NAUKOWEJ SĄ  
UZNANI BADACZE Z POLSKI  
I ZAGRANICY

# PROSOPON

EUROPEJSKIE STUDIA SPOŁECZNO-HUMANISTYCZNE | EUROPEAN HUMANITIES AND SOCIAL STUDIES

#22 (1) / 2018

PROSOPON



HUMANUM

Instytut Studiów Międzynarodowych  
i Edukacji w Warszawie

# 22 (1) / 2018

ISSN 1730-0266

CZASOPISMO INDEKSOWANE  
NA LIŚCIE CZASOPISM  
PUNKTOWANYCH MNIŚW  
6 PKT. (LISTA B, LP. 1365)

RECENZOWANE  
CZASOPISMO NAUKOWE  
POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM  
WSPÓŁCZESNEJ  
HUMANISTYKI I NAUK  
SPOŁECZNYCH

CZŁONKAMI REDAKCJI  
I RADY NAUKOWEJ SĄ  
UZNANI BADACZE Z POLSKI  
I ZAGRANICY

# PROSOPON

EUROPEJSKIE STUDIA SPOŁECZNO-HUMANISTYCZNE  
EUROPEAN HUMANITIES AND SOCIAL STUDIES

INSTYTUT STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH I EDUKACJI HUMANUM, PTOUKHA INSTITUTE  
FOR DEMOGRAPHY AND SOCIAL STUDIES OF NATIONAL ACADEMY OF SCIENCES OF UKRAINE,  
INTERNATIONAL SCHOOL OF MANAGEMENT IN PREŠOV (SLOVAKIA)

## KOLEGIUM REDAKCYJNE | Editorial boards:

Redaktor Naczelny / Chief Editor

Prof. zw. dr hab. Wojciech Słomski

Sekretarz redakcji / Assistant editor:

dr Sławomira Lisewska

## REDAKTORZY TEMATYCZNI | Section Editors:

Prof. nzw. dr hab. Bronisław Burlikowski,

burlikowski@vizja.pl; Prof. nzw. dr hab. Henryk Piluś,

pilus@vizja.pl; Dr hab. Anna Wawrzonkiewicz-Słomska,

a.wawrzonkiewicz@op.pl

## REDAKTORZY JĘZYKOWI | Language Editors:

Tamara Yakovuk – język rosyjski, tiyakovuk@yandex.ru

Prof. Tamara Yakovuk – język rosyjski, tiyakovuk@yandex.ru

Dr Juraj Žiak – język angielski i słowacki, ziak.juraj@gmail.com

Prof. Ramiro Delio Borges de Meneses – język, angielski,

hiszpański i portugalski, borges272@gmail.com

Mgr Marcin Szawiel – język polski, marcin.szawiel@wp.pl

Mgr Martin Laczek – język angielski, martin.laczek@yahoo.co.uk

Mgr Artur Brudnicki – język angielski i francuski

artur.brudnicki@gmail.com

## REDAKTOR STATYSTYCZNY I TECHNICZNY | Statistical Editor:

Kiejstut Szymański

## OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE | Graphic design:

Fedir Nazarchuk

## RADA NAUKOWA | Scientific Council:

Przewodniczący / Chairman: Akademik Ella Libano-

va, prof. dr hab. Zdzisław Nowakowski, doc. PhDr.

Marek Storoška, PhD., Ing. Jiří Koleňák, Ph.D., MBA

## CZŁONKOWIE | Members:

Jewgenij Babosov, Olga Bałakiriewa, Olga Budak,

Michał Bochin, Olga Březinová, Robert Burcher, Pedro

Ortega-Campos, Władimir Czużikow, Pavol Dancak,

Nadieżda Deeva, Rudolf Dupkala, Marcel F. Fresco,

Vasili Gricenko, Maria-Luisa Guerra, Dieter Grey,

Tomáš Jablonský, Tatiana Jefimienko, Dietmar Jahnke,

Radek Jurčík, Borys G. Judin, Jindřich Kaluža, Aneta

Karageorgiewa, Anatolij M. Kołot, Norbert Kan-

swohl, Slavomír Laca, Mieczysław Lubański, Richard

Lee, Herman Lodewyckx, František Mihina, Piotr

Mikołajczyk, Erich Moll, Vassilis Noulas, Abdumialik

I. Nysanbajew, David Pellauer, Olena Perełomowa,

Jurii Reznik, Michaił Romaniuk, Władimir Sudakow,

Wojciech Słomski, Frantisek Smahel, Stanislav Stolárik,

Helen Suzane, Alex Tiapkin, Maria Marinicova,

Walentyń Wandyszew, Zachraij Wernalij, Peter Vojcik,

Patrick Vignol, Luciana Vigne, Igor Zahara, Nonna

Zinovieva, Juraj Žiak, Marta Gluchmanova, Malgor-

zata Dobrowolska, Daniel West, Jaroslava Kmečova,

Alexander Belochlavec, Vasil Kremen

## Lista recenzentów | List of reviewers:

znajduje się na stronie [www.prosopan.pl](http://www.prosopan.pl) oraz na

końcu numeru

Adres redakcji i wydawcy | Publisher: Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum,

ul. Złota 61, lok. 101, 00-819 Warszawa [www.humanum.org.pl](http://www.humanum.org.pl) / Printed in Poland

Co-editor – International School of Management in Prešov (Slovakia)

© Copyright by The authors of individual text

ŻADEN FRAGMENT TEJ PUBLIKACJI NIE MOŻE BYĆ REPRODUKOWANY, UMIESZCZANY W SYSTEMACH PRZECHOWYWANIA INFORMACJI LUB PRZEKAZYWANY  
W JAKIEJKOLWIEK FORMIE – ELEKTRONICZNEJ, MECHANICZNEJ, FOTOKOPII CZY INNYCH REPRODUKCJI – BEZ ZGODNY POSIADACZA PRAW AUTORSKICH

WERSJA WYDANIA PAPIEROWEGO PROSOPON. EUROPEJSKIE STUDIA SPOŁECZNO-HUMANISTYCZNE JEST WERSJĄ GŁÓWNOĄ [WWW.PROSOPAN.PL](http://WWW.PROSOPAN.PL)

ISSN 1730-0266

Czasopismo punktowane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce. Lista B, 6 pkt, poz. 1365  
The magazine scored by Ministry of Science and Higher Education in Poland. List B, 6 points, pos. 1365

# 22 (1) / 2018



## Spis treści

|  |    |
|--|----|
| <b>PATRYCJA BŁOCH:</b> Rozumienie wyrażeń abstrakcyjnych przez dzieci niedosłyszące  | 5  |
| <b>RAMIRO DÉLIO BORGES DE MENESES:</b> Os Significados da Saúde: da audição à recitação  | 15 |
| <b>RAMIRO DÉLIO BORGES DE MENESES:</b> Quanta de Max Planck: entre a física e a filosofia  | 29 |
| <b>PAWEŁ CZARNECKI, MÁRIA MARINICOVÁ:</b> Spojrzenie na wartości i na intensywność współczesnego życia                                     | 39 |
| <b>JANA GLUCHMANOVÁ:</b> The ethical and psychological characteristics of television broadcast recipients                                  | 53 |
| <b>KONRAD HARASIM:</b> Fenomen myślenia strategicznego w kreacji bezpieczeństwa narodowego – propozycja projektu badawczego                | 61 |
| <b>DAMIAN LISZATYŃSKI:</b> Poprawa współczynnika potencjalnego wsparcia jako element kompleksowej reformy systemu ubezpieczeń emerytalnych | 75 |
| <b>ANNA MACEJOVÁ:</b> Komunikácia medzi lekármi a pacientmi (Význam komunikačných zručností - aktívne počúvanie)                           | 87 |

## Spis treści – cd.

|   |     |
|---|-----|
| <b>MAGDALENA RUDNICKA:</b> Perspektywa zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce – propozycja narzędzi diagnostycznych | 99  |
| <b>MAGDALENA RUDNICKA:</b> Rola Policji w systemie bezpieczeństwa   | 109 |
| <b>ALICJA ŻARDECKA:</b> Memy internetowe jako odpowiedź na wizerunek kreowany przez liderów politycznych                                    | 119 |





**Patrycja Błoch**

Uniwersytet Gdański, Poland

# Rozumienie wyrażeń abstrakcyjnych przez dzieci niedosłyszające / *Comprehending the abstract expressions by hearing-impaired children*

## **Abstract**

The aim of this article is to present the problems and phenomena present among the deaf and hearing-impaired people, and to study the trend estimation of this issue.

The study was based on questionnaires given to the children of primary and middle schools, with the questionnaires including abstract expressions divided into thematic sections.

The results present lack of comprehension of the abstract expressions by the hearing-impaired children, especially those expressions which are used the least in the everyday language. The older the students, the more language experience but at the same time the less confidence in their own abilities they have.

While working with the hearing-impaired children, it is important to remember about paying attention to the issue of abstract expressions such as metaphors, idiomatic expressions, even the prepositional phrases or the names of categories and professions. It would definitely make it easier for them to understand written texts and simplify broadly defined functioning in our society.

**Key words:** deaf, metaphor, abstract expression, proverb, hard-of-hearing, phrasal verb, prepositional phrase, names of professions.

Celem niniejszych badań jest ukazanie problemów i zjawisk występujących w środowisku osób niesłyszących oraz zbadanie tendencji rozwojowych zagadnienia. Pragnę ustalić stan wiedzy na temat wyrażeń abstrakcyjnych, świadomości słowotwórczej dzieci niedosłyszających i głuchych uczących się na szczeblu szkoły podstawowej i gimnazjum.

Praca ma zobrazować problemy, z którymi spotykają się osoby z wadą słuchu w kwestii rozumienia wyrażeń abstrakcyjnych, dostarczyć lub uzupełnić wiedzę na ten temat oraz dać możliwość porównania wyników z innymi pracami. Celem

jest osiągnięcie możliwie miarodajnych wyników oraz odpowiedzi uczniów i poznanie panujących zjawisk we wskazanym zagadnieniu.

Przedmiotem badań jest wiedza grupy uczniów z wadą słuchu lub niesłyszających szkół podstawowych i gimnazjów, czyli świadomość znaczeniowa wyrażen abstrakcyjnych i słowotwórczych w języku polskim.

Podstawą mojej pracy są badania przeprowadzone za pomocą ankiety sprawdzającej rozumienie wyrażen abstrakcyjnych przez dzieci z uszkodzonym narządem słuchu uczęszczających do szkoły podstawowej i gimnazjum. Ankieta jest zbudowana z dwóch części. Pierwsza to metryczka, w której ankietowany uzupełnia swój wiek, płeć, szczebel edukacji i klasę. Są to pytania otwarte, w których ankietowany wpisuje informacje dotyczące jego osoby. Drugą część stanowi sześć pytań przedstawiających rozumienie metafor, związków frazeologicznych, związków przyimkowych, kategoryzacji, słowotwórstwa, przysłów przez dzieci niedosłyszające. Wszystkie pytania są otwarte, a do każdego z nich jest podany przykład wyjaśniający, w jaki sposób należy udzielić odpowiedzi. Jedno pytanie obejmowało zawsze kilka podpunktów (np. kilka metafor, które należało wytłumaczyć własnymi słowami).

Ankietowanych zostało 50 uczniów. 22 ankiety (44%) wypełniły dziewczęta, a 28 chłopcy (56%). Najwięcej ankiet pochodziło z gimnazjum, w tym 17 uzupełnionych przez uczniów z klasy drugiej (34%), a 10 z klasy trzeciej (20%), zaś 22 ankiety zostały wypełnione przez uczniów szkoły podstawowej, w tym przez 5 uczniów uczęszczających do klasy trzeciej (10%), 10 uczęszczających do klasy czwartej (20%) oraz 8 uczących się w klasie szóstej (16%).

W szkole podstawowej zostało zbadanych 22 uczniów, w tym:

- w klasie trzeciej 3 chłopców i 2 dziewczynki,
- w klasie czwartej 6 chłopców i 3 dziewczynki,
- w klasie szóstej 5 chłopców i 3 dziewczynki.

W gimnazjum zostało zbadanych 28 uczniów, w tym:

- w klasie drugiej 10 chłopców i 7 dziewcząt,
- w klasie trzeciej 6 chłopców i 5 dziewcząt.

Respondentami były dzieci mieszkające w internatach przy szkołach lub dochodzące do placówek nauczania z domów rodzinnych. Pochodzący z rodzin słyszających i niesłyszających, o upośledzeniu narządu słuchu głównie znacznym lub głębokim. Wszystkie ankiety zostały uznane za miarodajne i poddane analizie – brak odpowiedzi świadczył o niezrozumieniu treści pytania. Uczniowie najczęściej ankiety uzupełniali w szkole podczas lekcji języka polskiego, jednakże niektóre były wypełniane podczas lekcji języka angielskiego, matematyki, jak i na długiej przerwie między lekcjami. Badanie obejmowało dzieci uczęszczające do szkół w Trójmieście oraz w Wejherowie. Ponad połowa, bo 30 ankietowanych, pochodziło z Wejherowa. Badani uczniowie byli w wieku odpowiednim do swojego

poziomu nauczania. Rodzice dzieci powtarzających klasę nie wyrazili zgody na udział w badaniu.

Uczniowie w trakcie odpowiadania na pytania zawarte w ankiecie nie mieli możliwości korzystania z dodatkowych źródeł wiedzy. Czasem jednak zadawali pytania, czy dobrze zrozumieli, w jaki sposób udzielić odpowiedzi. Badania były przeprowadzone w pomieszczeniach, w których ankietowani nie mieli dostępu do słowników, czy Internetu, nikt im również nie podpowiadał.

Ankieta była wypełniana podczas obecności dwóch osób - mojej i nauczyciela, który miał planowo prowadzić zajęcia lekcyjne z daną klasą. Uczniowie mieli nieograniczony czas na udzielenie odpowiedzi, jednak nigdy nie trwało to dłużej niż 45 minut, odpowiadali jednorazowo i bez możliwości poprawek w późniejszym czasie. Niemożliwe również było uzupełnienie ankiety poza miejscem nauczania.

Jedyną trudnością, z jaką się spotkałam, był nikły odzew rodziców uczniów niedosłyszących – wielu z nich nie wyraziło zgody na przeprowadzenie badań z udziałem ich dziecka, pomimo zapewnienia o anonimowości.

Poniżej przedstawiam analizę odpowiedzi na każde z pytań zadanych w ankiecie.

| <b>W wyznaczone miejsce wpisz wyrażenia przyimkowe, tak aby powstałe zdanie miało sens. Np. Kasia idzie <i>do</i> szkoły. (szkoła)</b> |                      |
|--|----------------------|
| 1. Jestem .....  | (kino)               |
| 2. Jutro pójdę .....   | (kino)               |
| 3. Doniczka stoi .....   | (parapet)            |
| 4. Postawię doniczkę .....   | (parapet)            |
| 5. Piórnik leży .....  | (biurko)             |
| 6. Piórnik spadł .....   | (biurko)             |
| 7. Piję wodę .....   | (szklanka)           |
| 8. Nalewam wodę .....  | (szklanka)           |
| 9. Mucha pływa .....   | (szklanka)           |
| 10. Ola umie liczyć .....  | (sto)                |
| 11. Ola marzy .....  | (sto, cukierki)      |
| 12. Powieszę obraz .....   | (ściana)             |
| 13. Wywiercę dziurę .....  | (ściana)             |
| 14. Postawię wazon .....   | (ściana)             |
| 15. Wręczyłam jej list .....   | (ręka)               |
| 16. Kasia trzyma list .....  | (ręka)               |
| 17. Ula nosi bransoletkę .....   | (ręka)               |
| 18. Myślę .....  | (niebieskie migdały) |
| 19. Cukiernia jest .....   | (róg, ulica)         |
| 20. Włożyłaś kartkę .....  | (zeszyt)             |
| 21. Znalazłam zakładkę .....   | (książka)            |
| 22. Tomek zapisał listę zakupów .....  | (notes)              |
| 23. Mama Tomka czyta listę zakupów .....   | (notes)              |
| 24. Nauczycielka opowiada .....  | (gwiazdy)            |

Polecenie to było zbudowane z 24 pytań, które należało uzupełnić. Najwięcej prawidłowych odpowiedzi uzyskało zdanie numer 2 (Jutro pójdę do kina), na które

udzielono 31 poprawnych odpowiedzi oraz zdanie numer 1 (Jestem w kinie) – 29 poprawnych. Najmniej właściwych odpowiedzi (2) otrzymało zdanie numer 11 (Ola marzy o stu cukierkach.). Zadanie numer 19 (Cukiernia jest na rogu ulicy) miało trzy prawidłowe odpowiedzi, a zdanie 23 (Mama Tomka czyta listę zakupów z notesu) ma już 4. Zdanie o numerze 7 (Piję wodę ze szklanki) otrzymało 5 poprawnych odpowiedzi. Z klasy trzeciej szkoły podstawowej żadne dziecko nie odpowiedziało w sposób prawidłowy na pytania: 2, 6, 18, 24 (Jutro pójdę do kina. Piórnik spadł z biurka. Myślę o niebieskich migdałach. Mama Tomka czyta listę zakupów z notesu). Zdania numer 13, 20 (Wywiercę dziurę w ścianie. Cukiernia jest za rogiem.) zostały znacznie lepiej uzupełnione przez uczniów klasy czwartej niż z szóstej, co może być zaskakujące. W klasie trzeciej gimnazjum każde zdanie uzupełniło prawidłowo przynajmniej 8 z 10 uczniów. Ich odpowiedzi należały do najciekawszych, np.: „Ola marzy o liczbie stu i o cukierkach”, „Ola marzy o cukierkach i o stowie”. Niektórzy ignorowali rzeczowniki w nawiasach i wpisywali inne, pasujące, np. „Ula nosi bransoletkę na nadgarstku”. Powtarzały się też odpowiedzi: „Piję wodę z szklanki”, „Myślę że niebieskie migdały”, „Nauczycielka opowiada o gwiazdów”, „Postawię doniczkę obok parapetu”. Jeden z uczniów drugiej klasy gimnazjum prawidłowo odmienił rzeczowniki, ale nie wpisał ani jednego przyimka. Za to jego koleżanka z klasy rok wyżej zapisała wyłącznie dobre przyimki, natomiast rzeczowniki z nawiasów wpisała w mianowniku liczby pojedynczej. Ciekawym zjawiskiem była praca uczennicy, która uzupełniła zdania nieprawidłowo odmienionymi rzeczownikami, zaś kiedy mówiła na głos, co będzie pisać, odpowiadała prawidłowo. Można też było zauważyć wpływ mowy bezdźwięcznej na pismo dzieci, np.: „Piórnik leży na piórku”, „Wręczyłam jej list to ręką”.

| <b>Znajdź ogólne nazwy dla podanych grup wyrazów.</b>    |  |
|--|--|
| <b>Np. Szynka, schab, polędwica- mięso</b>               |  |
| 1. Bułka, masło, ogórek, ser, zupa - .....               |  |
| 2. Marchewka, pietruszka, rzodkiewka, seler - .....      |  |
| 3. Krem, mydło, pasta do zębów, szampon - .....          |  |
| 4. Spodnie, koszula, skarpetki, kurtka - .....           |  |
| 5. Kot, pies, koń, żyrafa - .....                        |  |
| 6. Szafa, komoda, krzesło, stół - .....                  |  |
| 7. Pomarańcza, jabłko, mandarynka, banan - .....         |  |
| 8. Bransoletka, pierścionek, łańcuszek, kolczyki - ..... |  |
| 9. Wiosna, lato, jesień, zima - .....                    |  |
| 10. Łyżka, nóż, widelec, łyżeczka - .....                |  |
| 11. Miska, talerz, talerz głęboki, szklanka - .....      |  |
| 12. Cukierek, tort, batonik, wafelek - .....             |  |
| 13. Kartka, karton, bibuła - .....                       |  |
| 14. Biały, żółty, fioletowy, niebieski - .....           |  |
| 15. Sandały, kalosze, kapcie, adidas - .....             |  |

Polecenie było zbudowane z 15 grup wyrazów. Najmniej problemu sprawiło uczniom sklasyfikowanie przykładu nr 5, ponieważ prawidłowo odpowiedziało aż 41 z 50 uczniów. Grupą wyrazów z 40 prawidłowymi odpowiedziami był przykład nr 14 oraz 2. Bardzo trudnym przykładem okazał się nr 10, gdyż dobrze odpowiedziało tylko dwoje dzieci. Przykład nr 11 również sprawił uczniom trudność,

ponieważ potrafiło odpowiednio go sklasyfikować tylko sześcioro respondentów. Uczniowie uczęszczający do trzeciej klasy szkoły podstawowej nie udzielili żadnej prawidłowej odpowiedzi w przykładach nr: 3, 8, 10. W klasie drugiej gimnazjum nikt nie odpowiedział prawidłowo w przykładzie nr 10 i 11. Uczniowie klasy drugiej gimnazjum - co zaskakujące - udzielili więcej prawidłowych odpowiedzi od uczniów z klasy trzeciej gimnazjum, lub ich wyniki były zbliżone.

Wiele badanych dzieci, w przykładzie nr 1 pisało „cukierki”, zamiast „słodycze”, natomiast zestawie nr 12 „artykuły spożywcze” były określane, jako „spożywcze”. Błędy te popełniły dzieci głównie z klasy VI, ale po jednej błędnej odpowiedzi napisali uczniowie klasy II i III gimnazjum. W pytaniu nr 3 w miejscu oczekiwanego „ubrania” wpisywali „ubiera”. Jedna uczennica z klasy trzeciej gimnazjum w pierwszym przykładzie napisała „herbata”, co mnie zdziwiło, ponieważ resztę zadań rozwiązała prawidłowo. Dwoje dzieci z klasy czwartej w przykładzie nr 2 odpowiedziało „zupa”. Wiele uczniów (w różnym wieku), jako kategorię wpisywało nazwy pomieszczeń, np. łazienka czy kuchnia.

**I. Napisz nazwy zawodów, które wykonują niżej podane osoby. Np. Osoba, która tynkuje to tynkarz. Osoba ucząca biologii to biolog.**

- |   |       |
|---|-------|
| 1. Osoba, która roznosi listy to.....                 | ..... |
| 2. Osoba, która czyści kominy to .....                | ..... |
| 3. Osoba, która tańczy to .....                       | ..... |
| 4. Osoba, która maluje .....                          | ..... |
| 5. Osoba, która gotuje posiłki w restauracji to ..... | ..... |
| 6. Osoba, która leczy chorych to .....                | ..... |
| 7. Osoba, która pisze książki to .....                | ..... |
| 8. Osoba, która muruje to .....                       | ..... |
| 9. Osoba, która piecze chleb to .....                 | ..... |
| 10. Osoba, która uczy to .....                        | ..... |

W tym poleceniu przykłady nr 1 i 5 sprawiły najmniejsze trudności badanym uczniom – każde zdanie otrzymało 28 prawidłowych odpowiedzi. Najtrudniejsze zaś okazały się przykłady nr 3 i 8 odpowiednio otrzymując po 14 i 15 poprawnych odpowiedzi. W klasie trzeciej szkoły podstawowej żaden uczeń nie odpowiedział prawidłowo w przykładach nr: 4, 7, 8. Uczniowie klasy drugiej gimnazjum ponownie udzielili więcej prawidłowych odpowiedzi niż uczniowie uczący się rok wyżej. W tym poleceniu uczniowie klasy czwartej również wypadli lepiej na tle kolegów z klasy szóstej (szczególnie w przykładach nr: 5, 6 i 9).

Ciekawej odpowiedzi w przykładzie nr 4 udzieliła dziewczynka z klasy czwartej – „malownik”. Kilka osób również odpowiedziało „malarstwo”. Dwoje dzieci w przykładzie nr 3 udzieliło odpowiedź „dance”. W czwartej klasie również można było spotkać takie odpowiedzi jak: „biblioteka”, „księgarnia” w pytaniu nr 7 lub „baletnica” w pytaniu nr 3. W klasie trzeciej gimnazjum w przykładzie nr 8 odpowiedziano „budowlaniec”, a w przykładzie nr 7 „poeta”, „autor”, zaś w przykładzie nr 2 – „komisja”. Kilka osób w przykładzie nr 10 odpowiedziało „uczeń” oraz w zadaniu nr 9 powtarzała się odpowiedź „piekarnik”. W jednym przypadku osoba, która

leczy, została określona przez dziecko uczęszczające do trzeciej klasy gimnazjum, jako „pielegniarka” (resztę przykładów chłopiec uzupełnił prawidłowo).

| <b>II. Wytłumacz jednym zdaniem znaczenia podanych związków frazeologicznych.</b> |  |
|---|--|
| 1. Rzucać słowa na wiatr - .....  |  |
| 2. Odwracać kota ogonem - .....   |  |
| 3. Niedźwiedzia przysługa - .....   |  |
| 4. Mieć węża w kieszeni - .....   |  |
| 5. Gruszki na wierzbie - .....  |  |
| 6. Owijać w bawełnę - .....   |  |
| 7. Patrzyć jak cielę na malowane wrota - .....                                    |  |
| 8. Wziąć coś na ząb - .....   |  |
| 9. Mieć złote serce - .....   |  |
| 10. Stać na szarym końcu - .....  |  |

Polecenie składało się z 10 przykładów, które należało wytłumaczyć. Zadanie okazało się na tyle trudne, że w klasie szóstej żadne z dzieci nie odpowiedziało prawidłowo, a wiele nawet nie próbowało się zastanowić nad podanymi przykładami. W klasie czwartej udzielono poprawnych odpowiedzi w przykładzie nr 9 i 10. Czworo uczniów z klasy trzeciej gimnazjum odpowiedziało poprawnie w przykładzie nr 9, zaś żaden z badanych uczniów nie udzielił prawidłowej odpowiedzi w przykładach nr: 1, 4, 5, 6 i 7. W klasie drugiej gimnazjum odpowiedziano prawidłowo tylko w przykładzie nr 3 i 8. W tym poleceniu większość dzieci pisała tłumaczenie dosłowne związków frazeologicznych, np. „kot idzie tyłem”, „mówić do wiatru”, „mieć wartościowe serce”. *Niedźwiedzia przysługa* została zinterpretowana, jako „silna przysługa”, a *mieć węża w kieszeni* jako „posiadanie ciasnej kieszeni”. Ostatni związek frazeologiczny wytłumaczono: „stać na horyzoncie”. Niektórzy uczniowie pisali również, z czym kojarzy im się podany przykład, np. *wziąć coś na ząb* wytłumaczyli, że kogoś coś boli, a wyjaśniając frazeologizm *rzucać słowa na wiatr* stwierdzono, że wiatr wieje, zaś *odwracać kota ogonem* uznano za „chodzenie w kółko”.

| <b>II. Wytłumacz jednym zdaniem, znaczenie wymienionych niżej metafor</b> |  |
|---|--|
| 1. Umieram z głodu - .....  |  |
| 2. Mam milion rzeczy na głowie - .....                                    |  |
| 3. Ale leje! - .....  |  |
| 4. Zamęczyli mnie na śmierć - .....                                       |  |
| 5. Pisz jak kura pazurem - .....  |  |
| 6. Mam cały dom na głowie - .....   |  |
| 7. Czas to pieniądz - .....   |  |
| 8. Mam czarne myśli - .....   |  |
| 9. Przedstawił czarno na białym - .....                                   |  |
| 10. Rośnie jak na drożdżach - .....                                       |  |

Polecenie było zbudowane z 10 metafor, których znaczenie uczniowie mieli wytłumaczyć. Pierwszą metaforę objaśniło prawidłowo aż 21 dzieci. Drugim dobrze wyjaśnionym zdaniem było powiedzenie oznaczone numerem 3, wytłumaczyło je w sposób poprawny 18 ankietowanych (forma *Ale leje!* nie jest metaforą, jednakże została wybrana z uwagi na prawdopodobieństwo jej częstszego użycia). Przykład

nr 7 i 9 umiało wytłumaczyć odpowiednio 3 i 4 dzieci z drugiej klasy gimnazjum. Uczniowie klasy szóstej, co nie powinno dziwić, ponownie nie udzielili ani jednej prawidłowej odpowiedzi, zaś z klasy czwartej nikt nie odpowiedział na metafory nr: 2, 4, 6, 7 oraz 9. W drugiej klasie gimnazjum nikt nie wytłumaczył metafory nr 8.

Wiele dzieci, wypełniając to polecenie, podawało przykłady: „Jestem zmęczony, bo się nabiegałem na przerwie”, „Wiele razy pytają i ona odpowiadała, więc się zmęczyła” (do *padać z nóg*). Ciekawsze odpowiedzi na pytanie nr 8 to: „Nic nie myśli”, „Jest zamysłony”, „Myślę co źle zrobiłam”. Metaforę nr 9 uczniowie tłumaczyli: „Umowę podpisać na papierze”, „Widzieć”, „Widać” oraz „Zmieniam złego w dobrego”. Przy ostatniej metaforze niektóre dzieci odpowiadały, co rośnie, np. paznokcie, ciastko, albo że „jest coś długie” (sic!). Metaforę *mam milion rzeczy na głowie* kilkoro uczniów wyjaśniło następująco: „posiadanie wielu słów”, albo „bycie mądrym” lub „posiadanie pieniędzy”.

| <b>Dopisz brakujące wyrazy tak, by powstało popularne przysłowie.</b>                             |
|---|
| 1. Padać z ..... (czego?) – To znaczy być bardzo zmęczonym.                                       |
| 2. Iść ręką w ..... (w co?) – To znaczy robić coś tak samo efektywnie jak ktoś inny.              |
| 3. Udawać ..... (kogo?). – To znaczy udawać, że się czegoś nie rozumie.                           |
| 4. Dla ..... (jakiego?) nic trudnego. – To znaczy, że kiedy się czegoś pragnie łatwiej to zrobić. |
| 5. Z krwi i ..... (Z czego?) – To znaczy, że ktoś jest rdzenny, rodowity, prawdziwy, autentyczny. |
| 6. Oddać coś w czyjeś ..... (w co?) – To znaczy powierzyć coś komuś.                              |
| 7. Być prawą ..... (czym?) – To znaczy być czymś pomocnikiem, zastępcą.                           |
| 8. .... (co zrobić?) coś na ząb – To znaczy przekąsić coś.  |

To polecenie budowało 8 przysłów, które uzupełnili tylko nieliczni uczniowie z klasy trzeciej gimnazjum. Najwięcej prawidłowych uzupełnień miało przysłowie nr 2 – trzy odpowiedzi. Przysłowie nr 4 nie zostało uzupełnione przez żadnego z uczniów. Przy reszcie przysłów uczniowie podawali średnio po dwie poprawne odpowiedzi.

W pierwszym przysłowiu wpisywano „padać ze zmęczenia” lub „padać z łóżka”. W trzecim dzieci pisały: „udawać mnie”, „udawać ludzi”, oraz „udawać sprzedaż”. W czwartym przysłowiu można było spotkać się z odpowiedziami: „Dla mnie nic trudnego”, „Dla kogoś nic trudnego”. Przy kolejnym przykładzie (nr 5) zwróciła moją uwagę jedna odpowiedź chłopca z trzeciej klasy gimnazjum – „Z krwi i rany”.

W celu podsumowania wyników przeprowadzonych badań ankietowych w szkole podstawowej i gimnazjum przedstawiam wykres słupkowy ilustrujący średnią ilość wszystkich prawidłowych odpowiedzi zebranych z ankiet. Wykres ułatwia ocenę, które zadania zawarte w ankiecie sprawiły największą trudność uczniom niedoświadczonym.





Widać, że pytanie nr 4, w którym należało wytłumaczyć podane związki frazeologiczne było zdecydowanie najtrudniejszym. Wnioskować należy, iż dzieci niedosłyszące nie rozumieją związków frazeologicznych lub rozumieją je w sposób dosłowny. Z tym związane są kłopoty z ich poprawnym używaniem: uczniowie nie rozumieją ich zastosowań chociażby w literaturze, ale i tego, w jakich sytuacjach można je zastosować w życiu codziennym. Jednak podobne trudności miewają dzieci słyszące. Uczniom związki frazeologiczne sprawiają trudności, co spowodowane może być faktem, że obecnie spada ich frekwencja w języku potocznym.

Kolejnym bardzo trudnym poleceniem okazało się ćwiczenie sprawdzające znajomość przysłów, które próbowali objaśnić tylko nieliczni uczniowie najstarszej klasy. Wniosek z tego, że dzieci z niedosłuchem nie znają przysłów ani ich nie używają. Są to na tyle abstrakcyjne zwroty, że dzieci, które nie spotykają się z nimi w życiu codziennym, nie są w stanie ich zapamiętać i zrozumieć, w prawidłowy sposób odnieść do rzeczywistości.

Nieco łatwiejsze okazały się dla badanych dzieci metafory, których znaczenie potrafiły wytłumaczyć jednym zdaniem. Metafora również jest sama w sobie zwrotem abstrakcyjnym, ale – jak się okazało – łatwiejszym do zinterpretowania i trafnego odniesienia do sytuacji w życiu. Może być to spowodowane częstszym używaniem metafor na co dzień, w przeciwieństwie do przysłów czy związków frazeologicznych.

Najłatwiejsze okazało się grupowanie podanych wyrazów. Dzieci używają tych zwrotów częściej – jest to materiał często ćwiczony w szkole oraz podczas terapii, więc sprawia im to mniej trudności. Drugim poleceniem, które sprawiło mniej trudności, było ćwiczenie numer jeden – dotyczyło ono wyrażeń przyimkowych. Uczniowie spotykają się z przyimkami czytając teksty, podczas terapii, na lekcjach języka polskiego w szkole oraz kiedy sami muszą coś powiedzieć lub napisać, w związku z tym są dla nich mniej abstrakcyjne i niezrozumiałe. Warto również wspomnieć, że jedna z nauczycielek w klasie szóstej przed przeprowadzeń badań,



oglądając ankietę głośno powiedziała, że jest ona dla uczniów za trudna i oni nie dadzą rady rozwiązać ćwiczeń. Dzieci to usłyszały, przejęły się i było widać ich opadający entuzjazm. Niektórzy uczniowie pytali, czy mogą niektóre zadania pominąć lub oddać ankietę pustą. Dzięki moim wyjaśnieniom uczniowie dali się przekonać do wypełnienia ankiety. Udało mi się też – przynajmniej niektórym – przywrócić wiarę w siebie. Jednak w wielu poleceniach wypadli oni gorzej na tle innych, do tego stopnia, że niekiedy czwartoklasiści udzielili trafniejszych odpowiedzi. Wydaje mi się, że był to efekt uwagi nauczycielki.

Podsumowując, uważam, że im rzadziej dzieci niedosłyszając spotykają się na co dzień z wyrażeniami abstrakcyjnymi, tym mniej są w stanie zrozumieć je poprawnie. Uczniowie na co dzień nie używają metafor ani związków frazeologicznych w swoich wypowiedziach, tym samym ich nie rozumieją. Im dzieci częściej muszą się posługiwać jakimiś zwrotami, tym szybciej je przyswajają, opanowując w lepszym stopniu ich właściwe użycie (np. wyrażenia przyimkowe, grupowanie).

Ponieważ nie miałam dostępu do dokumentacji stwierdzającej stopień upośledzenia słuchu dzieci, nie mogę odnieść się do wpływu posiadanych upośledzeń, na wynik rozumienia wyrażen abstrakcyjnych przez uczniów. Jednakże z moich obserwacji (bezpośredniego kontaktu z dziećmi i informacjami uzyskanymi od nauczycielek) mogę wyciągnąć wniosek, iż im większy stopień upośledzenia słuchu, tym większe trudności posiadają uczniowie w rozumieniu zwrotów abstrakcyjnych oraz języka mówionego.

Wyniki ukazują jednoznacznie, że dzieci z niedosłuchem mają problem ze rozumieniem wyrażen abstrakcyjnych, tym większe im rzadziej mają okazję z nimi obcować. Mam tu na myśli głównie związki frazeologiczne i przysłowia. Im uczniowie starsi, tym bardziej są obcy językowo, a tym samym wzrasta ich kompetencja językowa. Są w stanie więcej zrozumieć i sobie wyobrazić, odnieść do zaistniałej sytuacji. Jednakże uczniowie ci mają mniejszą wiarę we własne możliwości, przez co ulegają wpływom otoczenia. Łatwiej jest ich demotywować, pomimo początkowego entuzjazmu do działania.

## BIBLIOGRAFIA

- Białas M. (2007). *Głusi- Język- Metafora*. Piotrków Trybunalskich: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie.
- Bouvet D. (1996). *Mowa dziecka, wychowanie dwujęzyczne dziecka niesłyszącego*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Braun J. (2012). *Problemy i konteksty wychowania dzieci z uszkodzonym słuchem w przekazach ich słyszących matek*. Kraków: Wyd. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Buryn U., Hulboj T. (2005). *Uczeń z wadą słuchu chce zrozumieć świat*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu.
- Dąbrówka A. (1998). Geller E., Turczyn R., *Słownik synonimów*. Warszawa: Wyd. Świat Książki.
- Prillwitz S (1996). *Język, komunikacja i zdolności poznawcze niesłyszących*. Warszawa: WSiP.
- Red. Głuch W. (2003). *Słownik frazeologiczny w układzie tematycznym i alfabetycznym*. Wrocław: Wyd. Europa.





**Ramiro Délio Borges de Meneses**

Instituto Universitário de Ciências da Saúde, Gandra, Portugal  
E-mail: [borges272@gmail.com](mailto:borges272@gmail.com)

# Os Significados da Saúde: da audição à recitação / *The Meanings of Health: From Hearing to Recitation*

## Abstract

Right now I am seeking a new Health's definition in spite of we have been known the different definitions, that the OMS setp by srep had going to offer to thev philosophical reflection. There are so many defintions, but they have got not completely focused to somewere sense of health.

**Key words:** Health, desease, phaenomenology, audition, decision, and recitation.

## INTRODUÇÃO

A saúde e a doença nascem da vida como Gadamer repete várias vezes ao longo da sua obra. Assim, a “qualidade de vida” será sinónimo de “saúde”, mas o seu antónimo determinar-se-á como “doença”.

Como se comprova pelas ciências biomédicas, e múltiplas vezes afirmado por Gadamer, na sua obra sobre a saúde, os progressos tecnológicos são para dar “qualidade de vida” e não para manter o “mistério”.

A doença existe porque existe a saúde, muito embora ontologicamente esta seja primeiro. Muitas vezes, segundo a genética clínica, a doença vem primeiro (mal-formações congénitas).

Um dos pontos, afirmado pelo filósofo Gadamer e com razões que falaremos, quando tratarmos das relações entre Saúde e Medicina, refere aquilo que o médico “produz”, não sendo uma obra (*érgon*), como algo de novo no seu ser, mas algo que demonstra a sua capacidade. O médico não cura, quando muito “ajuda a curar”.<sup>1</sup>

1 Cf. GADAMER. H.-G., *O mistério da saúde, o cuidado da Saúde e a Arte da Medicina*, tradução do alemão, Lisboa. Edições 70. 1997, 10-12.

A nossa preocupação será analisar e criticar o sentido da saúde e da arte de curar, segundo as perspectivas clássicas, desde Alcmeón de Crotona (pitagórico), passando pela *eúcrasia* hipocrática e platónica, até à noção já clássica da O.M.S., sobre os “bem-estares” e referir a concepção iatrológica de Gadamer, para finalmente passar à noção de “saúde” como “dom” (*Gabe*) e como “contra-dom” (*Aufgabe*) ou “tarefa” da medicina e do médico. Na certeza que a concepção oferecida pela medicina é de que a saúde se apresenta como “segredo” ou “recolhimento” (*Verborgenheit*), porque ser “mistério” pertence à vida.<sup>2</sup>

## SAÚDE COMO EQUILÍBRIO E HARMONIA

Gadamer, ao longo desta obra sobre a *Gesundheit*, fala de Alcmeón de Crotona cerca de umas dez vezes. Contudo, em todas elas, fala das posições que o pré-socrático (médico e filósofo) e precursor da medicina hipocrática salienta sobre a “morte” e as suas relações com a saúde, o médico e a medicina.

Porém, aquilo pelo que Alcmeón de Crotona ficou mais célebre foi, precisamente, por apresentar a primeira definição sobre “saúde”, no século IV, antes de Cristo. Na sua obra, Gadamer não refere este marco fundamental da medicina pré-hipocrática.

Segundo Alcmeón de Crotona, a “saúde” (*hygienós*) é uma – *isonomía tōn dynamēōn* – como repartição por igual das forças ou potências dos diferentes humores: bilis, atrabilis, sangue, etc. A “*isonomía*” das forças da natureza determina a saúde. Porém, havendo a supremacia de uma delas, logo surge a doença. Sempre que um humor se subleva, então temos uma patologia. Aqui aparece o primeiro mecanismo explicativo para a saúde e para a doença, que infelizmente foi, de forma errónea, criticado por Aristóteles, representando um retrocesso na medicina grega. Contudo, a Escola Médica de Cós, virada para o prognóstico, desenvolveu as teses de Alcmeón.<sup>3</sup>

Todo o *Corpus Hippocraticum* se faz eco desta definição de “saúde”, que se apresenta mais relevante e fundamental, em Medicina, do que as concepções que Gadamer refere e analisa sobre a “morte”, proferidas pelo médico e filósofo pitagórico. Gadamer esqueceu-se de referir esta definição, única e primeira da civilização grega, sobre a saúde. Foi a partir desta que se tomaram possíveis as de *eúcrasia* e *eúrroia*.

Contudo, maior erro vamos encontrar, na obra de Gadamer, – *Ueber der Verborgenheit der Gesundheit* –, ao interpretar o conceito de “*isonomía*” (equilíbrio), como desempenhando alto significado nos escritos hipocráticos, no sentido de equilíbrio da natureza. Só que este conceito de “saúde” pertence aos papiros de Alcmeón de Crotona e não aos escritos da Escola de Cós pelo elenco do *Corpus Hippocraticum*.

O conceito clínico, aplicado à saúde, de *eúcrasia* vem de Platão e passou directamente para os escritos quer genuínos, quer apócrifos da Escola Médica de Cós, ao

2 Cf. ENTRALGO, P. L., *Ser e conduta del Hombre*, Madrid, Alianza, 1996, 25-40.

3 Cf. ENTRALGO, P. L., *La Medicina hipocrática*, Madrid, Alianza, 1987, 65-76.

definirem, como Platão, a “saúde” pela *eúcrasia* (harmonia). Gadamer, de forma imprecisa, salienta que o conceito de *isonomía* desempenhava um papel significativo segundo Platão.<sup>4</sup>

Alcméon de Crotona foi o primeiro a distinguir entre pensamento e sensação, localizando o cérebro como centro destas. Esta novidade, criticada por Aristóteles numa obra, onde o Filósofo se dedica a analisar, negativamente, o pensamento de Alcméon, aufere que a “saúde” é fruto da acção dos quatro elementos de Empédocles de Agrigento pelas suas qualidades: seco, húmido, frio e quente. Esta teoria fiscalista foi usada por Hipócrates para explicar mecanismos patológicos e durou até ao Renascimento, quando se operou a grande revolução na medicina (começando como medicina moderna), desde a etiológica e sintomatológica até à medicina de evidência.<sup>5</sup>

Alcméon de Crotona é claro quando afirma que o sentido da saúde (*salus*) se mantém pelo equilíbrio das potências (*isonomía tōn dynamēōn*): o húmido, o frio, o quente, o amargo e o doce.

O predomínio (*monarkhía*) de uma delas é causa de doença. Pois, tal predomínio de uma das duas é danoso. A doença sobrevem, relativamente à causa, como consequência do excesso de calor ou de frio. As doenças podem surgir, também, por causas externas.<sup>6</sup>

Gadamer faz uma reflexão sobre a “saúde”, como – equilíbrio –, desconhecendo os textos de Alcméon. Não menos interessante porque vai numa linha fenomenológica por influência do pensamento do seu mestre M. Heidegger.

A saúde, segundo Alcméon de Crotona, consiste no bem proporcionado pela mistura das “qualidades”.

Segundo P. L. Entralgo, Alcméon de Crotona, pela sua definição de saúde (*hygiēnós*), foi o iniciador da medicina fisiológica.<sup>7</sup>

O sentido que Gadamer dá à saúde, como equilíbrio, não é o de Alcméon, muito outro, porque o filósofo de Heidelbergnem refere a clássica e célebre definição.

Influenciados ou não pela doutrina de Alcméon, os hipocráticos deram novos e decisivos passos no caminho aberto pelo médico e filósofo de Crotona. Alcméon foi o primeiro a referir o estado da “saúde” como recto equilíbrio (*isonomía*) das distintas potências, que dualmente se opõem entre si em cada natureza individual.

Segundo Gadamer, o conceito de “equilíbrio” já desempenhava um papel importante nos escritos hipocráticos. Esta asserção está incorrecta, porque o primeiro sentido não se desenvolveu no *Corpus Hippocraticum*. Todavia, é correcta a posição de Gadamer, não só a saúde do Homem convida à sua comparação com

4 Cf. GADAMER, H. G., “Griechische Philosophie”, II, in: *Gesammelte Werke*, Volume 6, Tuebingen, J. C. B. Mohr, 1985, 75-80.

5 Cf. HAESER, J., *Lehrbuch der Geschichte der Medizin*, Berlín, Springer-Verlag, 1875<sup>3</sup>, 36-45.

6 Cf. RUI PITA, J., *História da Farmácia*, Coimbra, Minerva, 1998, 46.

7 Cf. ENTRALGO, P. L., *História de la Medicina*, Barcelona, Salvat E., 1978, 16-20.

o estado natural de equilíbrio, como também o conceito de equilíbrio se presta, particularmente bem, ao entendimento da natureza. A *physis*, segundo a concepção grega, consiste em conceber o “todo” como uma ordem em que os processos naturais se repetem e decorrem dentro de ciclos fixos. Qualquer intervenção médica pode definir-se como tentativa para reinstaurar o equilíbrio alterado. Aqui está a obra da “arte” médica. O termo *eúcrasia* (a boa mistura), para explicar fisiologicamente o estado de saúde, será usado por Aristóteles, e depois por Galeno, não aparecendo no *Corpus Hippocraticum*.<sup>8</sup>

Mas, o conceito que este termo exprime é, de forma precisa, o que serve para entender a realidade interna da saúde em todos os escritos hipocráticos afectos à doutrina humoral.

Hipócrates ter-se-á limitado a conceber a saúde como *eúrroia*. O recto equilíbrio fisiológico na saúde exige que as distintas forças ou potências estejam bem equilibradas entre si, não havendo domínio de umas sobre outras (*kratéo*).

Segundo Hipócrates, a saúde é um estado vital *dikaiós* (justo) e a justiça (*diké*) é uma das notas que definem a sã condição da *physis*. Segundo o médico hipocrático, a doença é de algum modo *adikía* (injustiça).<sup>9</sup>

Gadamer faz uma reflexão fenomenológica sobre a saúde, como equilíbrio, não em sentido fisiológico.

Na recuperação do equilíbrio, a acção do médico alcança a perfeição através da “auto-exclusão”. É algo que se tem em conta desde o começo de todo o processo.

O grande horizonte, de toda a acção do médico, é determinado pela oscilação de uma determinada situação de equilíbrio, se se distinguir sempre, qualitativamente, da perda definitiva desse equilíbrio.

E a perturbação deste “equilíbrio” como é a doença apoia-se em factores imprevisíveis e presentes no que ainda resta do mesmo.

Em Platão, a saúde apresenta-se como harmonia. A arte de curar, segundo Platão, poderá comparar-se à “retórica”. Segundo o filósofo grego, o médico, como autêntico orador, deve ver a totalidade da natureza.<sup>10</sup>

## SAÚDE COMO BEM-ESTAR

A mais célebre definição de Saúde foi apresentada, em 1946, pela Organização Mundial de Saúde (OMS), a qual se refere como completo bem-estar físico, psíquico e social, não sendo uma mera ausência de doença. Esta definição foi aperfeiçoada, mais tarde, da seguinte forma: *A saúde é um recurso para a vida diária e não um objectivo de vida, como conceito positivo, enfatizando recursos sociais*

8 Cf. MAU, J. et al., *Isonomia. Studien zur Gleichvorstellung im griechischen Denken*, Berlin, Springer-Verlag, 1964, 15-25.

9 Cf. TAVARES DE SOUSA, A., *Curso de História de Medicina*, Lisboa, Fundação Calouste Gulbenkian, 1996, 59-65.

10 Cf. GADAMER. H.-G., “Griechische Philosophie”, III, in: *Gesammelte Werke*, Volume 7, 338.

*e pessoais, tanto quanto as aptidões físicas* (1984). Paralelamente a esta definição poderemos apresentar outras que partem desta. Mas referem novos predicados, surgindo como juízos sintéticos a *posteriori* e esclarecedores do sentido fenomenológico acerca da saúde, para a melhorar, decifrando a *salus*, a bem da Medicina, do doente e, também, do seu “pastor” (que é o médico).

Na obra de Gadamer, não há referência à clássica e generalizada definição de saúde da OMS, pronunciada em 1946. A mais aturada, conhecida e célebre definição de saúde foi aceite, por unanimidade, pela comunidade médica internacional e em Saúde Pública.

Gadamer fala, por duas vezes, na sua obra, em “saúde” como “bem-estar”, de forma genérica, sem explicitar, sem criticar e sem aprofundar a noção da OMS como marco da saúde pública a nível planetário.

A única reflexão de Gadamer, que mais se aproxima da indicada pela OMS, é quando se refere à saúde como algo que não é feito pelo médico mas pela “natureza”. Segundo o filósofo, a saúde não é um “facto social”. Pelo contrário, é muito mais um facto psicológico-moral, do que um facto demonstrável pelas ciências naturais. Segundo o Filósofo, o “factor curativo” pertence a uma dimensão diferente da acção físicoquímica dos medicamentos (farmacologia) sobre o organismo ou de uma qualquer intervenção cirúrgica. A definição de Gadamer é incompleta, bem como a da OMS. Mas, Gadamer dá-nos uma definição antropológica de saúde. Uma e outra possuem aspectos criticáveis. A definição de Gadamer é restritiva. Mas, a saúde apresenta-se como condição antropológica, tal como a doença. Primeiro, não se pode dizer que a “saúde” não é um facto social. Também é. Se assim não fosse, não existiriam a Medicina Comunitária e a Saúde Pública, as quais, *per essentiam*, possuem uma componente social. Daqui se aúfere que a saúde se poderá declarar como estado de uma comunidade ou população, onde estão asseguradas as melhores condições de desenvolvimento pessoal e colectivo pelo eficiente controlo ou prevenção das doenças. Segundo a epidemiologia clínica, a saúde pública e comunitária é indispensável.<sup>11</sup>

Para rebater a definição de Gadamer, que não considera a saúde como algo de *socialis*, poderíamos declarar outra definição, elaborada por eminentes clínicos a nível mundial. Esta apresenta-se como estado caracterizado pela integridade anatómica, fisiológica e psicológica, segundo a capacidade para desempenhar pessoalmente funções familiares, profissionais e sociais, caracterizando-se pela habilidade para tratar tensões físicas, biológicas, psicológicas e sociais, com sentimento de “bem-estar” livre de risco de doença ou morte extemporânea.

A saúde é um recurso para a vida diária e apresenta-se como objectivo da vida. Trata-se, pois, de um conceito positivo e concreto, enfatizando recursos sociais e pessoais, tanto quanto as aptidões físicas (OMS, 1984).

11 Cf. REY, L., *Dicionário de Termos Técnicos de Medicina e Saúde*, Rio de Janeiro. E. Guanabara, 1999, 687-688.

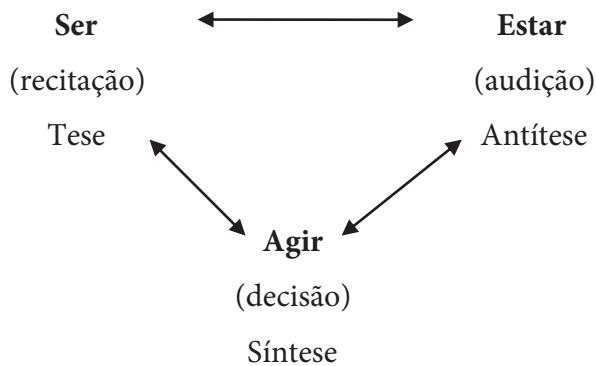
Contudo, Gadamer tem razão, num aspecto, ao referenciar a saúde como facto psicológico-moral, como característica que falta à definição da OMS. Igualmente, segundo esta (1946), a saúde apresenta-se como estado de adequado ou proporcionado *bem-estar físico, mental e social* e não apenas como ausência de doença ou de enfermidade.<sup>12</sup>

De facto, para ficar completa, a definição da OMS (1946) teria de incluir o elemento ético, o chamado *bem-estar moral*, que é indispensável para, numa ética teleológica, se inferir como *felicitas*. Poderemos dizer que ser saudável é ser-se feliz e isto vem de encontro ao que referiu Boécio no *De Consolatione Philosophiae: congregatio omnium bonorum ad finem*. Foram as características aretológicas que ficaram de fora da clássica definição da OMS (1946).

A saúde necessita da ética e a ética necessita da saúde. Quer uma quer outra se expressam em mundividências complementares, havendo, entre ambas, uma reciprocidade e continuidade no ser e no agir. Resumindo o sentido da crítica a Gadamer e à definição da OMS (1946), salientamos, como descrição dialéctica, que a saúde é uma afirmação do “bem-ser”, do “bem-estar” e do “bem-agir”.

Segundo a filosofia da linguagem, a saúde é uma realidade “nominativa”. Tem um nome e um rosto, enquanto que a doença, seu antónimo, é “apelativa” ou “genitiva”, apresentando-se em desfigurações genotípicas e fenotípicas.

A saúde existirá sem a Medicina. Mas a “arte de curar” necessita da existência destes três momentos dialécticos:



O “bem-ser” (ao referir-se à ausência de doença) é o estado anatómico, fisiológico e bioquímico do indivíduo. O “bem-estar” implica relações noéticas e dianoéticas, desde os variados aspectos psicológicos até aos éticos. E o “bem-agir”, como síntese, será a natureza (sistema imunológico) que com a ajuda do médico, entre o saudável e o curável, desde a anamnese, passando pelo diagnóstico, seguirá até à terapêutica, constituindo a ciência e a arte. Aqui está a decisão clínica na saúde

12 Cf. BORGES DE MENESES, R. D., “Ego Sanator tuus”, in: *Enfermagem Oncológica*, 10, Porto (1999), 48-55.



qualquer que ela seja. Apesar dos aspectos fisiopatológicos e físicos, orientadores da doença ou da saúde, os médicos deverão ter em conta os elementos noéticos e dianoéticos bem como os ecológicos. A saúde implica uma audição bem como uma recitação e uma decisão.<sup>13</sup>

Assim, a saúde (*health*) é uma condição ou condições em que todas as funções do corpo e da mente estão normalmente activas. Logo, a OMS (Nações Unidas) definiu-a como condição de “bem estar físico, mental e/ou social, completo” e não era a mera ausência de patologias. Esta definição tem pouca utilidade na avaliação do indivíduo (doente) e também quando pretendemos definir quem determina o “bem-estar”, se o profissional ou se a natureza do indivíduo-doente. Muitas pessoas evidenciam um estado de “bem-estar”, muito embora possam ser classificadas não saudáveis. Como bem referiu Gadamer, aqui está a diferença entre ser saudável e ser curável. Assim, a “arte de curar” pode não curar e o exemplo está em algumas doenças.

Infelizmente, o livro de Alcmeón de Crotona – *Peri tés physikés* – perdeu-se e poucos fragmentos se conhecem da sua obra. Para Alcmeón., a “vida” é um movimento (*kinésis*) subordinado à acção do sangue, dentro dos vasos que é “constante”. A cura é considerada como restabelecimento da *isonomía* ou do equilíbrio entre qualidades opostas.<sup>14</sup> Gadamer, também, considerou a saúde como restabelecimento do equilíbrio, embora desconhecendo o pensamento de Alcmeón de Crotona.

## SAÚDE COMO DOM E CONTRA-DOM

Gadamer refere, várias vezes, que a saúde implica uma *Aufgabe* (tarefa), tal como se analisa nas relações entre saúde, médicos e medicina. O filósofo não considerou a *Gesundheit als Gabe*, simplesmente refere-a como *Wunder* porque a saúde é algo de “natural”, não constituída pelo médico. Gadamer, ao definir saúde como *Aufgabe*, salienta o enigma da saúde que representa apenas um pequeno recorte de todas as tarefas (*Aufgabe*) que temos pela frente. A saúde reside em estabelecer um equilíbrio (*Gleichgewicht*) entre o “poder-fazer” e a “responsabilidade” na vontade e na acção do médico e da medicina.

A saúde não se poderá considerar como *Wunder* (milagre). Nem mesmo como *Geheimnis* (mistério). Quando muito, e tal como já vimos ao longo deste século, a saúde (*Gesundheit*) será, na ordem ontológica e teológica, *Verborgenheit* (segredo ou recolhimento), estando mais de acordo com o título do texto de Gadamer: *Ueber die Verborgenheit der Gesundheit*.<sup>15</sup> Em nenhuma página desta obra, Gadamer apresenta *Gesundheit* como *Gabe* (dom). Segundo Gadamer, a característica da “arte de curar” vê a sua *Aufgabe* mais como restabelecimento de algo natural (saúde), do que como arte de produzir algo artificial. A grande *Aufgabe* na saúde

13 BEAUCHAMP, P., *Le récit, la lettre et le corps*, Essais bibliques, Paris, Seuil, 1982, 26-29.

14 Cf. MAU, J. et al., *Isonomia. Studien zur Gleichvorstellung im griechischen Denken*, 27-30.

15 Cf. GADAMER, H.-G., *Über die Verborgenheit der Gesundheit; Aufsätze und Uebertraeger*, Frankfurt-am-Main, Suburkamp-Verlag, 1993, 45-67.

será a arte de curar, que é um “poder-fazer” e não uma criação ou originalidade do médico.

Faltou a Gadamer uma reflexão teológica sobre a saúde. Alcançou a *Gesundheit* como *Verborgenheit* do *Da-sein*, bem como a reflexão fenomenológica sobre esta necessidade dos seres viventes.

A vida poderá ser um mistério (*Geheimnis*), sendo a “saúde” a “gratuidade” da vida, que na ordem filosófica surge como substrato. Para haver saúde ou doença terá que existir, fisiológica e ontologicamente, a vida. Poderíamos enunciar o seguinte axioma: *primum vivere, deinceps salus*. A importância da saúde é tal que só a consideramos quando estamos doentes e, só assim, damos valor e significado a esta, tal como referiu o pensador de Heidelberg.

A saúde (*salus*) é o grande “dom” que a vida nos oferece. Esta é a “gratuidade natural” da vida. E sempre algo da *physis*.

A audição em Saúde tem um *tópos* próprio, que tem actualização como afirmação (tese) na *anamnése*. A audição é um acontecimento, segundo a Teologia Narrativa, vivido no encontro clínico de um doente com o médico, o qual tem um – *elenchós* – (argumento), que se revela e vem da “palavra” ou das palavras. Mas, a “palavra-acontecimento”, segundo a Teologia, está implicada na “audição”. Em Saúde surge uma audição fiduciária por causa do *eventum clinicum*. Sem a *anamnése* (argumento clínico) e sem o encontro da palavra numa relação pessoal será impossível a afirmação e a vida da *audição*. Em saúde, somos todos ouvintes da palavra.

A audição exige uma – *oikia* – (casa) onde a palavra se faça “ouvir”. A audição clínica habita na “casa da palavra” e *naturaliter* encontra-se na vida do *lógos* e do *éthos*.

Pela saúde e pela doença, a audição vive *ad limina verbi*, como sua condição e, assim, é uma morada (*oikia*) da conduta humana (*éthos*), a qual tem “ouvintes da palavra” (*anamnése*) e se realiza num *lógos* vivente. Assim, em Teologia esta “audição” chama-se “fé” (*pístis*), tal como se declara nos textos paulinos (Rom 10, 17). A fé vem da pregação e a pregação vem da Palavra de Deus (Jesus Cristo). Mas, em filosofia, chamar-se-á “crença”. Na audição da saúde e da doença, estes dois dons estão presentes. O primeiro passo para a recitação e para a decisão surge da “audição”.<sup>16</sup>

A saúde surge, teologicamente, como uma “recitação”, mas esta inicia-se na “audição” (semiologia). E esta faz-se desde “a casa de curar” (medicina) ou desde a suficiente experiência do “sentido da terapia” (serviço). Porém, a “recitação” faz-se para a “decisão”.

Na ordem fisiológica, a saúde é também uma “recitação” (semiótica) que leva à decisão (terapêutica). O ser curado, que é diferente do ser saudável, faz-se pelo

16 Cf. AA. VV., *Ancien Testament*, tradução ecuménica da Bíblia, Le Livre du Siracide (38, 1-3), Paris, É du Cerf, 1980, 2182.

“diagnóstico”. O ser saudável implica toda a recitação e toda a decisão, tal como vimos pelos sentidos da saúde dados fenomenologicamente.

A saúde surge como uma imensa dádiva (*Gabe*), que o Homem recebe em estado agraciado de “recitação”, como se referem nos versículos de Ben-Sirá, reclamando a *re-spondere* que exige a saúde. Assim, a saúde é um dom (*Gabe*) e uma tarefa (*Aufgabe*) ou “contra-dom”. A saúde, desde a fisiologia à teologia, é uma realidade “dual” e não “una”, como pensava S. Tomás de Aquino segundo o *De Principiis Naturae*.<sup>17</sup> Teologicamente, a saúde apresenta-se como “recitação” e esta comporta dois sentidos: um cenário é alisado como passado, representado na vivência da recuperação e reposição da história natural e da *instauratio ad integrum physilogiae*. Outro será o facto que se separa do narrador (doente) ao narratário (médico).

A recitação institui e cria para aquele que anuncia presente e futuro. A saúde é presente e é futuro, porque implica a redenção da pessoa doente, pela sabedoria e pela ciência. A saúde estará sempre entre a “recitação” e a “decisão”. O restabelecimento da natureza doente implica esta dualidade. A recitação tem por função, precisamente, fundar a acção do homem-doente. A recitação é passiva e activa, dado que a saúde também o é, verificando-se pelo “bem-estar”, sob todas as suas formas, na tradução da definição da OMS.

A recitação não se faz senão para a decisão. Recitar o passado é fazer a decisão. Grande é a recitação da saúde. Mas, maior será a responsabilidade que desencadeia: conservar, manter e guardar. Esta apresenta-se para além da fisiologia, da fenomenologia e da teologia com direitos e deveres. Segundo a história das religiões, as civilizações e culturas clássicas tinham uma deusa para o “bem-estar”. Os gregos adoravam a *Hýgieia* e os latinos a *Salus*.

## A SAÚDE COMO FENOMENOLOGIA

Segundo a semiologia, a saúde aparece como descrição, explicação e compreensão. As diferentes vias do conhecimento científico, propostas por P. L. Entralgo, implicam-se no conhecimento clínico. Não há uma definição de saúde, existem sim muitas formas de a expressar, devido ao facto da medicina ser plural, apresentando-se como “arte” e como “ciência”. Verificámos, pois, pelas definições que Gadamer apresenta sobre saúde, pelo menos três que se resumirão nos seguintes categoremias: facto psicológico-moral, equilíbrio e harmonia.

A saúde declara-se, não se define. Daqui, devemos dizer que a saúde, como a doença, são realidades fenomenológicas. A saúde é manifestação do equilíbrio, da harmonia e do bem-estar que “aparecem”.

A saúde enumera-se no sentido do “étimo”, porque será marcar limites, horizontes ou fins (*télos*).

Gadamer é preciso, neste aspecto, ao referir a saúde como fenomenologia clínica. Esta, como descrição do que aparece, do que surge ou do que “brilha”, *aufere-se*

17 Cf. AQUINO, S. TOMÁS DE, *Principios da Natureza*, introdução, tradução e comentários por Ramiro Délio Borges de Meneses, Coleção de Filosofia, Porto, Porto Editora, 2001, 46-51.

numa mundividência como método e como reflexão. Pelo método, vamos encontrá-la na semiologia e semiótica clínicas, pela recitação de sinais e sintomas, em ordem a uma decisão: diagnóstico ou terapêutica.

Gadamer é claro quando diz que a medicina não é, certamente, uma *physéos mimesis*. O que a arte de curar deve produzir é a *salus*, como algo que é natural *per se*.

A arte e a ciência da saúde, segundo o filósofo de Heidelberg, não são uma invenção e uma planificação de algo novo, mas antes uma espécie de “fazer” e de “conseguir” que nada faz como próprio.<sup>18</sup>

O saber e a capacidade do médico são “enumerativas” e “descritivas”, subordinando-se completamente ao decurso natural e restabelecendo o doente, quando este se sentir perturbado e, quanto possível, tornando-o saudável.

Uma das provas de que a saúde é “fenomenológica” encontra-se na medicina quer sintomatológica quer na profiláctica, que o nosso filósofo não considera. Porém, a medicina de evidência e a medicina etiológica são gnoseológicas.

A saúde é uma enumeração ou recitação do que vejo (sinais clínicos) e daquilo que ouço (queixas) para a recuperação ou restabelecimento. A saúde e a doença, segundo a medicina, implicam uma recitação em ordem a uma decisão.

A recitação vem da semiótica e a decisão da terapêutica. A actividade clínica é uma enumeração ou uma “narrativa” para o restabelecimento da saúde. Por isso trata-se de um “fenómeno”, porque é o estudo do que aparece: sinais, queixas, dores, anomalias adquiridas, etc. A fenomenologia procura discursar sobre a totalidade das aparências, como já dizia Platão: *o médico deve ver sobre a totalidade da natureza*. Por isso é que a medicina apresenta graus de diagnóstico (hipotético, diferencial, etiológico, etc.).

A saúde, como algo de natural que é, exprime uma realidade que se recita ou se enumera. O termo é a decisão. Quer uma quer outra fazem parte da fenomenologia clínica.

O semiologista Loeb referiu *qui bene diagnoscit, bene curat*. Se há um correcto diagnóstico (que significa o definitivo), então surgirá uma boa cura. Os elementos essenciais da arte de curar, segundo a Medicina, são o diagnóstico e a terapêutica. O conjunto dos dois, fenomenologicamente, referem a arte e a ciência. A ciência clínica advém pelo diagnóstico definitivo (etiológico) e a arte vem pela “semiologia”, até às últimas formas terapêuticas, para “tratar” uma doença. Gadamer diz que a arte da cura “deve” produzir a saúde como algo que é natural. Aqui se incluem as medicinas naturais.<sup>19</sup>

Mas, o nosso pensador diz que ser saudável não é estar curado. É necessário que o médico saiba que o conceito de saúde é universal (quanto à extensão do termo)

18 Cf. GADAMER, H.-G., *Verborgenheit der Gesundheit*, 25-36.

19 Cf. BORGES DE MENESES, R. D., “Diagnóstico, prognóstico e teste”, in: *Enfermagem Oncológica*, 1, Porto, 1992, 66-72.

e análogo (quanto à compreensão), dado que o termo saúde, como já vimos pela definição da OMS, é um conceito amplo, onde entra a cura, (terapêutica) e o serviço ou “diaconia”. Então, a “arte de curar” pode produzir a saúde, mas não o “*Pflicht der Gesundheit*”. O que Gadamer deveria dizer, e não o fez, nesta obra, é que a arte de curar tem licença para (*dürfen*) produzir a “saúde”.<sup>20</sup>

Quando Leininger descreveu a saúde (*health*) como estado de bem-estar, culturalmente definido, avaliado e praticado e que reflecte a capacidade que os indivíduos ou grupos possuem para realizar “tarefas” diárias, de forma satisfatória, acabou por não definir, mas antes apresentar uma “recitação”.

A posição de Leininger é fenomenológica, tal como a do filósofo Gadamer. Este ao considerar a saúde (*salus*) mais como facto psicológico-moral do que facto demonstrável pelas ciências naturais. Além de se enquadrar como fenómeno lógico, está, também, dentro da orientação da saúde como noção antropológica, que implica ora o aspecto biológico ora o clínico.<sup>21</sup>

## A SAÚDE ENTRE A MEDICINA E MÉDICO

A grande função do “poder-fazer” do médico, que não faz nem produz, está em contribuir para o restabelecimento do doente. A função do médico, que diz dominar uma doença, significa concluir a evolução natural (história natural da doença) e poder manejá-la, não sendo o “senhor da natureza” ao ponto de suprimir a doença. A arte, como a técnica, é evidente em cirurgia, não acontecendo tão directamente em Medicina Interna ou em Farmacologia.

Nas relações entre medicina e saúde, Gadamer tem razão quando afirma ser uma das características da “arte de curar”, olhar a sua tarefa mais como o restabelecimento de algo natural, do que como arte de produzir algo de “artificial”. O médico não realiza uma obra “concreta” como um literato ou como um pintor.

A saúde não é algo que seja feita pelo médico. Este é, puramente, um coadjuvante para o restabelecimento do doente. Parece que ao médico só lhe resta expor o doente ao anonimato da tecnologia clínica. A essência da arte de curar consiste em poder voltar a produzir o que já foi feito.

No saber e no fazer do médico entra em jogo a capacidade para modificar a situação, que é exclusivamente sua e denominada segundo a “arte de curar”. O médico não produz um *ergón*. A sua função é o restabelecimento da saúde.<sup>22</sup>

Porém, Gadamer diz que o facto de a “arte médica” ter de contar sempre com a transformação do excesso em defeito ou melhor do defeito em excesso, e ao mesmo tempo antecipá-lo, parece ser um elemento essencial desta arte. Isto pode não ser verdade devido ao diagnóstico definitivo. A medicina, perante a saúde,

20 Cf. GADAMER, H.-G., “Griechische Philosophie”, III, in: *Gesammelte Werke*, VII, 418-420.

21 LEININGER, M., *Health Care Dimensions, transcultural health care issues and conditions*, Philadelphia, Davis Company, 1976, 76-80.

22 Cf. ROZMAN, C., *Compêndio de Medicina Interna*, tradução do inglês, Madrid, Harcourt Brace, 1997, 1-8.

procura o *in medio stat virtus*. O médico sabe, e também a “arte de curar”, que o equilíbrio, que se pretende, é “instável”. A medicina não pode preocupar-se com o equilíbrio perfeito (estável), porque ser “saudável” poderá significar não estar curado e vice-versa. A Medicina, nas relações com a saúde e com a doença, caracteriza-se pelo princípio: nem sempre, nem nunca. Há doentes e não há doenças! Cada caso é uma situação clínica.

Segundo Gadamer, ser médico é uma profissão “metafórica”, dado que a sua *Aufgabe* (tarefa) não é um *poíeuô*, mas a prestação de uma “ajuda”, que facilita ao doente o regresso à saúde. O médico nunca pode ter a ilusão de possuir o poder *secundum naturam*.

A ciência biomédica é a única que nada produz em absoluto segundo Gadamer. Mas, deve contar expressamente com a maravilhosa capacidade da vida se restabelecer. Ainda, segundo o mesmo filósofo, a *Aufgabe* (tarefa) de todos nós (que o médico ilustra com o seu poder) consiste em reconhecer que estamos situados entre a natureza e a arte e que somos seres naturais.

A medicina permite a *quality of life* e não está feita para impedir a morte, sobre a qual Gadamer fala, muitas vezes, ao longo do seu estudo. Segundo ele, ao aprender a aceitar o nosso destino, mais certo é a suprema tarefa do homem (contra-dom). Uma das grandes lições da Medicina está em aceitar o último limite chamado “morte”<sup>23</sup>

Assim, o médico é apenas alguém que colabora em algo que a própria natureza leva a cabo. Uma máxima do médico e filósofo pré-socrático, Alcmeon de Crotona, reza assim: “os homens devem morrer, porque não aprenderam e não conseguiram reunir o fim ao princípio”. E remata Gadamer, não é que nos falte algo. Falta-nos tudo!...

A natureza aprendeu isso através de todos os seus combates contra as feridas e as doenças, sabendo voltar desde o fim da doença ao seu princípio. Alcmeon de Crotona refere que até a morte é um simples incorporar-se no ciclo da natureza. E o pitagórico tem presente o exemplo da auto-realização da natureza, quando define o destino mortal do indivíduo, como um não conseguir atingir o ciclo do regresso.<sup>24</sup>

A arte de curar nunca impedirá a morte, poderá antes adiá-la. Esta arte incorpora-se e incorpora-nos na “morte”. A Medicina renova a nossa materialidade até ao limite. A esse limite a Medicina não escapa. Logo, a missão do médico é limitativa, sintomática ou paliativa.

Gadamer refere que “tratar” significa *palpare*, isto é, percorrer com a mão o corpo do doente, cuidadosa e eficazmente, para perceber tensões e crispações que possam confirmar ou corrigir a localização da doença. Mas, mais adiante, o filósofo retoma o termo germânico *Behandlung* (tratamento). Todo o tratamento, segundo

23 RUSSO, G., *Le Nuove Frontiere della Bioética Clínica*, Torino, E. di Ci, 1996, 5-20.

24 Cf. GADAMER, H.-G., *Hermeneutik – I*, Gesammelte Werke, I, 432-444.

Gadamer, começa com a “mão” (*hand*) que percorre e examina os tecidos e os órgãos. Na linguagem do paciente, atribui-se excessiva importância ao curar, quando se diz que se está em “tratamento”.

## CONCLUSÃO

A definição de saúde, como facto psicológico-moral, apresentada por Gadamer, é restritiva e puramente fenomenológica, referindo-se à ética, não lembrando o que se refere ao domínio anátomo-fisiológico.<sup>25</sup>

A saúde pode situar-se como estado adequado e perfeito do indivíduo ou da comunidade, assegurando-se as melhores condições de desenvolvimento (pessoal ou colectivo). Muitas definições se poderão dar de saúde, mas não esgotam esta realidade, que tanto desejamos e sem ela sentimos a debilidade do viver e as incapacidades de relacionamento psicossocial e laboral. Tudo isto confirma que a saúde se reflecte fenomenologicamente.

O longo caminho percorrido, desde a saúde à doença, situou-nos a “saúde” no segredo ou no recolhimento (*Verborgenheit der Gesundheit*). A “vida” manifesta-se como “mistério” (*Geheimnis*), enquanto que a saúde, ao depender desta, se revela como “enigma”, que as medicinas (profiláctica e etiológica) se encarregam de decifrar. Ela própria, segundo K. Jaspers, médico e antecessor de Gadamer em Heidelberg, é uma “cifra” da vida. A saúde e a doença não são “mistérios”, quando muito são expressões de um grande mistério que se diz ser a vida.

Gadamer, no fim da sua obra *Über die Verborgenheit der Gesundheit*, refere a saúde (*Gesundheit*) como a harmonia entre o meio social e o ambiente, seguindo a linha da *eúcrasia* platónica, deixando de lado a saúde como equilíbrio ou como completo “bem-estar”. Mas Gadamer percebeu que a saúde é uma realidade fenomenológica que se enuncia no plural.

---

25 COLOMBERO, G., *La mallatia. Una stagio per il coraggio*, Roma, E. Paoline, 1981, 110-113.







**Ramiro Délio Borges de Meneses**

Instituto Universitário de Ciências da Saúde - Gandra, Portugal

E-mail: [borges272@gmail.com](mailto:borges272@gmail.com)

## Quanta de Max Planck: entre a física e a filosofia / *How much of Max Planck: between physics and philosophy*

### Abstract

The M. Planck's quantum theory, as a tool for the physicist's study of the: very creative science, plays a most important role to describe the physical event by the indeterministic metric. With this very famous constant of Quantum Mechanics, there are so many possibilities to read and to write the nature according to the holistic elements. Meanwhile I clarify the quantum extent of this constant in your epistemological influence and also demonstrate by the Quantum Physics where M. Planck goes to solve the ontological and gnoseological questions of scientific objects postulated by the Nature's Laws.

**Key words:** Max Planck, teoria quântica e fundamentos filosóficos.

### INTRODUÇÃO

A teoria dos *quanta* ( $\varepsilon = h\nu$ ) foi publicada nos "Annalen der Physik", Leipzig, pelo físico germânico, em 1901. M. Planck parecia não acreditar na teoria que descobrira, merecendo, contudo, o Prémio Nobel da Física em 1918.<sup>1</sup> A partir do segundo princípio da Termodinâmica, pela hipótese do "corpo negro", surge a teoria dos *quanta* que foi o tema da tese de doutoramento, aos 21 anos, em 1879, na Universidade de München. Assim, Max Planck conseguiu, através da "Gedankenexperiment", num rasgo de intuição, uma fórmula que descreveria todas as frequências espectrais. Mas, era uma simples equação matemática, ( $\varepsilon = h\nu$ ), como expressão fundamental e o resumo da teoria, que se encontra gravada, em sua memória, no túmulo do cemitério de Goettingen. Tentando entender a fórmula, anunciou, com efeito, há cem anos a sua hipótese física. Segundo o físico germânico, a radiação é emitida pelas paredes do "forno" (corpo negro), não com uma energia qualquer, mas, antes, em "quantidades discretas" ou em quantidades bem definidas para cada uma das frequências. Para-

<sup>1</sup> Darrow, K. K. - "The Quantum Theory", in *Scientific American*, March, New York, 1952, 47-50.

doxalmente, em oposição à física clássica, essas quantidades chamam-se *quanta* ( $h = 6.63 \times 10^{-34} \text{ J.s}$ ), definidas na criação de uma nova constante para a física, denominando-se *quantum actionis* ( $\hbar = h/2\pi = 6,247 \times 10^{-27} \text{ erg.s}$ ).<sup>2</sup> É esta teoria que, em boa hora, apresentamos na sua expressão físico-matemática, através da confirmação experimental, terminando nas implicações epistemológicas da teoria dos *quanta*.

## 1. QUANTUM ACTIONIS: DA INTUIÇÃO À TEORIA

Nos últimos anos do século XIX, Planck confrontou-se com dados experimentais, relacionados com o problema do corpo negro. Todo o corpo negro é um emissor de luz ou radiação. De forma simples funciona como um forno com pequeno orifício. Assim, o *corpus nigrum* da física surge como um corpo que absorve e não reflecte qualquer radiação visível que nele incida. Trata-se, pois, de um “conceito abstracto”, implícito nos corpos, que será uma aproximação ao Corpo Negro. Não existe, portanto, na natureza nem nas suas extensões. Tratar-se-á de um objecto que não reflecte qualquer radiação electromagnética. Uma adequada aproximação do “corpo negro” realiza-se por um pequeno orifício, operado num corpo opaco e oco, cujas paredes são absorventes. Toda e qualquer radiação, que nele penetre, é quase toda absorvida por inúmeras reflexões, voltando a sair apenas uma parte.<sup>3</sup> Com efeito, a obtenção de um verdadeiro “corpo negro” era indispensável em virtude da sua extraordinária importância quer na ordem teórica quer na prática. Qualquer corpo, independentemente do que reflecte, provoca a emissão do espectro da radiação, que se estende tanto mais, para altas frequências, quanto mais elevada a temperatura. Logo, à medida que esta sobe, atinge-se o infravermelho, o vermelho, o azul, o ultravioleta e, assim, sucessivamente. Dado que o corpo negro nada reflecte, então irradia um espectro de radiação que será função da temperatura. Wien apresentou a seguinte lei:

$$E\nu = \nu^3 F(\nu/T)$$

Na verdade, esta lei determina a intensidade da radiação em função da frequência.

O “corpo negro” foi denominado – radiador integral – por ser aquele, cujo valor para  $E\nu$  não pode ser ultrapassado por outro corpo ao irradiar tanto menos, quanto melhor transmitir. Com efeito, a função  $F(\nu/T)$  foi determinada por Rayleigh, seguindo a teoria electromagnética, segundo a qual, como na teoria ondulatória, a matéria pode emitir ou absorver radiações em quantidades que podem variar continuamente. Curiosamente, M. Planck provou que, segundo altas frequências, a experiência determina, para  $F(\nu/T)$ , uma expressão da forma:

$$\frac{h}{e^{h\nu/kT} - 1} .^4$$

2 Kane, J. W.; Sternheim, M. M. – *Physics*, third edition, J. Wiley et Sons, New York, 1987, 653-664.; Hameka, H. F. – *Quantum Mechanics*, John Wiley & Sons, New York, 1981, 63-65.

3 Andrade, J.; Silva, E.; Lochak, G. – *Quanta*, World University Library, McGraw-Hill Book, New York, 1969, 15-28.; Doering, W. – *Einfuehrung in die Quantum Mechanik*, Vandenhoeck and Ruprecht, Goettingen, 1955, 171-198.

4 Planck, M. – *Vorlesungen ueber Thermodynamik*, Guyther, Goettingen, 1879, 148-205.

Sendo “ $h$ ”, a constante de Planck, que tende para “zero”, surge mais depressa sempre que  $\nu$  se aproxime de  $\infty$ . Todavia, para baixas frequências, coincide com a lei de Rayleigh-Jeans. Porém, para que  $F(\nu/T)$  apresenta esta forma, é necessário supor que o “corpo negro” só poderá emitir ou absorver radiações de modo “discreto”, como se fossem pequenas unidades de energia ( $h\nu$ ) ou *quanta*. A física clássica, ao falar da emissão ou absorção de energia, refere que um corpo só pode emitir ou absorver energia de forma contínua. Assim, a emissão e a absorção de energia radiante, pelo corpo negro, segundo a teoria clássica, originou discrepâncias com a lei de Rayleigh-Jeans, sobretudo no domínio dos pequenos comprimentos de onda, como o ultravioleta, conhecidos pela designação de “catástrofe do ultravioleta”.<sup>5</sup> No sentido de se ultrapassarem estas dificuldades, Max Planck (1900) admitiu que a emissão ou absorção de energia radiante pelos corpos se faz de forma descontínua (unidades discretas). Daqui se determina que a energia do oscilador atómico não pode tomar qualquer valor, mas *scilicet* como múltiplos inteiros de determinada quantidade de energia, que se representa por  $\epsilon$ , designando-se por *quanta* de energia. M. Planck admitiu abstractamente  $\epsilon = h\nu$ , sendo  $h$  – uma das “constantes universais” que ficou com o nome de “constante de Planck”, onde  $\nu$  será a frequência da radiação emitida ou absorvida. O valor presentemente aceite para “constante de Planck” será:  $h = 6,6256 \times 10^{-27} \text{ erg} \cdot \text{s}$ .

Max Planck anunciou a hipótese física: a radiação é emitida pelas paredes do “forno”, não com uma qualquer energia, mas em quantidades definidas para cada frequência. Essas quantidades são os *quanta*.<sup>6</sup> A referida hipótese implica apenas que a emissão ou absorção de energia radiante pela matéria é “discreta”. Mas, ela foi enquadrada como “teoria quântica”, seguindo-se a teoria atómica, que se desenvolveu com N. Bohr e teve o seu apogeu, em 1926, sob o impulso de jovens como W. Heisenberg, P. Dirac, E. Schroedinger e M. Born, criadores da Mecânica Quântica. Assim, para interpretar alguns fenómenos, como o efeito fotoeléctrico e o efeito de Compton, atribui-se uma estrutura descontínua à luz.<sup>7</sup> Entretanto, admitiu-se que a energia radiante é constituída por corpúsculos de energia *a posteriori* designados de “fotões”. O passo seguinte, à teoria dos *quanta* de Planck, pareceu óbvio, mas demorou cinco anos e exigiu a intervenção de Einstein. A luz não só é emitida aos “soluços”, como existe aos “soluços”. Significa que a luz existe no “forno”, em unidades discretas, como fotões ou “grãos de luz”.

Esta foi a explicação dada por A. Einstein, em 1905, para o “efeito fotoeléctrico”, que, descritivamente, consiste em arrancar electrões de um metal pela acção da luz. Assim o trabalho de Planck mais importante surgiu, em 1900, quando apresentou a “hipótese” (da emissão e da absorção) da radiação por *quanta* de energia ( $\epsilon = h\nu$ ), fundamentada na análise da radiação e emitida pelo “black body”. A teoria dos *quanta* levou alguns anos a ser aceite. Todavia, a aplicação das ideias de A. Einstein, em 1905, para explicar o efeito fotoeléctrico e o sucesso da teoria de N. Bohr do átomo de hidrogénio ( $H_1^1$ ), em 1913, mostraram o significado das

5 Gasirowicz, S. – *Quantum Physics*, J. Wiley and Sons, New York, 1974, 102-112.

6 Greiner, W. – *Quantum Mechanics*, special chapters, Springer-Verlag, Berlin, 1989, 13-29.

7 Compton, A. – “The Scattering X-rays as particles” in *American Journal of Physics*, December, New York, 1961, 817-820.

ideias de Planck. Em 1922, o efeito de Compton revelou-se como prova da realidade do fóton na ordem experimental.<sup>8</sup>

Tal como apresentou nos “Annalen der Physik”, Leipzig, vol III, 1901, com o título: “Ueber die elementar quanta der materie und der elektricitat”, M. Planck salienta a famosa “constante da física”, que relaciona a mais pequena porção de energia de uma radiação de frequência  $\nu$  “emitida ou absorvida”. A equação decifra a expressão físico-matemática que define o *quantum actionis* da energia. Contrariando a teoria electromagnética de Maxwell, que considerava a emissão e a absorção da radiação de forma contínua, Planck chegou à conclusão que tais processos devem ocorrer apenas em porções discretas ou *quanta* de energia. Resumidamente, a teoria clássica da radiação do “corpo negro” falhava rotundamente para altas frequências. Não obstante, num golpe de génio, Planck conseguiu uma fórmula que descrevia todas as frequências. Mas, foi apenas matemática. A confirmação experimental da intuição vem longe no tempo. A teoria de Planck deu corpo e alma à Mecânica Quântica, axiomatizada e apresentada nas funções de onda que governa o comportamento dos sistemas físicos, cuja acção ou momento cinético será da ordem de grandeza da “constante universal” de Planck – *quantum actionis* –.<sup>9</sup> M. Planck propôs, para derivar a teoria da radiação do “corpo negro”, um modelo no qual as paredes da câmara fossem cobertas por um conjunto de osciladores harmónicos, que estão em equilíbrio térmico com as ondas de radiação electromagnética dentro da câmara. Em defesa de tal modelo, M. Planck argumentou que a estrutura das paredes da câmara não se sentem afectadas pela radiação do “black body”. O primeiro passo dos cálculos de Planck estão de acordo com a relação entre a densidade de energia  $\rho(\nu, T)$  de uma radiação monocromática e a energia aleatória de um oscilador. Entretanto, M. Planck arguiu que era necessário considerar não só a energia de um oscilador, como também a entropia.

Assim, o volume da cavidade permanece “constante”, seguindo a equação de Wien:

$$\ell(\nu, T) = a(8\nu^3/c^3) \exp(-b\nu T), \text{ bem como: } \ell(\nu, T) = 8\pi\nu^2/c^3 U$$

Surgirá, pois,  $U = a\nu \exp(-b\nu T)$ .

Expressando T em termos de U, encontramos:  $T^{-1} = -(b \cdot \nu)^{-1} \ln U/av$

Porém, substituindo esta expressão, na equação  $dS/dU = 1/T$ , encontramos a seguinte equação:

$$\frac{dS}{dU} = -1/b\nu \ln U/av \cdot$$

Elaborando a diferenciação, relativamente a U, inferimos:

$$d^2S/dU^2 \propto -1/U = -a/b1/U$$

8 Telliz-Arenas, A. – *Mécanique Quantique*, travaux dirigés, Masson et Cie, Paris, 1976, 15-27 ; Bialynicki.B.; Cieplak M.; Kawinski, J. – *Theory of Quanta*, translated by A. M. Furdyna, Oxford University Press, New York 1992, 10-25.

9 Thirring, W. – *Einfuehrung in die Quantenelektrodynamik*, Franz Deuticke, Wien, 1955, 36-49.

A partir da expressão de Rayleigh-Jeans, deduz-se o valor:  $d^2S/dU^2 \propto -1/U^2 = -K/U^2$ . M. Planck propõe para substituir os dois resultados assintóticos anteriores:

$$d^2S/dU^2 = \frac{-A}{U(\beta+U)}.$$

Embora, para baixas frequências,  $\beta$  torna-se mais pequeno do que  $U$ , tal como é dado pela equação que tende assintoticamente para:

$$dS/dU = 1/T = 1/\alpha \log \frac{\beta+U}{U}$$

Segundo a lei  $U = \frac{\beta}{e(\alpha/T)-1}$ , relacionamos com  $\ell(\nu, T) \equiv \nu^3 f(\nu/T)$ . Daqui se segue:

$$\ell(\nu, T) = \frac{8\pi\nu^3}{c^3} \cdot \frac{c_1}{\exp(c_2 \nu/T) - 1}; U = \frac{c_1\nu}{\exp(c_2 \nu/T) - 1}$$

A discrepância, entre a teoria clássica da radiação electromagnética e a absorção experimental, está clara. Os resultados experimentais estão de acordo com a equação de M. Planck. A teoria clássica conduz-nos à equação  $\varepsilon(T) = 3KT$  que é diferente da expressão de Planck. Mas Planck resolveu a discrepância adoptando a radiação e os osciladores harmónicos. Não existe transferência contínua de energia, como sucede na teoria clássica. Porém, a absorção e a emissão de radiação, por um oscilador, têm lugar por meio dos *quanta*. Esta asserção foi o primeiro passo na direcção da Mecânica Quântica. Planck estava em posição para demonstrar que esta asserção conduz à seguinte expressão para a densidade de radiação:

$$\ell(\nu, T) \equiv \left[ \frac{8\pi hc^3}{c^3} \times \frac{1}{e^{h\nu/KT} - 1} \right]^{10}$$

Segundo a hipótese de M. Planck, consideramos somente, para um conjunto discreto de valores energéticos, a seguinte expressão:

$$\varepsilon(\omega) \equiv \frac{nh\omega}{2\pi}; (n = 0, 1, 2, 3, 4, \dots)$$

Se usarmos a frequência  $\nu$ , encontrada para frequência angular, surgirá  $\varepsilon(\nu) = nh\nu$ . Se substituirmos a equação anterior em:

$$E(X_n, p) = H(X, p) = p^2/2^m + 1/2 KX^2.$$

Então auferimos:

$$\varepsilon(T) = \Sigma nh\nu e^{-nh\nu/kT} / \Sigma e^{-nh\nu/kT}$$

O denominador  $S$ , da anterior equação, é uma série geométrica e a sua soma será:

$$S = \Sigma e^{-nh\nu/kT} = (1 - e^{-nh\nu/kT})^{-1}$$

Finalmente:

$$S = -KT \cdot \nu \cdot \partial S / \partial \nu = \frac{h \cdot \nu \cdot e^{-h\nu/kT}}{(1 - e^{-h \nu/kT})^2};$$

10 Ziman, J. M. – *Elements of Advanced Quantum Theory*, At the University Press, Cambridge, 1969, 26-29.

$$U = \varepsilon (T) = \frac{h \cdot \nu \cdot e^{-h\nu/kT}}{1 - e^{-h\nu/kT}} = \frac{h\nu}{e^{h\nu/kT} - 1}.$$

E, então, surge a lei da radiação de Planck:

$$\ell(\nu, T) = \frac{8\pi h\nu^3}{c^3} \cdot \frac{1}{e^{h\nu/kT} - 1}.^{11}$$

## 2. MECÂNICA QUÂNTICA: DA TEORIA À EXPERIÊNCIA

Para que a teoria quântica recebesse o seu fundamento experimental, necessitou-se do génio de A. Einstein, em virtude do “efeito fotoeléctrico”, que associou a teoria da relatividade restrita à teoria quântica, tornando possível a Mecânica Quântica Relativista.

O efeito fotoeléctrico, fundamentado numa experiência, reside na luz monocromática que incide numa placa metálica, arrancando, a esse metal, electrões. Alguns dos electrões emitidos alcançam um colector e o amperímetro mede a corrente fotoeléctrica resultante. A intensidade e a frequência da luz incidente podem variar, bem como a diferença de potencial entre a placa metálica e o colector. A condução de electrões no metal move-se no campo eléctrico de iões estacionários. Dado que os electrões se movem de forma livre no átomo, requerem uma energia mínima para serem arrancados, de dentro para fora, do metal. Esta energia mínima depende das propriedades do metal e da superfície. Se a um electrão é dada uma energia maior do que  $W$ , o electrão poderá escapar do metal e terá a seguinte energia cinética:

$$1/2 mv_{\max}^2 \equiv E - W$$

Os resultados da experiência fotoeléctrica poderão resumir-se assim:

**2.1.** Quando  $V = 0$ , os fotoelectrões são detectados, logo que o metal é iluminado pela luz com a frequência  $f$ , que será maior do que uma frequência denominada  $f_0$ ;

**2.2.** Para cada frequência, o potencial  $V$  pode ser aumentado para o mesmo valor  $V_0$ . A corrente recebe um valor zero. Se o emissor e o colector são feitos do mesmo material, então ocorre que a energia potencial é diferente (e  $V_0$ ) de um electrão. Com carga será justamente igual à energia cinética máxima dos electrões emitidos:

$$eV_0 = 1/2 mv_{\max}^2. ^{12}$$

**2.3.** A partir da frequência limiar, um acréscimo nos resultados da intensidade resulta num aumento do número de fotoelectrões. Mas, a energia cinética máxima dos electrões não muda. Estas observações estão em conflito directo com as previ-

11 Wheeler, J. A. – *Quantum Theory and Measurement*, Princeton University Press, New Jersey, 1983, 46-74; Dalitz, R. H. – *The Collected Works of P. A. M. Dirac, 1924-1948*, Cambridge University Press, Cambridge, 1998, 177.

12 Von Newman, J. – *Mathematical Foundations of Quantum Mechanics*, Princeton University Press, New Jersey, 1955, 16-24.

sões definidas pelas ondas da luz. Se esta é uma onda, segundo a electrodinâmica de Maxwell, os electrões absorverão energia continuamente. Logo, não existe uma frequência limiar, haverá um retardamento na produção de fotoelectrões, com baixas intensidades, quando bastante luz terá sido absorvida sob a forma de energia.

Em 1905, Einstein descobriu que as experiências do efeito fotoelétrico se desenvolveriam por meio de outro processo, se assumirmos que a energia da luz percorrida surgir em quantidades discretas e não de forma “contínua”. Einstein sugeriu que a quantidade de energia, para cada fotão, dependesse da frequência da luz e não da sua intensidade. A intensidade de uma banda de luz é determinada pela frequência e pelo número de fotões presentes, sendo a energia de cada fotão definida pela frequência.<sup>13</sup> Os *quanta* de luz comportam-se como partículas, quando viajam à velocidade da luz. Se esta apresenta uma frequência  $f$ , será um comprimento de onda:  $\lambda = c/f$ , então, os fotões terão uma energia:  $E = h f$ . A intensidade da luz monocromática é proporcional ao número de fotões presentes. A quantidade  $h$  é uma “constante” de proporcionalidade, que foi introduzida, em 1900, por M. Planck (1858-1947), confirmando-se experimentalmente pela teoria da radiação “discreta”. A constante de Planck apresentará o seguinte valor:

$$h = 6,625 \times 10^{-34} \text{ J s} =$$

$$= 4,135 \times 10^{-15} \text{ e Vs} =$$

$$= 6,256 \times 10^{-27} \text{ erg s.}$$

Trata-se de uma constante fundamental da natureza, denominando-se – *quantum actionis* – (quantos de energia), tal como M. Planck proferiu no discurso da atribuição do Prémio Nobel da Física, em Estocolmo. A teoria dos fotões da luz oferece uma explicação completa do efeito fotoelétrico:  $f_0 = W/h$ . Sendo  $W$  a energia mínima necessária para remover um electrão, a energia cinética máxima será:

$$\frac{1}{2} m v^2 = h f - h f_0 = h f - W; \quad e V_0 = h f - W; \quad V_0 = \frac{h f}{e} - \frac{W}{e} .^{14}$$

### 3. MECÂNICA QUÂNTICA: DA EXPERIÊNCIA AO FUNDAMENTO

M. Planck e A. Einstein, inicialmente, não aceitaram as consequências da teoria quântica, que tinham criado. Surgiu como se fosse, em termos comparativos, uma filha, que lhes fugiu dos braços, para ser eficaz no tempo.

Mas, a questão não se ficou pelo domínio científico. Não aceitaram, assim, as consequências filosóficas, no mundo microscópico, como os observadores que intervem no que observaram.

13 Squires, E. – *The Mystery of the Quantum World*, second edition, Institute of Physics Publishing, Bristol, 1994, 125-138.

14 Salam, A. – *Aspects of Quantum Theory*, At the University Press, Cambridge, 1972, 118-202.



**3.1. De gnoseologia:** Max Planck considerou este aspecto dizendo que uma nova teoria não triunfa por conseguir convencer os seus adversários mas antes, porque estes acabam por morrer e as novas gerações são educadas nas novas teorias.

Não se pense, como afirma T. Kuhn e alguns pós-modernos, que a ciência se faz essencialmente de rupturas e, por isso, é débil ou precária. Epistemologicamente referindo, a força e o sentido da ciência residem no carácter “cumulativo”. Tal asserção prova-se, porque M. Planck, para elaborar a teoria quântica ( $\epsilon = h\nu$ ), necessitou da Termodinâmica. A ciência física, de hoje, é probabilística e holística. A ciência, ao ser mais “cumulativa” do que fracturante, progride por acumulação de factos, leis, teorias, métodos e instrumentos, seguindo um desenvolvimento linear e harmónico. Foi o que se passou com a teoria quântica, que está para durar. A física moderna goza da “adicionalidade” no sentido e na experiência.<sup>15</sup>

Em sentido epistemológico, a ciência física possui o carácter da “adicionalidade” dos fenómenos da natureza. Mas, é através destes que se sente o confronto das teorias com a realidade. Não é um confronto directo, mas antes confirmativo e no discurso indirecto. Logo, é possível verificar tal asserção epistemológica com o contributo dado para a “verificabilidade” da teoria quântica, podendo dizer-se que vivemos e convivemos com esta teoria sem o sabermos, sempre que falamos em televisão, computadores, telemóveis ou “laser”. Nada fazia prever que um físico desconhecido iria criar condições para que o século XX fosse tão diferente do anterior. Esta teoria originou uma verdadeira revolução. As consequências tecnológicas desta teoria foram espectaculares. A teoria quântica, definida por M. Planck, é a “pedra angular” da física moderna, juntamente com a teoria da relatividade de Einstein e, em larga medida, de toda a ciência de hoje até à Cosmologia Quântica, passando pela Medicina Nuclear, especialidade clínica que, por meio do diagnóstico, usa radiofármacos e a cintigrafia, partindo da energia fotónica:  $\epsilon = h\nu$ .<sup>16</sup>

As implicações epistemológicas foram profundas. Toda a ciência, desde as estrelas até à célula, passou a dispor de uma base conceptual unificada. Se a biologia e a medicina necessitam da teoria dos *quanta*, não a exige menos a Astrofísica Quântica, porque aplica a física das partículas ao mundo das galáxias. E aqui está “omnipresente” a teoria dos *quanta* de M. Planck. Relativamente a uma teoria científica, poderemos dizer que será “true to the facts” e não tanto será universal e verdadeira para todos os casos. Isto parece indicar, epistemologicamente pensando, que se uma teoria está desprovida de objectos, então, também, está desprovida de fenómenos. Mas, a teoria quântica resistiu a esta máxima. A sustentá-la, na ordem experimental, surgem o efeito fotoeléctrico e o efeito de Compton.

Dada a relevância nas relações entre os fenómenos, como se assume na ciência física, esta contempla, igualmente, a existência das representações abstractas, que não se arrogam por qualquer carácter de verdade em relação ao mundo e aos seus fenómenos, expressas em modelos fenomenológicos, como se definem pela teoria.

15 Roderick, K. C. – *Light and Living Matter*, volume I, McGraw-Hill Book Co, New York, 1971, 105-116.

16 Pérez Piqueras J. L. – *Medicina Nuclear Clínica*, Editorial Marban, Madrid, 1993, 5-20.



**3.2. De ontologia:** A essência da ciência, segundo W. Bragg, físico inglês, reside não em descobrir novos factos, mas antes em descobrir novos caminhos para pensar sobre aqueles. A teoria quântica definiu ontologicamente um novo comportamento para a energia, a qual se apresentava, segundo a física clássica, em “quantidades contínuas”, passando a surgir em “unidades discretas”. Foi um novo caminho para repensar a energia. Daqui se poderá dizer que o grande axioma desta teoria refere a luz, existindo aos “soluços”. Ontologicamente, importa saber o “existir” (*esse*) dos fenómenos. Este manifesta-se aos “soluços”. Toda a energia, sob qualquer espécie, segundo a centenária teoria quântica, se projecta aos “soluços”

A física e a química apresentam-se em sistemas lógicos, tal como se observa pela teoria quântica nas suas consequências teóricas: Mecânica Quântica Ondulatória, Mecânica Quântica das Matrizes, Física das Partículas e Atómica. Estas definem-se pelo método, que usam para explicar a realidade circundante, na convicção de que a mesma é compreensível.<sup>17</sup>

Tendo como pano de fundo a teoria dos *quanta*, o método científico refere relações epistemológicas entre as asserções deduzidas da observação e as afirmações associadas a fenómenos observáveis. As leis e as teorias, gnoseologicamente salientadas, segundo o processo indutivo, somente poderão ligar as mesmas, tratando-se de uma “probabilidade”, que exprime o grau de certeza pela veracidade da teoria, face à evidência experimental.<sup>18</sup>

## CONCLUSÃO

As leis e as teorias, nomeadamente a dos *quanta* de M. Planck, representam o mundo, não como relação de verdade, mas como relação de semelhança. Tal relação resulta de um ajuste do modelo teórico ao mundo, não sendo a semelhança total, porque, mesmo quando rigorosa, ocorre sob alguns aspectos. A ciência não possui condições para um juízo global da realidade. Esta carência epistemológica faz-se sentir, precisamente, pelos *quanta* de M. Planck, ao determinar uma unificação dos saberes numa simples equação  $\varepsilon = hv$ .

Se N. Bohr e A. Einstein tiveram muita dificuldade em aceitar esta teoria, desde a confirmação experimental até às aplicações, não significa que ela deixe de estar presente em todos os domínios da vida. Hoje, o modelo quântico permitiu ligar o microcosmos ao macrocosmos da física, vislumbrado pela Cosmologia Quântica, dando novo rosto à Astrofísica, desde o método à sistemática com o auxílio da física das partículas. Quer na ordem ontológica, quer na gnoseológica está presente o sentido quântico da natureza, chegando-se a alterar o axioma *natura non facit saltus*. Elevado é o peso ontológico do *quantum actionis* para caracterizar uma essência determinística, no meio do indeterminismo da energia descontínua definida pelo princípio da incerteza de Heisenberg. Este princípio marca um novo

17 Andrade e Silva, J.; Lochak, G. – *Quanta*, translated from the french, World University Library, London, 1969, 54-66.

18 Hattrup, D. – *Einstein und der wuerfelnde Gott*, Herder – Verlag, Freiburg, 2001, 162-176, 184-243; Kemble, F. C. - *The Fundamental Principles of Quantum Mechanics*, Mac-Graw-Hill Book Company Inc., New York, 1937, 1-33

existir quântico no mundo da nova Mecânica. Será, para a Ontologia regional, um existir probabilístico, definidor de novo grau de perfeição probabilístico das partículas-ondas.



**Paweł Czarnecki**

Faculty of Aeronautics, Technical University of Košice, (Slovakia)

**Mária Marinicová**

# Spojrzenie na wartości i na intensywność współczesnego życia / *View of values and life intensity of contemporary society*

## Abstract

Each of us is longing to live more intensely. We hear all over again or are explicitly stating that life is monotonous, boring, empty. How can we enrich our lives? There must be efforts in living more intensely. We want to clarify in this article what these efforts mean and what presumptions they have. We want to point out that the deepening of perceptiveness and sensitivity is the way leading to a more intense life. Only a sensitive and perceptive person is a great fortune to themselves, also greatly enriching their surroundings.

**Key words:** values, the meaning of life, life intensity, goal, work.

## WSTĘP

W e współczesnym społeczeństwie obserwujemy wiele negatywnych objawów, które świadczą o narastającym problemie obciążenia współczesnego człowieka nadmiarem dóbr materialnych, bodźców, informacji i wyzwań, a co za tym idzie nasze życie jest poddane ciągłej i intensywnej zmianie. Ale właśnie cywilizacja dobrobytu, która była naszym marzeniem a osiągnięcie przez nas, nie bez trudów i poświęcenia poziomu dobrobytu, nasza duma, że należymy nareszcie do społeczeństwa dobrobytu – to wszystko w ostateczności przyniosło nam wielkie rozczarowanie. To współczesne zjawisko związane z poczuciem nadmiaru i przesyty nie występowało w ogóle w poprzednim okresie przed „Wielką Zmianą”, czy w okresie powojennym czy w ogóle na przestrzeni naszych dziejów. Co prawda występował przez cały miniony czas problem zapewnienia minimum egzystencji, ale nie było problemu związanego z wspomnianym współczesnym zjawiskiem przesyty i nadmiaru dóbr. W przeszłości, panowało wśród ludzi przekonanie, nawet u tych najbardziej ubogich, że cywilizacja dobrobytu zawita jedne-

go dnia do drzwi domostw wszystkich ludzi a stanie się to wtedy, kiedy cywilizacja dobrobytu osiągnie swój „złoty wiek“.

Dzisiaj przyszedł do nas tak długo przez nas oczekiwany dobrobyt. Co widać w przepełnionych supermarketach, gdzie pchamy wózki wypchane po brzegi zakupami/towarami a kupujemy wszystko co nam wpadnie w oko. Kiedy planujemy nasz urlop wakacyjny, w ogóle nie zastanawiamy się nad możliwością spędzenia wakacji w naszych górach, ale od razu planujemy wakacje do najbardziej egzotycznych zakątków świata. Zakorkowane autostrady i lotniska w okresie wakacyjnym przypominają bardziej wędrówkę ludów niż podróż za słońcem. Obdarowujemy się nawzajem prezentami na różne okazje albo cieszymy się z nabywania różnych dóbr materialnych o których wcześniej nam się nawet nie śniło czy o których naszym przodkom nawet się nie śniło. Po jakimś jednak czasie dojdziemy do wniosku, że nie żyjemy pełnią życia – intensywnie a nasze życie nie odpowiada naszym oczekiwaniom i wyobrażeniom. Wielu rodziców pewnie szokuje fakt, że ich dzieci ogarnia śmiertelna nuda a przesyt z dobrobytu. Wśród młodej generacji modne stało się ubieranie się we wynoszone ubrania – tzw. second hand a telewizor stał się swoistym symbolem pustki i nudy. Nastąpił też przesyt samochodami i motocyklami. Dojrzewająca młoda generacja szukała ucieczki przed nudą w narkotykach i w nieskrępowanym wolnym seksie i miała nadzieję, że wolny seks i narkotyki mogą nadać ich życiu jakiś nowy sens. Ale już wkrótce nastąpił przesyt seksem, który przestał być tematem tabu a branie narkotyków także przestało być czymś specjalnym i przestało być atrakcyjne. Stopniowo stracił się też „apetyt” na literaturę pornograficzną i na coraz bardziej wyszukane doznania seksualne. Kiedy nastąpił przesyt, niektórzy zaczęli szukać nowych alternatywnych stylów życia – pojawiła się moda na styl życia w odosobnieniu – w opuszczonych miejscach. Inni z kolei poszukują sensu życia, wyruszając w odległe podróże do Nepalu, Tybetu, Pakistanu czy Indii. Tam, właśnie w tych odległych, azjatyckich owianych mistycyzmem miejscach, daleko od naszej cywilizacji dobrobytu poszukuje młoda generacja odpowiedzi na pytanie jak żyć pełnią życia i jaki nadać swojemu życiu sens.

Dobrobyt nie przyczynił się do rzeczywistego wzbogacania naszego życia duchowego. Dobrobyt co prawda zaspokoił nasze podstawowe potrzeby materialne, ale dość szybko nastąpił przesyt materializmem i gwałtowne zachłyśnięcie konsumpcyjnym stylem życia. Przesyt dobrobytem był szokiem dla tych wszystkich, którzy widzieli w cywilizacji dobrobytu sposób na osiągnięcie trwałej stabilności w społeczeństwie. Dlatego też, dzisiaj musimy sobie zadać podstawowe pytanie - gdzie mamy szukać sensu naszego życia? Na czym polega pełnia życia? W chwili obecnej, we współczesnym świecie jesteśmy świadkami głębokiego kryzysu wartości. Tak jak to było w przypadku pierwszej pary ludzi na świecie – biblijnego Adama i Ewy, którzy zostali wygnani z raju, tak również nam otwierają się oczy i postrzegamy, że tak jak Adam i Ewa, jesteśmy zupełnie „nadzy“. Na szczęście każdy kryzys jest również szansą na nowy początek i zmusza nas do przemyślenia na nowo naszej drogi życiowej. Nie mamy innego wyjścia, ale musimy zatrzymać się, choćby przez chwilę i przestawić się na wewnętrzną refleksję – szukajmy rozwiązań naszej sytuacji w której się znaleźliśmy i szukajmy rozwiązań nurtujących nas problemów. Z dużym prawdopodobieństwem coś umknęło naszej uwadze,

ujęliśmy dany temat w zbyt wielkim uproszczeniu albo niewłaściwie definiowane czy interpretowane były niektóre wartości. Czasami nagle odkrywaliśmy ciemne plamy w naszej cywilizacji dobrobytu, które nam się wydawały nieistotne albo po prostu mieliśmy kłapki na oczach, które ograniczały nasze horyzonty poznawcze. Te kłapki na oczach, które bronią naszej racjonalnej refleksji – co nadaje życiu rzeczywisty sens? Jakie są wzajemne zależności i współzależności? Jaki jest rzeczywisty stosunek sił? W stosunku do materialnej rzeczywistości musimy mierzyć nasze plany i zamiary według naszych sił a nie mierzyć nasze siły na nasze zamiary a plany.

## SPOSÓB NA WARTOŚCIOWE ŻYCIE (RACJONALNY TRYB ŻYCIA)

W naszym artykule nie zamierzamy wspomniane powyżej kwestie kompleksowo analizować, ale chcemy przynajmniej pomóc w poszukiwaniu rozwiązań. Zastosowaliśmy nie tylko metody porównawcze i metody analizy, ale przede wszystkim opieraliśmy się na naszych obserwacjach, na fachowej wiedzy i doświadczeniach życiowych. Przy problematyce o jakości życia, dotykamy się wielu podstawowych kwestii dotyczących ludzkiej egzystencji. Nasze badania poznawcze opierają się na wykorzystaniu wiedzy z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. Albowiem w naszych badaniach poznawczych nie chcieliśmy się ograniczyć li tylko do wiedzy opartej na naszym własnym doświadczeniu. Nasze własne doświadczenie życiowe ma cenny walor poznawczy, ale ma charakter subiektywny a co za tym idzie jest jednostronny, niepełny a podlega presji własnych emocji i przekonań. Dlatego też musimy się opierać na obiektywnych, naukowych kryteriach poznania rzeczywistości. Stąd też całkiem uzasadnionym jest stosowanie przez nas zarówno metod naukowych jak i wykorzystanie własnych doświadczeń życiowych. Przy badaniach nad jakością życia wykorzystaliśmy wiedzę z zakresu psychologii i filozofii. Nasze poszukiwania koncentrowały się wokół zagadnienia – kiedy możemy mówić że nasze życie jest naprawdę wartościowe?

Dlaczego tak trudno znaleźć odpowiedź na pytanie – „*kiedy nasze życie jest naprawdę wartościowe?*“ wynika z faktu, że każdy inaczej i na swój sposób rozumie pojęcie „naprawdę wartościowe życie“. Albowiem każdy człowiek ma swoje wyobrażenie tego, jak dobre życie powinno wyglądać. Każdy z nas ma swoje małe i wielkie marzenia o dobrym życiu, oczekiwania, niewysłowione i wysłowione pragnienia i myśli o dobrym życiu, swoje nadzieje ze swoim życiem związane. Kiedy zadajemy ludziom pytanie czym jest dla nich szczęśliwe życie, kiedy zadajemy pytanie o sens naszego życia, tak widać w nich w pierwszej chwili pewną bezradność i bezradne szukanie odpowiedzi na to pytanie. Świadczy o tym chociażby ich mimika, kiedy ludzie próbują znaleźć w morzu swoich pragnień i nadziei to „coś“ co nadaje sens ich życiu. Dla wielu z nas, którym bardzo trudno znaleźć to „coś“, pomocne mogą być własne doświadczenia życiowe. To doświadczenie życiowe pomoże realnie zorientować się gdzie znajduje się nasz *klucz do szczęśliwego życia*. Niemniej jednak najlepszym sposobem na poszukiwanie odpowiedzi na pytanie – „*jak prowadzić wartościowe życie?*“ to odwołać się do wiedzy osób, które potrafią słowami trafnie opisać doświadczenia, przeżycia i reakcje związane

z kwestią dobrego życia. W ten sposób udało się nam - w oparciu o relacje różnych zaprzyjaźnionych osób oraz przy pomocy zorganizowanych różnych spotkań z udziałem specjalistów i szerokiej publiczności, przy pomocy zorganizowanych imprez o charakterze charytatywnym oraz przy pomocy seminariów studenckich - znaleźć odpowiednie kluczowe punkty (słowa-klucze) w oparciu o które mogliśmy definiować pojęcie „dobre i wartościowe życie”. Kiedy nam ludzie opisywali to wszystko, co według nich nie składa się na „dobre i wartościowe życie”, tak ludzie używali najczęściej następujących słów: „trwonienie”, „marnowanie czasu”, „zabijanie czasu”, „narzucony wolny czas”, „jednostajność”, „monotonia następujących po sobie dni”, „dusznosc/sztywnosc”, „stagnacja”, i itd. Używają oni pojęć, które opisują świat, w którym występuje dysonans/rozdźwięk między ich oczekiwaniami a rzeczywistością oraz gdzie występuje rozdźwięk między spełnionymi i niespełnionymi chwilami ich życia. Przytoczę kilka przykładów: - czasami jedna godzina nam płynie bardzo szybko a czasami jedna godzina strasznie się wlecze i nie może się po prostu skończyć. Weźmy pod uwagę godzinę, którą spędzamy w poczekalni u lekarza, albo godziny spędzone w przedziale pociągu podczas jakiejś długiej podróży. Godziny się nam dłużej w czasie choroby czy podczas rekonwalescencji. „Szkoda czasu – straciłem cenne chwile mojego życia”. Niektórzy dopiero po latach dojdą do wniosku, że poświęcili niemal cały swój życiowy czas, na chwile, kiedy musieli brać pod uwagę stan swojego zdrowia i związane ze swoim zdrowiem dolegliwości. Ale to nie czas poświęcony zdrowiu był tym zmarnowanym czasem – tak jak wcześniej im się to wydawało. Niestety polegało na tym, że z niezawinionej winy, zabrakło im po prostu czasu na wszystko inne w życiu. Natomiast o naprawdę świadomym zmarnowanym czasie możemy mówić w przypadku osób, które nie mają pojęcia co mają zrobić ze swoim wolnym czasem w ciągu weekendów i podczas różnych świąt czy podczas wakacyjnego urlopu. Co najwyżej te osoby użalają się, że, nie udało im się weekend, święta albo wakacje czy też nie udało im się przeżyć „coś” ekscytującego, co by nadało kolorytu i świeżości ich życiu. Istotnie pustka jest niepożądaną sytuacją w życiu człowieka. Jeżeli nie wykorzystamy nasz czas w sposób konstruktywny, tak marnujemy nasz czas w sposób destrukcyjny, nie wypełniając go niczym pozytywnym, żadną pozytywną energią. Są ludzie którzy przeżywają ogromną frustrację, kiedy dzień w dzień wykonują te same czynności pracownicze, które według nich nie przynoszą żadne namacalne i długofalowe efekty. Tytułem ilustracji, urzędnik, który musi dosłownie siedzieć w pracy przez osiem godzin a który musi przyjąć petentów/klientów, którzy chcą załatwić różne sprawy urzędowe. Zgodnie z procedurą danego urzędu dana urzędowa dokumentacja zostanie umieszczona w archiwum, aby po upływie kilku lat poddać akcji skartowania. Kres tej monotonnej urzędniczej pracy nastanie w chwili przejścia urzędnika na emeryturę a dlatego też jest ona dla niego swoistym wybawieniem. Jednostajny charakter tej pracy, oznacza, że emerytowany urzędnik będzie spoglądał na ten okres z perspektywy człowieka, którego życie było życiem niespełnionym i pozbawionym kolorytu i radości. Poza tym, są ludzie, którzy uznają swoje życie za niespełnione, z tej jedynej racji, że nie mogli robić w życiu to na co mieli ochotę, o czym marzyli a co się robi z sercem. To co muszą robić w życiu – to jest tylko konieczność, ale tak naprawdę ich ta praca nie



interesuje, nie wzbudza w nich żadnych pozytywnych emocji a efektywność pracy jest efektywnością wymuszoną.

Rozważania nad jakością życia wiążą się dalszą kwestią czasowego przeżywania naszego życia i postrzegania rytmu życia. Życie ludzkie, które średnio trwa 70 czy 80 lat, wydaje się nam stosunkowo krótkie: To znaczy, że szkoda nam każdej minuty, którą zmarnujemy a nie przeżyjemy intensywnie. Istnieją ogromne różnice w rytmie naszego życia, w zależności od tego jaki scenariusz życiowy napisał nam los i w zależności od tego czy miało się czy też nie miało ten „łut szczęścia“. Albowiem niektórym ludziom po prostu zazdrościmy ich życie, które jest tak pełne energii i intensywnie a wydaje się być spełnionym. W innych przypadkach pytamy sami siebie: „jak ten człowiek może tak żyć?“ Jako przykład życia przeżywanego pełną piersią i które ma smak wskazujemy na życie ludzi, którzy wykonują konkretne zawody takie jak: menedżer, prezes wielkiej korporacji, dyrektor znaczącej firmy, rektor szkoły wyższej, polityk itd. Istotnie ci ludzie żyją pełną piersią, dało by się powiedzieć bardzo intensywnie – na pełnych obrotach. Od rana do późnego wieczoru czy późnej nocy, jeden termin w kalendarzu goni drugi termin w kalendarzu a wypełniony terminami kalendarz zmusza tych ludzi o „intensywnym życiu“ do ciągłej aktywności: negocjacje, posiedzenia, podejmowanie decyzji, obowiązki reprezentacyjne. To wszystko wymaga ogromu energii oraz siły ducha i ciała. A tak intensywnie prowadzone życie wydaje się nam pełne dynamiki i właśnie pełne intensywności przeżyć. Jak mogło by być inaczej? Jednakże, ta intensywność życia ma swoją cenę. Albowiem człowiek o tak intensywnym życiu, żyje intensywnie do pewnego momentu, do momentu, kiedy jego psychika i ciało mu powiedzą dosyć – już więcej nie możemy żyć tak na pełnych obrotach. To intensywnie życie w końcu niekorzystnie wpłynie na stan zdrowia... Przykładem innego typu „życia przeżywanego w sposób intensywny“ są sytuacje życia zawodowego, w których dany człowiek pełni obowiązki służbowe, które normalnie byłyby rozdzielone kilku innym dalszym osobom a to znaczy, że wykonuje naraz pracę dla kilku osób. Niektóre zawody wymagają szczególnego aktywnego osobistego zaangażowania danej osoby w danym konkretnym horyzoncie czasowym. Tytułem ilustracji dotyczy to polityka dwa tygodnie przed wyborami czy rolnika w okresie żniw. Takich przykładów oczywiście moglibyśmy podać o wiele więcej.

Na podstawie wyżej wymienionych przykładów możemy stwierdzić, że intensywność życia zależy od dwóch podstawowych czynników: z jednej strony od ilości czasu a z drugiej strony od jakości czasowej. Innymi słowy czy dany konkretny czas w naszej konkretnej życiowej sytuacji jest rzeczywiście dla nas pozytywny i konstruktywny. Albowiem sytuacja w której w bardzo krótkim okresie czasowym będzie się bardzo wiele działo – może być tylko s pozoru sytuacją, która jest tożsama z pojęciem „intensywnie życie“. Może to być tylko mylące wrażenie. Jednocześnie są sytuacje, gdzie w długim horyzoncie czasowym bardzo niewiele się dzieje a w związku z tym mamy wrażenie pustki i niespełnienia. Mamy do czynienia z dwoma modelami: *1. w jednakowym czasie mamy wiele lub mało działań i bodźców związanych z daną aktywnością; 2. mamy do czynienia z tymi samymi konkretnymi działaniami ale te działania zostały podzielone na sekwencje działań o krótkim horyzoncie czasowym albo na sekwencje działań o długim*

*horyzoncie czasowym*. Zastosowanie niniejszego modelu *krótki horyzont czasowy – mnóstwo przeżyć i działań* wywołuje konsekwencje natury psychologicznej. Tytułem ilustracji nasz wewnętrzny świat przeżywamy o wiele bardziej intensywnie, jeżeli przed naszymi oczyma „wyświetlimy sobie“ na zasadzie naszej wyobraźni wielozdjęciowy kolorowy film. Kiedy człowiek myśli w intensywny sposób? Kiedy w krótkim horyzoncie czasowym mu „się wyświetlą“ różne pomysły, idee o różnej tematyce i w różnych konfiguracjach przestrzennych i czasowych, z szeregiem różnych szczegółów. Wspomniany model jest odpowiedni również przy *percepcji*. Dlaczego na przykład przedstawienie operowe czy uroczysta msza działa na nas w sposób pozytywny. Albowiem w tym konkretnym horyzoncie czasowym - opera czy msza dostarczają nam wiele wzruszeń i emocji. W ciągu normalnego dnia, rzadko się zdarza, że możemy przeżywać tyle wzruszeń i emocji. Piękna impreza artystyczna, koncert orkiestry czy koncert organowy, wystąpienie muzyków czy chóru – śpiew albo siła poezji albo literatury na deskach teatru – wszystko to w sposób głęboki i w intensywny sposób oddziałuje na człowieka, na jego psychikę i duszę. Takie typu kreatywne przeżycie wpływa pozytywnie na każdego z nas a dlatego też cieszymy się już zawczasu na wydarzenia takiego typu a długo pozostają w naszej pamięci. Moglibyśmy zaprezentować szereg takich przykładów, które ilustrują intensywność życia. Te przykłady ilustrują jakie doświadczenia są związane z pojęciem „intensywność“. Mamy do czynienia z modelowymi sytuacjami (opera, sławna msza itd.) gdzie w stosunkowo krótkim horyzoncie czasowym mamy do czynienia z występowaniem wielu emocji i wzruszeń. W zasadzie psychologia nie zajmuje się kwestią intensywności życia. Co prawda przedmiotem zainteresowania naukowców takich jak Krüger czy Wundt były kwestie związane z intensywnością przeżyć, ale w środowisku naukowym nie opracowano żadnej metodologii badań nad intensywnością przeżyć a w związku z tym starania Krügera czy Wundta pozostały w sferze postulatów.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń i obserwacji doszliśmy do następujących wniosków:

1. *Na intensywne i wartościowe życie nie składa się świat przedmiotów i rzeczy, czyli przedmioty, którymi się otaczamy w domu, w biurze czy w ogrodzie itd. czy przedmioty, na które natrafiamy w czasie naszego życia. Nie mówimy oczywiście o tych przedmiotach, które są wyrazem naszej tożsamości. Tych przedmiotów jest jednak stosunkowo niewiele. Jeżeli w świecie wielu przedmiotów staramy się znaleźć sens naszego życia, tak możemy mówić o naszym braku doświadczenia czym jest wartościowe życie albo świadczy to naszym imperatywie - obowiązku znaleźć w materialnym świecie sens naszego życia. To nasze wyobrażenie o sensie życia jest wyobrażeniem iluzorycznym, albowiem idzie o *statyczny a materialny wymiar naszej egzystencji*. Iluzja o tym, że świat przedmiotów nadaje sens naszemu życiu trwa dopóty dopóki trwa cenna dla nas wartość nowości. Potem dany przedmiot staje się już przedmiotem, który jest nam co prawda potrzebny ale jest już swoistym obciążeniem. *Intensywność życia przejawia się przede wszystkim w ruchu, w działaniu i w dynamicie*. Życie jako takie, w opinii wielu nurtów filozoficznych (Kant) jest ruchem a to potwierdzają również współczesne badania.*



2. *Intensywności życia nie możemy również znaleźć w wydarzeniach, w tym sensie, że idzie o bodźce zewnętrzne, które oddziałują na człowieka.* Albowiem intensywność życia człowieka wiąże się z jego światem wewnętrznym, wiąże się z jego wewnętrznym światem przeżyć. Oczywiście jak wspomnieliśmy, okoliczności zewnętrzne mogą w zasadniczy sposób wpłynąć na życie człowieka i na sposób w jakim on ocenia i przeżywa swoje życie. Z drugiej strony człowiek musi mieć autentyczną potrzebę szukania inspiracji w wydarzeniach świata zewnętrznego. Bez tej potrzeby inspiracji, świat zewnętrzny stanie się mu daleki i obojętny. Istotna jest więc głębia przeżywania. Bodziec zewnętrzny może przestać być na tyle atrakcyjnym a nam zostanie poczucie – coś się skończyło a już to coś nie daje mi poczucie spełnienia. Dlatego jest tak istotne, aby szukać inspiracji w przeżyciach świata wewnętrznego. Albowiem niestety często wydarzenia zewnętrzne są li tylko iluzją intensywności życia. Weźmy na przykład pod uwagę wielkie miasta podczas roboczego tygodnia: kolumny samochodów pędzących po ulicach, niekończący się strumień przechodniów na chodnikach, którzy śpieszą się za swoimi sprawami w różne strony świata. Jeżeli jesteśmy częścią tego wielkomiejskiego ruchu albo jeżeli jesteśmy tylko obserwatorem wielkomiejskiego życia, tak będziemy mieli wrażenie, że wszyscy tutaj żyją bardzo intensywnym i dynamicznym życiem. Ale tak naprawdę ta obserwowana zewnętrzna życiowa dynamika zależy w dużym stopniu od zewnętrznego ruchu. Widać to w święta i weekendy, kiedy sklepy są zamknięte a ulice puste. W takiej sytuacji, człowiekowi się wydaje, że ogarnia go poczucie pustki, które można porównać do niedzielnej pustki miasta. Rzeczywiście dla wielu ludzi niedziela jawi się jako dzień kryzysu – ponieważ nie ma żadnej intensywnej dynamiki zewnętrznej – wielkomiejskiego ruchu, którego jesteśmy częścią w ciągu roboczego tygodnia a co za tym idzie czujemy się jako ten, kto został odstawiony na boczny tor i nie jest już nikomu do niczego potrzebny. W przypadku ekstrawertyka prowadzi to do stanu agresji, do zakłóceń w równowadze psychicznej i do przestępstw lub wykroczeń. W ten sposób ekstrawertycy tworzą sobie świat zewnętrznego ruchu, bez którego nie mogą normalnie funkcjonować. W przypadku introwertyka prowadzi to do depresji, stanów patologii mentalnej czy nawet do samobójstw. Introwertyk ulega tej wyjątkowej sytuacji niedzielnego bezruchu świata zewnętrznego. Najlepiej sytuacje związane z niedzielным zewnętrznym bezruchem wielkomiejskim znoszą ci ludzie, których przeżywanie życia i percepcja życia nie jest bezwarunkowo i w taki silny sposób związana z tym wszystkim, co się dzieje w świecie zewnętrznym. Dla tych ludzi wystarczający jest niewielki impuls zewnętrzny (na przykład książka, płyta/CD czy własne hobby, itd.) albo jakiś wewnętrzny impuls. W takim przypadku dynamika życiowa nie przebiega na zewnątrz, na okraji własnej osoby ale przebiega wewnątrz danej osoby, w nich samych. Takie osoby nie są uzależnione od okoliczności, przypadku na które nie mają żadny wpływ. Gorzej wygląda sytuacja w przypadku osób starszych czy chorych, które żyją często same. Albowiem człowiek, który ma dość sił witalnych a co za tym idzie tryska z niego energia, tak jego świat wewnętrzny go zachęca czy dokońca zmusza do działania, czy do zmiany albo do twórczego ruchu. Tak zachowują się przede wszystkim dzieci i młodzi ludzie. Ale chorzy ludzie są pozostawieni samemu sobie a brak im już sił na działanie a nie pamiętają wiedzy, którą kiedyś zdobyli albo zabrakło im czasu na naukę. Co za tym idzie nie mają w sobie

tej wewnętrznej energii, nie mogą jej w sobie wykrzesać a ogarnia ich poczucie życiowej pustki. Najbardziej prostym rozwiązaniem tej nieprzyjemnej sytuacji jest umiejscowienie starszych lub chorych ludzi w przestrzeni, w której nie będą sami. Innymi słowy, są w codziennym kontakcie z kimś, którego znają a którego nie muszą poszukiwać i prosić o pomoc. Dlatego optymalny intensywny sposób życia dla starszych ludzi to ten, który związany jest ze zamieszkaniem pod jednym dachem razem z resztą rodziny – u dzieci lub wnucząt. Każdy dzień przynosi nowe i nieoczekiwane sytuacje, wznikną przypadkowe sytuacje albo narodzą się ciekawe pomysły na życie a co za tym idzie te impulsy będą wystarczające do pobudzenia energii życiowej starszych czy chorych osób. *Intensywność przeżywania może być powzbudzona impulsem/bodźcem zewnętrznym, dodatkową energią czy wewnętrzną twórczą spontanicznością. Najbardziej odpowiednim impulsem wydaje się być właśnie wewnętrzna spontaniczność.*

Powyżej przedstawione fakty chcielibyśmy ocenić na podstawie wiedzy z zakresu psychologii. Współczesna psychologia definiuje termin „potrzeby podstawowe“ jako „*potrzeba impulsu*“. W języku angielskim termin brzmi „*need of stimulation*“. Człowiek ciągle potrzebuje jakiegoś impulsu – zarówno w sferze biologicznej (popęd biologiczny – oddychanie, krwiobieg, trawienie itd. ) jak i w sferze psychologicznej (percepcja zmysłowa, emocje i myśli). Bez nieprzerwanego dostarczania impulsów, człowiek byłby skazany na śmierć, po prostu by umarł, ponieważ wszystkie biologiczne i psychologiczne procesy dobiegłyby końca. Dlatego kwestia impulsów jest kwestią życia i śmierci. Wyrażne zredukowanie impulsów ograniczy nasze procesy życiowe.. Dlatego też polecamy Państwu bardzo ciekawą i popularną książkę autorstwa S. Nolen-Hoeksema i zespołu pod tytułem „Wprowadzenie do psychologii“ Atkinson i Hilgard. Książka jest przeznaczona dla studentów psychologii i psachologów, nauczycieli i pedagogów, dla studentów medycyny i lekarzy, studentów socjologii i socjologów oraz dla tych wszystkich zainteresowanych psychologią. Pierwszy nowoczesny akademicki podręcznik psychologii opracował E. Hilgard, profesor psychologii na uniwersytecie Stanford w USA. W dalszej kolejności stopniowo ten podręcznik stał się w kolejnych wydaniach podręcznikiem nowoczesnej psychologii autorstwa E. Hilgarda i Atkinsona. Dzisiaj jest to bardzo znany i cenny podręcznik, którego kolejne aktualizowane edycje wydaje zespół redakcyjny. E. Hilgard zwraca szczególną uwagę na niektóre wyniki badań, na przykład na fakt, że względnie krótki brak aktywności może prowadzić do zakłócenia umiejętności adaptacyjnych danej osoby.

*Intensywność życia nie polega na tym, że otaczamy się mnóstwem przedmiotów, ale polega na tym, że nasze działania przynoszą nam satysfakcję i spełnienie. Ale nie chodzi o działanie świata zewnętrznego ale o działanie, które się dzieje w nas samych, chodzi o działanie naszego świata wewnętrznego. To, o czym marzymy, to co sobie z całego serca życzymy nie ma charakteru dążenia za celem za każdą cenę a więc za cenę wywołania negatywnych emocji graniczących z bólem, ale to dążenie do satysfakcji i spełnienia ma kreatywny i pozytywny wymiar. To pozytywne dążenie wywołuje w nas poczucie radości a sięga do głębi naszej duszy a nie do płytkości. Chodzi o głębokie przeżywanie naszego życia. Jeżeli bowiem nie nadamy naszemu życiu sens, tak nasze życie nie będzie spełnione. Intensywność*

życia rozumiana jako spełnienie wszystkich naszych zachcianek ale nasza umysłowość i emocje pozostaną płytkie i powierzchowne, jest iluzją intensywności życia a prędkiej czy później doprowadzi nas w najlepszym przypadku do stanu przesytu i nudy. Efektem prowadzenia takiego sposobu życia o iluzorycznej intensywności jest nasze zmarnowane i zniszczone życie. Także istnieje tylko jedna sensowna intensywność życiowa, która jest projekcją naszych głębokich wewnętrznych marzeń i oczekiwań. Jakimi motywami kierują się ludzie, kiedy chcą osiągnąć intensywność życia i satysfakcję z życia i poczucie spełnienia? Co jest istotne i ważne w ich życiu? Możemy wspomnieć niektóre najczęściej występujące odpowiedzi ludzi na pytanie co lub kto daje im poczucie sensowności ich życia: dążenie do własnego prywatnego dobrobytu, zabezpieczenie finansowe, rozwój własnej firmy, walka z niesprawiedliwością i przeciwko biedzie, leczenie chorych, codzienna medytacja, twórcza praca we własnym warsztacie artystycznym, działalność naukowa, udział w imprezach charytatywnych albo w imprezach, które mają głębszy sens i wymiar, przywrócenie ludziom wiary w Boga, posiadanie władzy politycznej i możliwość oddziaływania na krajowej i międzynarodowej scenie politycznej, projektowanie i budowa domów dla rodzin, itd. Skala możliwości, która przed nami się otwiera jest dla nas po prostu nieograniczona. W rzeczywistości nie istnieje na świecie żaden człowiek, który nie zastanawiałby się nad wyżej wspomnianymi możliwościami. Oczywiście jesteśmy ograniczeni co do możliwości naszych wyborów, chociażby ze względu na czas i miejsce w którym przyszliśmy na ten świat. W zależności od naszych wrodzonych zdolności i umiejętności, możliwości wyboru są większe albo mniejsze. W ostatecznym rachunku, zostanie tylko kilka możliwości, spośród których człowiek musi dokonać wyboru. Pozytywnie człowiek musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy jego życie, na które ma wpływ tyle czynników zewnętrznych ma sens i czy będzie potrafił zapanować nad swoim życiem i czy potrafi zgodzić się na takie właśnie a nie inne swoje życie. Ciekawy w tym kontekście jest fakt, że nie wszyscy ludzie stawiają sobie pytanie o sens ich życia. Dotyczy to na przykład ludzi, którzy nie szukają odpowiedzi na pytanie o sens życia, ponieważ dla nich życie samo w sobie ma sens a dla nich sensem jest istnieć nie tylko dla siebie samego ale przede wszystkim dla innych. Albowiem w ich życiu istnieje zawsze ktoś, dla którego należy żyć albo istnieje ktoś, kto niemógłby bez tego drugiego żyć. Chodzi tutaj przede wszystkim o własne dzieci czy męża lub żonę czy też o najbliższych krewnych. W innym przypadku ludzie widzą sens swojego życia, nie pytając się w ogóle o jego sens, chociażby ze względu na zawód, który wykonują a który jest potrzebny: na przykład zawód pielęgniarki czy lekarza lub pracownika socjalnego w domu seniora albo zawód nauczyciela albo polityka, itd. Opłaca się żyć dla kogoś lub czegoś? Co powinno kierować naszym życiem? Jaki kompas życiowy nam jest potrzebny? Co nam pozwoli wierzyć w sens życia i zorientować się co jest w życiu właściwe a co nim nie jest? Efektem tych poszukiwań jest zawsze kryzys wartości i dyskusje na temat co składa się lub powinno się składać na nasze zasadnicze wartości? Czy wartości naprawdę istnieją? Jeżeli tak, które są to wartości? Opinia publiczna od razu zainteresuje się kwestią czy i dlaczego życie ma sens. Bez systemu wartości oraz bez wyobrażenia jak powinien wyglądać ów system wartości – bez tego nie może istnieć żadne społeczeństwo na świecie. W zasadzie dzisiaj znajdziemy tylko niewielką liczbę ludzi, których

nie interesuje sens ich własnego życia. Większość ludzi na świecie, chociażby ze względu na swój prywatny użytek, potrzebuje jakiś katalog wartości. Aczkolwiek idzie często o katalog o zmiennych, niestałych czy tymczasowych wartościach, to pomaga on przez jakiś czas, zorientować się na drodze życia i bronić się przed zupełną pustką albo zagubieniem.

Jak miałyby wyglądać nasze życie codzienne, abyśmy mogli stwierdzić, że nasze życie ma sens? Życie aby mogło nam służyć, musi się opierać na wartościach. *Wszystko dla nas ma sens, jeśli jest źródłem jakiejś wartości.* Z kolei coś nie ma dla nas sensu, jeśli nie jest źródłem jakiejś wartości. Odrzucenie norm i wartości jest dla nas bezsensownym aktem. „Wartość“ jest pojęciem bardzo trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. Albowiem wartość rozumiana jako coś szczególnie dla nas cennego i dobrego, towarzyszy nam w naszym życiu codziennym. Inny mi słowa wartości są jako ramy naszych codziennych myśli, zachowań i postaw. Wartość jest tym „coś“ co sobie najbardziej cenimy i tym „czymś“ po czym najbardziej marzymy. Dlatego też obiektywne dobro staje się dla nas wartością, jeśli postrzegamy je jako „coś“ co dla nas jest cenne. W przeciwnym razie dane dobro jest dla nas niczym innym jak „gołym faktem“. Dzieje się tak dlatego, że to „coś“ co ma dla jednego wartość i jest mu cenne, dla drugiego może zaś to samo „coś“ być bez znaczenia a w związku z tym nie ma żadnej dla niego wartości. Także to co stanowi wartość pozytywną dla jednego człowieka, może stanowić wartość negatywną dla drugiego człowieka. Na powyższym przykładzie możemy obserwować niepokojące zjawisko „rozmywania się wartości“ czy „upadku wartości“, ponieważ nie jesteśmy w stanie porozumieć się między sobą w kwestii co wartością jest a co wartością już nie jest. Dla jednego bowiem dana rzecz/przedmiot czy dobro natury duchowej czy działanie będzie oceniane w sposób pozytywny, dla drugiego ta sama rzecz/przedmiot czy dobro duchowe lub działanie będzie oceniane w sposób negatywny. Także dla jednego to „coś“ będzie miało sens, dla drugiego będzie pozbawione jakiegokolwiek sensu.

Przy takim splocie różnych punktów widzenia i różnych punktów odniesienia oraz różnych perspektyw bardzo trudno znaleźć jakiś wspólny punkt czy wspólny mianownik. Dlatego też, musimy najpierw odróżnić to wszystko co się składa na wartości egzystencjalne w wymiarze biologicznym od wartości duchowych. Do wartości egzystencjalnych zaliczamy popęd samozachowawczy (jedzenie, dach nad głową, ubiór) a także inne popędy jak popęd seksualny (rozrodczość, utrzymanie gatunku) czy instynkt rodzicielski (wychowanie, rodzina itd.). Wartości egzystencjalne w wymiarze biologicznym mają charakter imperatywów czyli nakazów. Musimy kierować się tymi wartościami, jeśli chcemy przeżyć jako gatunek homo sapiens. Jednakże jak wskazuje wiele wybitnych myślicieli, nie możemy traktować wartości egzystencjalne jako jedyne, ponieważ o ile są konieczne dla naszego przeżycia, nie mogą nam w długowalowy sposób dać nam satysfakcję z życia i dać nam poczucie sensu życia. Potrzebujemy inne wartości – tzw. wartości duchowe, w przeciwnym razie stała pogoń za wartościami egzystencjalnymi nas doprowadzi do stanu przesylenia i pustki. E. Spranger zaproponował ciekawą klasyfikację podstawowych wartości, która spotkała się z uznaniem w świecie nauki (Allport). E. Spranger jest bowiem autorem typologii osobowości, obejmujących

sześć podstawowych „form życia“ ze względu na wartości ważne dla danej jednostki. (Šatura, 2006. s. 59-60):

1. wartość teoretyczna (człowiek teoretyczny)
2. wartość estetyczna (człowiek estetyczny)
3. wartość społeczna (człowiek społeczny)
4. wartość religijna (człowiek religijny)
5. wartość ekonomiczna (człowiek ekonomiczny)
6. wartość polityczna (człowiek polityczny)

Nie musimy oczywiście zgadzać się z powyższą klasyfikacją. Możemy uznać, że warto przedyskutować kwestię czy wartości ekonomiczne i polityczne rzeczywiście są częścią podstawowych wartości kulturowych. Tak samo ktoś może uznać, że wiele innych wartości, które dla niego mają sens, nie figurują we wspomnianej klasyfikacji E. Sprangera. Jednakże trudno się nie zgodzić z czterema pierwszymi wartościami. E. Spranger był nie tylko filozofem ale i psychologiem a dlatego pojmował daną wartość jako kategorię. Każdej wartości odpowiada dany typ człowieka. Według niego każdy człowiek ma swoją indywidualną skalę wartości., od najniższej po najwyższą.

Jeżeli nie znajdziemy to „coś“ co nadaje naszemu życiu sens, tak nasze życie nie wiem jak intensywnie prowadzone, pozostanie życiem pustym i niespełnionym. Życie oprócz intensywności musi mieć sens oraz musimy kierować się w życiu jakimś systemem wartości. Nasze życie jest wartościowe tylko w takiej mierze, w jakiej jest ono źródłem wartości. Sens życia/istnienia jest związany z wyborem określonych wartości z określonym stylem istnienia. Każdy z nas sam musi wybrać swoją ścieżkę kierując się wartościami i ideałami.

## LITERATURA:

BROŤÍK, V.: *Hodnoty a svet hodnôt*. In *Hodnotové aspekty súčasného sveta*. Nitra: Iris, 2003. 527 s. ISBN 80-89018-57-2. (Wartości i świat wartości. Aspekty funkcjonowania systemu wartości współczesnego świata)

GRÁC, J.: *Pohlady do psychológie hodnotovej orientácie mládeže*. Bratislava: SPN, 1979. 38 s. ISBN 6701579. (Studium psychologiczne nad systemem wartości młodzieży)

CHOVANCOVÁ, J.: *Hodnoty vo svetle súčasného sveta*. In *Hodnotové aspekty súčasného sveta*. Nitra: Iris, 2003. 527 s. ISBN 80-89018-57-2. (Wartości współczesnego świata. Aspekty funkcjonowania systemu wartości współczesnego świata)

KOLEKTÍV AUTOROV: *Sociálna psychológia: Človek vo vzťahoch*. Bratislava: Enigma Publishing, 2007. 378 s. ISBN 978-80-89132-47-8. (Psychologia społeczna. Człowiek i relacje międzyludzkie)

NOLEN-HOEKSEMA, S. a kol.: *Psychologie Atkinsová a Hilgarda*. Portál 2012. 888 s. ISBN 9788026200833. (Wprowadzenie do psychologii Atkinsona i Hilgarda)

NAKONEČNÝ, M.: *Lidské emoce*. Praha: Academia, 2000. 336 s. ISBN 80-200-0763-6.

OSECKÁ, L.: *Typologie hodnotových hierarchií*. In *Československá psychologie*. ISSN 0009-0629, 1991. roč. 35. (Typologia systemów wartości)

OBOTKOVÁ, I.: *Psychologie rodiny*. Praha: Portál, 2001. 176 s. ISBN 80-7178-559-8.

SPRANGER, E.: *Lebensformen*, Halle 1930. (style życia)



ŠATURA, V.: *Žime intezívnejšie*, Trnava: Vyd. Dobrá kniha, 2006. 137 s. ISBN 80-7141-513-8. (Zyjemy coraz bardziej intensywnie)

VÁGNEROVÁ, M.: *Vývojová psychologie I. Dětství a dospívání*. Praha: Karolinum, 2005. 467 s. ISBN 80-246-0956-8. (Psychologia rozwoju człowieka: dzieciństwo i okres dojrzewania)

VÝROST, J. – SLAMĚNÍK, I.: *Sociální psychologie*. Praha: Grada Publishing, 2008. 408 s. ISBN 978-80-247-1428-8. (psychologia społeczna)

WILLIAMS, T.: *Stavať na pevnom základe*. Bratislava: Lúč, 2004. 144 s. ISBN 80-7114-465-7. (Budowanie na mocnych podstawach)

## PODSUMOWANIE:

Każdy człowiek musi mieć jakiś własny cel w życiu. Musi mieć przed sobą to „coś” co zmusi go rano do wstawania z łóżka. Celem nie powinien być taki styl życia, który jest nastawiony na przeżycie. To znaczy, że rano wstanę, jakoś przeżyję ten dzień w pracy lub poza pracą a wieczorem znowu położę się do łóżka z poczuciem – Chwała bogu skończył się dzień. Jednocześnie kładę się do łóżka z poczuciem pustki, ponieważ wciąż tkwim w tym samym punkcie swojego życia. Aby coś osiągnąć kierujemy się systemem wartości i zasad. Jakimi wartościami kieruje się jednostka? Czy nie chciałbym się szybko stać zamożnym człowiekiem? Czy nie powinienem zadbać bardziej o swoje relacje z rodziną? Czy nie powinienem coś zrobić dla swojego zdrowia?. Istnieje multum możliwości wyboru dobrych i odpowiednich wyborów. Człowiek, który żyje bez celu jest jak człowiek bez kompasu albo jak człowiek, któremu popsuł się kompas a w związku z tym nie wie gdzie jest i dokąd miałby iść. Takie życie bez celu prowadziło trzech przyjaciół w powieści „Troje przyjaciół” E.M. Remarque. Po skończeniu wojny, świat wartości ludzi wyglądał jak pobojuwisko, każdy pragnie tylko przeżyć. Kiedy nie mamy żadnego celu w życiu, tak jest to problem braku wartości i zasad w naszym życiu. Kiedy nic nami nie kieruje, aby mieć sensowne życie, tak jest to błędne koło – żyjemy aby przeżyć dzień życia i nic innego nas nie interesuje. Ale bez celu w życiu będziemy skazani na elementarne problemy związane z ludzką egzystencją... Podobnie jest to w przypadku wspomnianych trzech przyjaciół. Wojna się co prawda skończyła, ale ludzie cierpią nadal w wyniku zła, które wojna wyrządziła. Ludzie żyją z dnia na dzień, od wypłaty do wypłaty. Ale poza celem aby postawić się finansowo na nogi, potrzebujemy coś więcej co nada naszemu życiu sens. Albowiem finansowe zabezpieczenie może nas jedynie wyrwać z materialnej biedy. Potrzebujemy coś więcej w życiu. Powieść E.M. Remarque jest przykładem tego, że człowiek musi określić które wartości są rzeczywiście najważniejsze a które są mniej istotne czy drugoplanowe albo trzecioplanowe. Możemy mieć na własność samochód – tak-sówkę, ale może się w rodzinie przytrafić choroba onkologiczna (rak) a odjedzie od nas najbliższy nam człowiek. Odjedzie nam coś – bliski człowiek - co ma większą wartość i cenę od samochodu. Co prawda każdy ma różny system wartości, ale życie nie jest jak totolotek w tym sensie, że gramy według przypadkowych reguł i zasad. Musimy mieć w życiu stały i uporządkowany system wartości. Na skali preferencji wartości na pierwszym miejscu powinna być rodzina. Albowiem rodzina jest podstawą rozwoju społeczeństwa. Każdy człowiek ma swoje sny jakie ma być jego życie i dąży do realizacji swoich celów życiowych. Czasami budujemy nasz życiowy dom w nieodpowiedni sposób i cegły naszego domu zaczynają

padać na ziemię. Wtedy przychodzi ktoś z zewnątrz i pomaga nam z rekonstrukcją naszego domu. Każdy z nas miał do czynienia w życiu z sytuacją w rodzinie, kiedy członkowie rodziny mają różne poglądy na sprawy życiowe a dostajemy po uszach, ponieważ nasze życie nie wygląda w opinii rodziny tak jak powinno wyglądać. Osoba, którą rodzina krytykuje często nie wytrzymuje nacisku że strony rodzinnego kolektywu i ucieka w świat narkotyków czy alkoholu. W tym wypadku rodzina jest adwokatem diabła i tak naprawdę nie pomaga nam w sposób pozytywny rozwiązać nasze problemy. To ma niekorzystny wpływ na nasze zdrowie a nasza samoocena – nasza własna elementarna wartość jako człowieka – gwałtownie spada. Nasza własna wartość spada w takim tempie jak cena odzieży podczas wiosennych akcji wyprzedaży w sklepach. Człowiek który ma problemy ucieka do świata uzależnień – narkotyki czy alkohol. Dają mu one chwilę wytchnienia i krótkotrwały spokój i są niestety na pierwszym miejscu na skali jego wartości wartości. Możemy stwierdzić, że wartości „walczą” każdy dzień o nasze względy. Każdy racjonalnie myślący człowiek podąża za swoim celem kierując się swoim systemem wartości. Mówi się dzisiaj, że potrzebujemy przyjaźni jak lekarstwa. Mieć przyjaciela, który nam pomoże, kiedy mamy problemy a nie będzie nam wkładał kij w szprychy jest naprawdę wielką wartością. Trudno oczekiwać żeby butelka alkoholu pomogła człowiekowi w problemach – go pocieszała i dodawała słowa otuchy. Mieć przyjazne relacje ze swoją pracą w sensie mieć kontakt z kolegami i koleżankami z pracy to coś więcej niż traktowanie pracy jako swoistego bankomatu z pieniężkami. Człowiek musi mieć pozytywny system wartości oraz musi szukać czegoś więcej niż materialne zabezpieczenie swojej egzystencji. Pieniądze są w życiu potrzebne, ale są jedynie środkiem do osiągnięcia wyższego celu w życiu. Nie znaleźliście żadny godny i pozytywny wzór do naśladowania, żaden wyższy cel? Najwyższy czas aby zacząć ten życiowy cel poszukiwać. Dzisiaj u wielu ludzi hierarchia wartości została postawiona na głowie. Ta hierarchia wartości przypomina papierowy kubeczek. Kiedy odwrócicie kubeczek, wino życia się z niego wyleje a wam już nic nie zostanie. Pierwszy krok musicie zrobić wy sami. Niestety wielu ludzi jest zbyt leniwych i dąży do komfortu za każdą cenę. Co za tym idzie robią oni małe dziurki w kubeczku a im wystarczają kropelki wina życia, nie cały kubek wina życia. Inni z kolei robią wielkie otwory w kubeczku, także im się wszystko wyleje a nie mają żadnego awaryjnego planu co dalej z tym problemem, że wylali cały kubek z winem życia. Musicie sobie skontrolować waszą hierarchię wartości – czy stoi równo na ziemi czy wprost przeciwnie została postawiona naodwrot, na głowie. Mając uprządkowaną hierarchię wartości, możemy nadać naszemu życiu sens i odczuć satysfakcję i zadowolenie ze swojego życia.

## SUMMARY

Each person must have their own goal, something they get out of bed for in the morning. However, that goal cannot just be to superficially survive that day and find myself in the same place with the same feeling in the evening. Values lead us towards a certain goal. What are the values of the individual? Get rich quickly? Strengthen relations with their family? Do they something for their health? There are many good options. A person who lives without a goal holds a broken compass



in their hand, with no navigation capacity. Remarque's *Three Friends* also led this way of life. After the war, somebody threw a grenade at peoples' values and others had survival as the main objective. Not seeing a goal is the error of values. Not having in mind how to live better is a journey in a vicious circle. A person walks down the road of problems. Like the Three Friends. We are not living after a war, although we are living in a time of war consequences. People have problems surviving from day to day, and many live from salary to salary, from hand to mouth. In addition to this goal, when the vision of better earnings is balanced by excessive caution, one must see another option. And that is the state of satisfaction. Both financially and mentally. But money is not the main means of a satisfied life. And we always need more of it. According to Remarque as an example, one must know their value in life. We can pay for a taxi, but a cancer can occur that takes from us something much more valuable – a loved one. We cannot have approximate values. I know that life is not a betting office and one must have values precisely set. The scale of values begins with a family in a large number of people. Some of them include the family into the scale just out of principle. Undoubtedly, the family is the cornerstone when building a society. People have their first big dreams and build a path to their target. We see its huge impact, but also the dark side of human action – if a person positions the building's first brick on a slippery slope, everybody knows that it will not end well. Therefore, here comes someone else to correct that person. I think all of us occasionally experience a storm in the family and those weaker ones take shelter in addictions. This diabolical hand gives us a team. It is a ticket and a way on how the health value of a human declines. It decreases just like clothing prices on spring sale. Addiction alternates it on the top range, unlike problems, providing at least a short-term pleasure. Values of human struggle every day, and I think a reasonable person, knowing the goal, hears their voice. Friendship is the salt of today. Knowing someone, who will not put salt on the wound during a time of problems will help us. One can hardly hear words of encouragement from the bottle. Being friends with your own work is more than seeing it as an ATM for money. A person must see something deeper in it and search for something positive. You haven't found anything? Perhaps it is high time to look for something better for us so that money does not have more significance than it actually has. Many people see this pyramid upside down. A pyramid of values is like a plastic cup. If you do not turn it right, you will have nothing from it. At that moment, you have to take the right action. I think people are lazy in being more complacent and are trying to make a hole in the cup and live from the drops. The larger hole is made by people who keep forgetting a backup plan. Let's check if the pyramid of our values is upright so that we can live a meaningful and intense life.



**Jana Gluchmanová**

Institute of Ethics and Bioethics, Faculty of Arts,  
University of Prešov, Slovakia

# The ethical and psychological characteristics of television broadcast recipients

## Abstract

In this article, I tried to find out and compare the possible effects of television on children and adults, and also to follow the ethical and psychological characteristics of recipients.

**Key words:** ethical and psychological characteristics, media, television.

O ba póly (deti, dospelí) som si cielene vymedzila vekovou hranicou. Dôvodom tohto kroku bola jasnejšia a presnejšia interpretácia výsledkov získaných prostredníctvom dotazníka, ktorý je súčasťou prílohy. Odpovede oslovených respondentov sa tak stali podkladom pre zhrnutie a následné porovnanie výsledkov v rámci jednotlivých období vývinu jedinca (obdobie školského veku a obdobie dospelosti) a zároveň podkladom pre porovnanie výsledkov („reality“) s teóriou.

V práci (i v dotazníkovom výskume) som pozornosť upriamila na mladší školský vek, starší školský vek a mladšiu a strednú dospelosť.<sup>1</sup> Etické a psychologické charakteristiky boli východiskom pri vyhodnocovaní dotazníkového prieskumu.

## MLADŠÍ ŠKOLSKÝ VEK

„Keď dieťa dovŕši šiesty rok, nastáva u neho rozhodujúca zmena – vstupuje do školy. Škola mení doterajší spôsob jeho života, zaškolenie je jedným z najdôležitejších vývinových medzníkov. [...] Mladší školský vek je prvé obdobie, v ktorom sa vplyv školy na dieťaťi výraznejšie odráža“ (L. Klindová – E. Rybárová, 1977, s. 83).

„Dolný medzník (6 rokov) tvorí dosiahnutie školskej pripravenosti, [pričom] horný medzník (10 rokov) znamená začiatok rýchleho telesného dozrievania“

<sup>1</sup> Časové údaje (vymedzenie horných a dolných medzníkov jednotlivých období) sú len približné. Určiť jasné a presné vekové hranice je ťažké.

(L. Končeková, 2005, s. 145). Jedincom v mladšom školskom veku sa čoraz viac rozvíja vnímanie, pozornosť a myslenie. Rozvoj vnímania je spojený najmä s väčšou skúsenosťou dieťaťa, nadobudnutou v predškolskom veku. Deťom sa rozvíja aj pamäť, pre ktorú je v mladšom školskom veku typická konkrétnosť, názornosť a citovosť (Tamže, s. 147). Pamäť sa v tomto období rozširuje – deti si skôr zapamätávajú. Podľa J. Langmeiera a D. Krejčírovej (1998) začínajú deti vo veku 6 – 7 rokov používať stratégiu opakovania (zapamätaný text si opakujú stále dookola).

S formovaním vyššie uvedených poznávacích procesov sa deťom intenzívne kreujú aj predstavy či samotná fantázia. Tie sú úzko spojené s bezprostredným zážitkom. Sú názorné, živé a konkrétne, no zväčša silne citovo podfarbené, a tým nejasné či nepresné (L. Končeková, 2005, s. 148). Dieťa v období mladšieho školského veku myslí v predstavách, vyplývajúcich z reálneho života a skúseností. Jeho myšlienkové činnosti sa čoraz viac prehlbujú, mení sa aj citový život. „City sa stávajú bohatšími, obsahove rozvinutejšími a mení sa aj spôsob ich prežívania.“ (L. Klindová – E. Rybárová, 1975, s. 89). Dieťa už sčasti vie, kedy ich môže prejavíť, alebo naopak obmedziť (počas vyučovania nekričí, nevrieska, nedupe nohami a pod.). Psychologické aspekty často ovplyvňujú jeho psychiku a následne úzko súvisia aj s etickými aspektmi, ktoré si v danom veku jedinec nie stále uvedomuje. Často sa dokonca hanbí dať najavo svoje pocity. No aj „napriek vzrastajúcej kultivovanosti a disciplinovanosti [...] nedokáže ešte v plnej miere ovládať citovú impulzivnosť“ (Tamže, s. 91).

S pribúdajúcou sebadisciplínou nastáva zvrät, vplývajúci nielen na citovú oblasť, ale aj na celú jeho osobnosť. Stále viac sa snaží uspokojovať svoje potreby a záujmy prostredníctvom rôznych mimoškolských aktivít. Popri učení a hre ho čoraz častejšie vídať pred televíznou obrazovkou. Tá mu ešte viac pomáha dotvárať jeho neobyčajnú predstavivosť a fantáziu, ktoré neváha využiť pri hrách či pri prvých malých klamstvách.

Začiatok obdobia mladšieho školského veku (cca 6 rokov) sa vyznačuje silným vzťahom dieťaťa k rodičom. Deti ich ľúbia nekritickou láskou, obdivujú ich. Rodičia pre nich predstavujú vzor, s ktorým by sa chceli stotožniť. S pribúdajúcim vekom sa však tento vzťah mení. Prechádza od úplnej závislosti od rodičov k postupnému osamostatňovaniu sa. Občas až k vzdorovitosti, neschopnosti sa prispôbiť (alebo nechcieť sa prispôbiť), čo platí najmä pre chlapcov. Dievčatá sú v tomto ohľade oveľa prispôbivejšie a ich celkové zapájanie sa do „sveta dospelých“ je ľahšie a prirodzenejšie (porov. L. Končeková, 2005, s. 154).

## MLADŠÍ ŠKOLSKÝ VEK A SEXUALITA

V súvislosti so zameraním práce i dotazníkového prieskumu, ktoré sa dotýka aj vplyvu erotických konotácií v televíznych textoch, načrtnem prejavy sexuality u jedincov mladšieho školského veku. J. Pondělíčková – Mašlová<sup>2</sup> (1990, s. 26) uvádza, že deti vo veku 5 – 6 rokov sa začínajú zaujímať o to, ako prišli na svet. Ku dojatám a batolatám sa správajú rodičovsky. Viac si uvedomujú svoj gender a na

2 J. Pondělíčková – Mašlová v knihe (1990, s. 25 – 27) zachytáva sexualitu jedinca od narodenia až po 18. rok života.

základe neho sa aj správajú. Dievčatá zastávajú rolu matky, chlapci v hre zosobňujú silnejšie pohlavie. Pri vzájomnom kontakte oboch pohlaví (najmä pri spoločných hrách) však dávajú prednosť príslušníkom svojho pohlavia.

Vo veku 7 – 8 rokov sa zvyšuje záujem o sexuálne otázky a deti sa o nich medzi sebou bavia. Z nedostatku správnych informácií tak často vznikajú mylné teórie o tehotenstve<sup>3</sup> či pôrode. V tomto období už vznikajú príležitostné priateľstvá medzi oboma pohlaviami (Tamže, s. 26). Vo veku 9 – 10 rokov už deti medzi sebou vytvárajú párové vzťahy – kamarátstva v rámci rovnakého pohlavia (pričom chlapčenské kamarátstva sú povrchnejšie), no vznikajú aj prvé „zamilované“ dvojice. Chlapci a dievčatá si začínajú prejavovať svoju náklonnosť (počas vyučovania si píšu papieriky). V tomto období už deti dokážu odhadnúť vek vhodný na reprodukciu.<sup>4</sup> Sú prirodzene zvedavé, pričom sa zvyšuje aj ich záujem o vlastné telo.<sup>5</sup> Sexuálne vzrušenie sa dostavuje častejšie. Deti sa sexuálne vzrušujú rozprávaním si sexuálnych príbehov (J. Pondělíčková – Mašlová, 1990, s. 26). Dochádza k prvým pokusom o onániu, a to ako medzi chlapcami, tak aj medzi dievčatami.

## PRÍLOHA:

Dotazník pripravený na daný prieskum bol anonymný a jeho výsledky slúžili výlučne pre potreby autorky danej práce. Načrtnem okruh otázok v dotazníku:

### Pohlavie

- chlapec
- dievča

### Kolko máš rokov? .....

### Máš súrodencu/súrodencov?

- áno
- nie

### Bývaš

- v meste
- na dedine

### 1. Čo najčastejšie robíš vo svojom voľnom čase?

- som so svojimi súrodencami alebo kamarátmi
- hrám sa na počítači
- počúvam hudbu

3 Deti sa mylne nazdávajú, že tehotenstvo vzniká ako dôsledok „prejedenia“ sa matky a frázu „prespala sa“ zväčša nechápu v súvislosti so sexuálnym stykom, ale nazdávajú sa, že ak žena dlho spí, prespí sa a otehotnie (pri tomto tvrdení sa opierame o osobnú skúsenosť s deťmi; pozn. autorky).

4 „Deti už vedia, že vydatým ženám sa môže narodiť dieťa, ale nie starým. Zaujíma ich otec pri slobodných matkách.“ (J. Pondělíčková – Mašlová, 1990, s. 26; doslovný preklad)

5 V súvislosti s týmto tvrdením predpokladám, že ak majú deti v tomto veku záujem o svoje telo, bude ich viac zaujímať aj telo prezentované prostredníctvom médií.

- čítam knihu
- sledujem televíziu
- iné.....

**2. Je v Tvojom živote televízia dôležitá?**

- áno
- nie

**3. Máš v izbe vlastný televízny prijímač?**

- áno
- nie

**4. Koľkokrát do týždňa sleduješ televíziu?**

- každý deň
- viac ako trikrát, no nie každý deň
- jeden až dvakrát do týždňa
- televíziu sledujem iba občas
- vôbec ju nesledujem

**5. Sleduješ televíziu viac cez víkend alebo cez týždeň?**

- cez víkend
- cez týždeň
- približne rovnako dlho

**6. S kým najčastejšie sleduješ televíziu?**

- sám/sama
- s rodičmi (+ súrodenci alebo starí rodičia)
- s kamarátmi

**7. Vieš čo znamenajú farebné piktogramy ( , 7, 12, 15, 18) umiestnené v pravom hornom rohu televíznej obrazovky?**

- áno, napríklad piktogram 12 znamená, že (doplň) .....

**Ak áno, riadiš sa nimi pri sledovaní televíznych programov napr. relácií, seriálov alebo filmov?**

- Podčiarkni      áno/nie
- nie, neviem čo to znamená

**8. Ktorú televíznu stanicu sleduješ najčastejšie? (môžeš označiť len jednu možnosť)**

- STV
- TV Markíza alebo TV Doma
- JOJ TV alebo JOJ Plus

inú (uved' akú) .....

**9. Čo si v televízii pozrieš najradšej? (môžeš označiť len jednu možnosť)**

- rozprávky
- zábavné programy
- filmy o zvieratách (prírodopisné filmy)
- seriály, telenovely
- komédie
- akčné filmy
- romantické filmy
- iné .....

**10. Ak by znovu vysielali niektorú z reality show (VyVolení, Big Brother), pozeral/a by si ju?**

- áno, pozeral/a som ich aj predtým
- áno, pretože predtým mi to rodičia nedovolili pozerat'
- nie, nezaujímajú ma reality show

**11. Pozeral/a si Česko – Slovensko hľadá SuperStar?**

- áno

**Komu si držal/a prsty? .....**

- nie

**12. Pozeráš filmy, ktoré sa končia neskoro v noci?**

- áno
- nie

**13. Pozeral/a si niekedy neprístupný film bez povolenia rodičov?**

- áno
- nie

**14. Čo Ťa dokáže na filme/na seriáli najviac zaujať?**

- príbeh, o ktorom je film
- prítiažlivý herec/herečka
- filmové efekty (výbuchy, farebnosť, hra so svetlami a pod.)
- iné.....

**15. Čo vo filme/v seriáli považuješ za vzrušujúce?**

- napínavý príbeh
- „sexi“ herec/herečka
- iné.....

**16. Všímaš si reklamy v televízii?**

áno

**Ak áno, čo Ťa v reklame najviac zaujme?** (zakrúžkuj len jednu možnosť)

- a) výrobok, ktorý ponúka
- b) príťažlivá modelka/model
- c) slogan (veselý, dvojsmyselný)
- d) hudba

nie

**17. Ako na Teba pôsobí nahé telo v televízii?**

- je to prirodzené
- zdá sa mi to vzrušujúce
- nevnímam to
- ak vidím nahé telo, znervózniem
- ak vidím nahé telo, pôsobí to na mňa inak (uveď ako)

.....  
**18. Všimol/a si si, či niektorá televízia počas dňa (doobeda alebo poobede) vy-sielala film, v ktorom boli zobrazení nahí herci (napríklad pri bozkávaní)?**

áno

**Ak áno, uveď aspoň názov televízie (ak si spomenieš aj názov filmu)**

.....  
 nie

**19. Ktorá herečka alebo herec je podľa Teba „sexi“?**

.....  
Prečo je podľa Teba „sexi“ práve táto osoba? .....

Prostredníctvom dotazníka som sa snažila zistiť, do akej miery vplýva televízia na detského a dospelého diváka. Touto metódou som bližšie zistovala, aké postavenie prináleží televízii vo voľnom čase ľudí rôznych vekových kategórií a aké televízne stanice či programové typy dané publikum preferuje. Všimla som si aj potenciálne vplyvy televízie v súvislosti s využívaním erotických motívov. Snahou bolo postrehnúť, do akej miery si diváci uvedomujú a pripúšťajú realizáciu erotických prvkov v televíznom prostredí.

Prostredníctvom práce som sa snažila dosiahnuť komplexnejší pohľad na fenomén vplyvu televízie na detského a dospelého diváka. Cieľom bolo zistiť, do akej miery vplýva televízia na respondentov rôznych vekových kategórií. Zároveň som si všimla, aké postavenie televízii prináleží v ich voľnom čase, a aké televízne stanice či programové typy dané publikum preferuje. Predpokladala som, že postavenie televízie v každodennom živote detí a dospelých závisí od veku daného príjemcu



a od jeho obľúbených voľno-časových aktivít či záľub. Výskum tento predpoklad potvrdil, no ukázalo sa, že televíziu viac obľubujú dospelí ako deti, ktoré svoj voľný čas trávia prevažne so svojimi kamarátmi či pri počítači.

Opierajúc sa o výsledky zrealizovaného výskumu, môžem konštatovať, že súčasní diváci sa orientujú prevažne na programy komerčných televízií, ktorých vysielacia štruktúra je podriadená otázke financií. Úspešné fungovanie komerčných médií, za účelom zisku, je založené na pozorovaní výskumov a vývojov sledovanosti, ktorým sa neraz prispôsobuje celá vysielacia štruktúra daného média i výber a ponuka programov, často nehládajac na etické a psychologické aspekty, ktoré zanecháva na recipientovi.

## POUŽITÁ LITERATÚRA:

CZARNECKI, P.: *Etika medialneho prostredia*. Praha: Newton College 2018. 260 s. ISBN 978-80-87325-14-8.

CZARNECKI, P.: *The ethics of media in Poland*. London: Apsley Publishing. 251 s. ISBN 978-1-5272-2376-9.

KLINDOVÁ, L. – RYBÁROVÁ, E.: *Vývinová psychológia*. Bratislava: SPN 1977. 176 s.

KONČEKOVÁ, L.: *Vývinová psychológia*. Prešov: PU 2005. 299 s. ISBN 80-969053-6-8

LANGMEIER, J. – KREJČÍŘOVÁ, D.: *Vývojová psychologie*. Praha: Grada 1998. 344 s. ISBN 80-7169-195-X

PONDĚLČKOVÁ – MAŠLOVÁ, J.: *Nezrála sexualita*. Praha: Avicenum 1990. 144 s. ISBN 80-201-000-83





**Konrad Harasim**

Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, UPH w Siedlcach,  
Poland

# Fenomen myślenia strategicznego w kreacji bezpieczeństwa narodowego – propozycja projektu badawczego / *The phenomenon of strategic thinking in the creation of national security - a proposal for a research project*

## Abstract

The national security strategy is based on a holistic and systematic perception of the future. Strategic thinking requires rational and generative thought processes in formulating and conceptualizing long-term development trends and ensuring security.

The text raises the attempt to find the relationship between strategic thinking and making effective strategic decisions.

**Key words:** national security, security policy, strategic thinking, qualitative methods.

Doświadczając niemałych symplifikacji, można zaryzykować stwierdzenie, iż u źródeł ukonstytuowania się (oraz permanentnej systematyzacji i rozwoju) nauk o bezpieczeństwie leży kryzys (w dziedzinie bezpieczeństwa), a w zasadzie zapobieganie temu kryzysowi czy niwelowanie jego skutków. Dzieje się tak, niezależnie od przyjętego paradygmatu rozważań problemów bezpieczeństwa<sup>1</sup> czy obrania kryteriów analizy (podział przedmiotowy / podmiotowy). Dynamiczny rozwój nauk o bezpieczeństwie, poszerzył spektrum ich zainteresowania i współcześnie, funkcjonowanie społeczeństw i jednostek również w czasie względnego pokoju, mieści się w katalogu ich zainteresowań. Trajektorię ewolucji rozumienia bezpieczeństwa, było zakończenie okresu zimnowojennego – w którym gwarantem bezpieczeństwa miał być rozbudowany (tak w aspekcie ofensywnym jak

1 Por. A. Glen, *Model procesu poznania w naukach o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” nr 4(97) 2014, s.144-160.

i w defensywnym) potencjał militarny.<sup>2</sup> M. Cieślarczyk<sup>3</sup> podkreśla, że istotne znaczenie dla współczesnego rozumienia bezpieczeństwa miało odejście od „wąskiego” (negatywnego) do „szerokiego” (wielopłaszczyznowego) ujęcia zjawiska. Co zaowocowało wielością definicji, klasyfikacji, typologii. Kompleksową (choć nie jedyną taką) jest propozycja R. Zięby: „w najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można określić jako pewność istnienia i przetrwania, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub wyeliminowania), ale także powstaje wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest znamienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego”<sup>4</sup>. Interdyscyplinarność w rozumieniu bezpieczeństwa, generuje synergię bezpieczeństwa wewnętrznego z zewnętrznym w integralne bezpieczeństwo danego podmiotu (jednostki, grupy, społeczności, narodów, społeczności międzynarodowej)<sup>5</sup>, obejmujące podstawowe płaszczyzny życia ludzi – społeczną, kulturową, polityczną, militarną, ekonomiczną, informacyjną, zdrowotną, zawodową itp.

Historia bezpieczeństwa jest nierozdzielnie związana z historią ludzkości – na drodze dążenia *status quo ante*, utrzymania *status quo* bądź osiągnięcia *status melior futuri* – decydenci podejmowali mniej lub bardziej usystematyzowane działania, które przerażały się w strategię. Znajduje to odzwierciedlenie nie tylko u takich klasyków, jak Sun Tzu czy Carl von Clausewitz, ale i współcześnie u Garetha Evansa. Evans wyróżnił 4 strategie pokoju: od budowania pokoju przez zachowanie pokoju po wymuszanie pokoju czy wreszcie przywracanie pokoju<sup>6</sup>.

Konstruowanie i wdrażanie strategii, opierać się powinno na wieloaspektowej analizie oraz co najmniej dywergencyjnym postrzeganiu rzeczywistości. Nie bez znaczenia dla trafności i efektywności projektowanych działań, ma określenie profilu temporalnego (retrospektywny, prezentystyczny czy prospektywny) na którym zasadza się strategia. Nie mniej istotnym pozostaje morfologia strategii<sup>7</sup> i jej społeczne funkcje<sup>8</sup>, czy też kategoryzacja strategii (defensywne, proaktywne, ofensywne)<sup>9</sup>. Strategia, o czym wspomniano, nie jest zakotwiczona jedynie w czasie – niebagatelne znaczenia ma przestrzeń geopolityczna. Istotnym aspektem – uzależnionym wprost od czynnika ludzkiego – jest kreowanie strategii bezpieczeństwa w pro-

2 K. Żukrowska, *Pojęcie bezpieczeństwa i jego ewolucja*, [w:] K. Żukrowska, M. Grąciak, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, (red.), SGH Warszawa 2006, s.16.

3 M. Cieślarczyk, *Bezpieczeństwo i obronność w świadomości współczesnej młodzieży*, [w:] R. Kalinowski, J. Kunikowski (red.), *Wychowanie patriotyczno-obronne: tradycje i współczesność*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2004, s. 124.

4 R. Zięba, *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego* [w:] R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 16.

5 M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wyd. UPH, Siedlce 2011, s.33; R. Zięba (red.), *Wprowadzenie ...*, op. cit., s. 16-22.

6 W. Pokruszyński, *Polityka a strategia bezpieczeństwa*, WSGE im. Alcide De Gasperi Józefów 2011, s. 45.

7 S. Jarmoszko, *Ścieżki konceptualizacji strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo UPH w Siedlcach, 2015. s. 20.

8 Ibidem, s. 66.

9 S. Jarmoszko, *Technologie myślenia strategicznego*, Wydawnictwo UPH w Siedlcach, 2016, s.17.

cesie pełnowymiarowego myślenia strategicznego, które zdecydowanie podnosi jej kompletność, trafność, a w następstwie i efektywność. Myślenie strategiczne łączy w sobie różne style myślenia, kładąc nacisk na ten element, który w danym momencie najlepiej sprostą wymaganiom sytuacji problemowej. W zależności o przyjmowanej perspektywy badawczej czy orientacji temporalnej, w literaturze przedmiotu można zarejestrować mnogość definicji (bądź charakterystyk) myślenia strategicznego. J. Penc proponuje dość szerokie ujęcie, w którym myśleniu strategicznemu przypisuje następujące właściwości:

- „• dążenie do poznania sytuacji, badanie szans i zagrożeń w otoczeniu, wybieganie myślą na wiele lat naprzód;
- stosowanie metod analizy i planowania umożliwiających gromadzenie potrzebnych informacji, opracowanie planu i jego realizacji;
- nie przywiązywanie się do już opracowanych planów i posiadanie woli ustawicznej zmiany obszarów i sposobów działania firmy, zgodnie ze zmieniającą się wizją i elementami jej otoczenia;
- umiejętność podejmowanie ryzyka i godzenie się z niepewnością działania, przy jednoznacznym wyrażaniu zgody na odroczenie rezultatów wdrażania strategii;
- wykazywanie gotowości do wprowadzenia nowych metod zarządzania wraz z ich implikacjami społeczno-kulturowymi;
- akceptowanie funkcjonowania w wielokulturowym otoczeniu”<sup>10</sup>.

Z kolei Cz. S. Nosal przestrzega: „Bez trafnie dobranych narzędzi planowania i kontroli nie ma dobrych podstaw do oceny tego, czy naprawdę realizuje się wybraną strategię i z jakimi czyni się to skutkami. Stosując różne schematy planistyczne trzeba jednak stale pamiętać, że mogą one usztywniać myślenie strategiczne, które z istoty swej jest sztuką”<sup>11</sup> i zaznacza, że „jednym z ważniejszych aspektów sztuki myślenia strategicznego jest umiejętność szybkiego kreowania struktur operacyjnych, zajmujących pośrednią pozycję między wiedzą ogólną, a konkretami sytuacji. Struktury te łączą zarazem doświadczenie z przewidywaniami”<sup>12</sup>. Przytaczając poglądy naukowców o korzeniach ugruntowanych w naukach o zarządzaniu czy psychologii, nie można nie wspomnieć o ekspertach w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie. M. Cieślarczyk uważa, że „myślenie strategiczne jest procesem pozwalającym modelować działania organizacyjne na podstawie przybliżonego obrazu tego, co pożądane w przyszłości. Jest to więc połączenie antycypacji (przewidywania zdarzeń, uprzedzania faktów, podejmowania działań uprzedzających) oraz analizy zasobów do jej wykorzystania”<sup>13</sup>. Natomiast S. Jarmoszko, określa je „twórczym ujęciem parametrów rzeczywistości na rzecz kreowania pożądanej wizji (projekcji stanów przyszłych) i jej materializacji, czyli efektywnego projektowania i osiągnięcia długofalowo zamierzonych celów, niełatwo osiągalnych lecz zna-

10 J. Penc, *Strategiczny system zarządzania*, Agencja Wydawnicza PLACET, Warszawa 2001, s. 116.

11 Cz. S. Nosal, *Psychologia myślenia i działania menedżera. Rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, kreowanie strategii*, Arkady, Kraków 2001, s. 246.

12 Ibidem s. 263

13 M. Cieślarczyk, *O strategicznym myśleniu i działaniu w odniesieniu do Sił Powietrznych RP*, „Zeszyty Naukowe AON”, numer specjalny 2(47)A, Warszawa 2002, s. 75.

czących dla jego podmiotu<sup>14</sup>. Autor katalogizuje i opisuje właściwości myślenia strategicznego, tj.: holizm, strukturalność/sieciowość, hierarchiczność, priorytetowość, rzetelność, przenikliwość/inferencyjność, antycypacyjność, ofensywność oraz kreatywność<sup>15</sup>. Waga myślenia strategicznego w naukach o bezpieczeństwie, na gruncie polskim jest niedoszacowana. Skromna liczba publikacji czy badań poświęconych temu zagadnieniu, skłoniła autora do pogłębienia, tej jakże istotnej problematyki, w obszarze uprawiania nauk o bezpieczeństwie.

Podjęcie tematu badawczego, związanego z analizą wpływu myślenia strategicznego polskich elit na kształt konceptualizacji i planowania strategicznego, wynikało z kilku powodów: niedostatku opracowań naukowych traktujących o roli myślenia strategicznego w kontekście kreowania bezpieczeństwa Rzeczypospolitej<sup>16</sup>; zamiaru rekonstrukcji procesów myślenia strategicznego polskich elit oraz ukazania modelu tego zjawiska; próby doskonalenia i promocji myślenia strategicznego polskich elit w nadchodzącej przyszłości.

Zwiąże wprowadzenia nie aplikuje w żadnym stopniu do wyczerpania zagadnienia inżynierii projektowania i wdrażania strategii, opartej na technologii myślenia strategicznego – ma za zadanie poczynić podłoże pod dalsze rozważania.

Problem bezpieczeństwa państwa po zmianie ustroju, wymusił na elitach Rzeczypospolitej samodzielne „zmaganie się” z problemem bezpieczeństwa własnego państwa. Transformacja ustrojowa korespondowała z transformacją myślenia strategicznego (które musi być ustawicznie doskonalone) w kontekście konceptualizacji problemów bezpieczeństwa. Ogół tych działań wpisuje się w politykę bezpieczeństwa narodowego, definiowaną, jako: „element polityki państwa dotyczący przedsięwzięć związanych z tworzeniem i wykorzystaniem potencjału obronnego w celu zapobiegania i przeciwdziałania różnego rodzaju zagrożeniom w polityce bezpieczeństwa narodowego. Działalność zmierzająca do realizacji zasadniczych długofalowych przedsięwzięć polityki bezpieczeństwa narodowego to strategia bezpieczeństwa narodowego<sup>17</sup>. W. Pokruszyński<sup>18</sup> poddając analizie, wybrane definicje polityki bezpieczeństwa i polityki bezpieczeństwa narodowego, konkluduje m.in., iż pojęcie polityki bezpieczeństwa nie jest tożsame z pojęciem strategii bezpieczeństwa – przypisując polityce bezpieczeństwa nadrzędność: „punktem odniesienia jest **racja stanu** i wynikające z niej interesy bezpieczeństwa<sup>19</sup>. Pojęciu strategia, autor przypisuje co najmniej trzy znaczenia, traktując je jako naukę, specjalność nauk wojskowych oraz sposób myślenia<sup>20</sup>. Pokruszyński przytacza szereg definicji strategii. Dobrze oddającą rzecz sprawie jest propozycja W. Łep-

14 S. Jarmoszko, *Technologie...* op. cit., s. 100.

15 Ibidem, s.100-101.

16 Do nielicznych, pozytywnych egzemplifikacji należy zaliczyć pozycje: Kozub M., *Myśleć strategicznie o bezpieczeństwie przyszłości*, AON, Warszawa, 2013 oraz Jarmoszko S., *Myślenie strategiczne w procesie kształtowania bezpieczeństwa narodowego*, [w:] M. Kubiak, A. Smarżewska (red.), *Perspektywy bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*, Wyd. PSW-JPII, Biała Podlaska, 2014.

17 *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002, s. 99.

18 Pokruszyński W., *Polityka a strategia bezpieczeństwa*, WSGE im. Alcide De Gasperi, Józefów 2011.

19 Ibidem, s.13.

20 Ibidem, s.44.

kowskiego: „Strategia to teoria i praktyka określająca sposoby myślenia i działania o wysokim stopniu uogólnienia, dużym horyzoncie czasowym oraz umiejętności pozyskiwania zasobów dla osiągnięcia założonych celów”<sup>21</sup>. Takie rozumienie strategii, wpisuje się w podrzędność strategii względem polityki bezpieczeństwa a jednocześnie eksponuje wagę procesów myślowych – co nie pozostaje bez znaczenia dla postawionych poniżej problemów badawczych.

Obszar, zakres i funkcje polityki bezpieczeństwa, a co za tym idzie strategii bezpieczeństwa, nie istnieją bezkontekstualnie. Kontekstem jest czasoprzestrzeń (środowisko bezpieczeństwa) na równi z zapleczem kulturowym, określanym mianem kultury strategicznej. Choć płaszczyzny rozumienia tych pojęć, w jakimś stopniu na siebie zachodzą to ich ekstensja nie jest paralelna. S. Koziej, definiuje środowisko bezpieczeństwa jako: „wszelkie, zewnętrzne i wewnętrzne, militarne i niemilitarne (polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, informacyjne itp.) warunki bezpieczeństwa, warunki realizacji interesów danego podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa i osiągania ustalonych przezeń celów w tym zakresie. Charakteryzowane mogą być najpełniej przy pomocy czterech podstawowych kategorii, jakimi są: szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia”<sup>22</sup>. Natomiast kultura strategiczna, ma wiele źródeł i pozostanie „elastycznym” terminem, biorąc pod uwagę istnienie wielu czynników (geopolityka, normy i zwyczaje, postrzeganie ról regionalnych i międzynarodowych, systemy polityczne i podział władzy – w tym równowaga między podmiotami wojskowymi i cywilnymi lub struktura władzy wojskowej i instytucji – są utrwalane w pamięci i tożsamości zbiorowej poprzez narracje polityczne, programy edukacyjne itp.), determinujących kształtowanie kultury narodowej, a następnie racjonalność polityki bezpieczeństwa i myślenia strategicznego. S. Jarmoszko, podnosi, że „kultura strategiczna stanowi całokształt historycznie uwarunkowanych, dominujących w danym społeczeństwie wzorów zachowań i postaw wobec roli siły/mocy (głównie zbrojnej, ale także politycznej, ekonomicznej czy kulturowej) w państwie (bądź autonomicznym podmiocie wielonarodowym czy pozapaństwowym) i zamysłów oraz koncepcji jej użycia, jako instrumentu realizowanej polityki (zamierzeń i preferencji)”<sup>23</sup>.

Wiążąc zakresy i obszary polityki i strategii bezpieczeństwa, osadzonych w kulturze strategicznej, zasadnym wydaje się podjęcie badań nad problematyką aplikacji myślenia strategicznego wśród elit przy kształtowaniu bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej.

## PROPOZYCJA PROJEKTU BADAWCZEGO

### Przedmiot i cele badań

Przedmiotem planowanych badań są procesy myślenia strategicznego, zaistniałe w procesie generowania głównych dokumentów strategii bezpieczeństwa narodo-

21 Ibidem, s. 48.

22 S. Koziej, *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego w okresie pozimnowojennym (skrypt internetowy)*, Warszawa/Ursynów 2010, s. 4.

23 S. Jarmoszko, *Ścieżki konceptualizacji strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo UPH w Siedlcach, 2015, s. 77.



wego III Rzeczypospolitej, a następnie ich przekładania na konkretną praktykę w tej dziedzinie.

Projektowane badania zorientowane zostały na realizację następujących celów:

1. cel poznawczy: określenie specyfiki myślenia strategicznego oraz jego udziału w procesie kreowania bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej.
2. cel przewidystyczny: próba prognozowania kierunków zmian w rozwoju myślenia strategicznego w zamiarze umacniania bezpieczeństwa naszego kraju;
3. cel praktyczny: sformułowanie dyrektyw, pozwalających na doskonalenie i promocję myślenia strategicznego w kreowaniu bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej.

Problemy i zadania badawcze

Punktem wyjścia do projektowania procesu badawczego było dokonanie identyfikacji sytuacji problemowej, której metodologicznym wyrazem są sformułowane poniżej problemy badawcze.

Główny / ogólny problem badawczy:

Jak przebiegało myślenie strategiczne polskich elit w procesie budowy bezpieczeństwa III RP?

Uzyskanie pełnej odpowiedzi, na przyjęty problem główny, krystalizuje następujące szczegółowe problemy badawcze:

1. Na czym polegała/zasada się istota przełomu w myśleniu strategicznym polskich gremiów decyzyjnych w obszarze bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej na tle realiów PRL?
2. Jak kształtował się główny nurt myślenia strategicznego polskich elit w odniesieniu do zasadniczych determinant bezpieczeństwa – ewolucji zewnętrznego i wewnętrznego środowiska bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej?
3. Jak ewoluowała polityka bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej?
4. Jaką rolę można przypisać kulturze strategicznej w rozwoju myślenia strategicznego, związanego z budową bezpieczeństwa naszego państwa?
5. Jakie kształty przyjmowała struktura myślenia strategicznego w analizowanym okresie, które jego komponenty zyskiwały pozycję dominującą?
6. Jak ewoluowała technologia przygotowywania podstawowych dokumentów strategicznych w procesie budowy bezpieczeństwa Polski?
7. W jakim zakresie przyjęte dokumenty regulujące / wytyczające proces kształtowania bezpieczeństwa narodowego wypełniają kryteria definicyjne „strategii”?
8. Jakie typy strategii stały się owocem myślenia strategicznego w zasadniczych okresach transformacji ustrojowej RP?
9. Które wymiary strategicznej orientacji bezpieczeństwa były najsilniej akcentowane w procesie budowy bezpieczeństwa RP?

10. Czy można mówić o dyferencjacji myślenia strategicznego w dziedzinie bezpieczeństwa na nurt konceptualny i wdrożeniowy – a jeśli tak, na czym polegała ich specyfika?
11. W jaki sposób/w jakim kierunku można doskonalić myślenie strategiczne polskich elit w dziele kształtowania bezpieczeństwa RP?

Z uwagi na jakościowy charakter projektowanych badań – kierując się wskazaniem metodologicznymi – zrezygnowałem z formułowania hipotez na rzecz zadań badawczych, które stanowią pogłębienie operacjonalizacji problemów, posługując się bardziej wnikliwym i adekwatnym ich rozwiązaniem.

**Zadania badawcze:**

| PROBLEMY BADAWCZE  | ZADANIA BADAWCZE   |
|--|--|
| <p><b>1)</b> Na czym polegała/zasada się istota przełomu w myśleniu strategicznym polskich gremiów decyzyjnych w obszarze bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej na tle realiów PRL?</p>  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• rekonstrukcja modelu myślenia strategicznego w obszarze bezpieczeństwa w schyłkowym okresie PRL;</li> <li>• dokonanie syntezy technologii i specyfiki myślenia strategicznego polskich elit III Rzeczypospolitej;</li> <li>• dokonanie analizy porównawczej – ukazanie odmienności i podobieństw;</li> </ul>  |
| <p><b>2)</b> Jak kształtował się główny nurt myślenia strategicznego polskich elit w odniesieniu do zasadniczych determinant bezpieczeństwa – ewolucji zewnętrznego i wewnętrznego środowiska bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej?</p> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• dokonanie czasoprzestrzennej identyfikacji determinant bezpieczeństwa;</li> <li>• identyfikacja znaczenia zewnętrznego / wewnętrznego środowiska bezpieczeństwa;</li> <li>• ukazanie odmienności i podobieństw w postrzeganiu determinant bezpieczeństwa przez elity III Rzeczypospolitej;</li> <li>• dokonanie syntezy technologii i specyfiki myślenia strategicznego polskich analizowanego okresu;</li> <li>• rekonstrukcja modelu myślenia strategicznego w obszarze bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> </ul> |
| <p><b>3)</b> Jak ewoluowała polityka bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej?</p>  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• czasoprzestrzenna identyfikacja kierunków polskiej polityki bezpieczeństwa;</li> <li>• ukazanie odmienności i podobieństw kierunków polityki bezpieczeństwa na poszczególnych etapach kreowania bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> <li>• rekonstrukcja ewolucji polityki bezpieczeństwa w badanym okresie;</li> </ul>  |
| <p><b>4)</b> Jaką rolę można przypisać kulturze strategicznej w rozwoju myślenia strategicznego, związanego z budową bezpieczeństwa państwa?</p>   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja kulturowych determinant bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> <li>• ukazanie odmienności i podobieństw wpływu kultury strategicznej w procesie myślenia strategicznego na rzecz bezpieczeństwa państwa;</li> </ul>  |
| <p><b>5)</b> Jakie kształty przyjmowała struktura myślenia strategicznego w analizowanym okresie, które jego komponenty zyskiwały pozycję dominującą?</p>  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja komponentów myślenia strategicznego polskich elit III Rzeczypospolitej, w poszczególnych etapach konceptualizowania strategii bezpieczeństwa;</li> <li>• rekonstrukcja struktury myślenia strategicznego tego okresu;</li> <li>• dokonanie syntezy technologii i specyfiki myślenia strategicznego;</li> <li>• rekonstrukcja modeli myślenia strategicznego elit III Rzeczypospolitej na poszczególnych etapach konceptualizowania i kreowania bezpieczeństwa;</li> </ul>                                   |

|   |   |
|---|---|
| <p><b>6)</b> Jak ewoluowała technologia przygotowywania podstawowych dokumentów strategicznych w procesie budowy bezpieczeństwa RP?</p>   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja technologii konstruowania dokumentów strategicznych III Rzeczypospolitej;</li> <li>• ukazanie odmienności i podobieństw w zastosowanych technologiach konstruowania dokumentów strategicznych III Rzeczypospolitej;</li> <li>• ukazanie ewolucji stosowanych technologii konstruowania dokumentów strategicznych III Rzeczypospolitej;</li> <li>• rekonstrukcja ewolucji podejścia w procesie przygotowywania dokumentów strategicznych III Rzeczypospolitej;</li> </ul> |
| <p><b>7)</b> W jakim zakresie przyjęte dokumenty regulujące / wytyczające proces kształtowania bezpieczeństwa narodowego wypełniają kryteria definicyjne „strategii”?</p>             | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja struktury dokumentów strategicznych III Rzeczypospolitej;</li> <li>• analiza komponentów strategii zawartych w tych dokumentach;</li> <li>• dokonanie analogii w odniesieniu do reprezentatywnych dokumentów strategicznych państw drugih (USA, Wielka Brytania, Rosja itp.);</li> <li>• rekonstrukcja polskiej myśli strategicznej prezentowanej przez analizowane dokumenty;</li> </ul>  |
| <p><b>8)</b> Jakie typy strategii stały się owocem myślenia strategicznego w zasadniczych okresach transformacji ustrojowej RP?</p>   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja typów strategii bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> <li>• ukazanie odmienności i podobieństw poszczególnych strategii na poszczególnych etapach budowy bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> <li>• identyfikacja myślenia strategicznego w poszczególnych typach strategii bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> </ul>   |
| <p><b>9)</b> Które wymiary strategicznej orientacji bezpieczeństwa były najsilniej akcentowane w procesie budowy bezpieczeństwa RP?</p>   | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja oraz analiza ewolucji strategicznych orientacji bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> <li>• określenie zakresu kontynuacji głównych orientacji strategicznych w analizowanym okresie;</li> </ul>   |
| <p><b>10)</b> Czy można mówić o dyferencjacji myślenia strategicznego w dziedzinie bezpieczeństwa na nurt konceptualny i wdrożeniowy – a jeśli tak, na czym polega ich specyfika?</p> | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja ewolucji procesów kształtowania bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej;</li> <li>• próba rekonstrukcji myślenia strategicznego w praktyce strategicznej;</li> <li>• próba skonfrontowania treści dokumentów strategicznych z konkretnymi działaniami w procesie kształtowania bezpieczeństwa państwa;</li> </ul>  |
| <p><b>11)</b> W jaki sposób/w jakim kierunku można doskonalić myślenie strategiczne polskich elit w dziele kształtowania bezpieczeństwa RP?</p>                                       | <ul style="list-style-type: none"> <li>• identyfikacja (i wskazania aplikacji) osiągnięć współczesnej psychologii (badania, zalecenia, trendy) w rozwijaniu umiejętności myślenia strategicznego;</li> <li>• próba skonstruowania baterii metod służących do diagnozy i rozwijania myślenia strategicznego – swoista pedagogizacji tego procesu;</li> </ul>   |

### Metody badań – techniki i narzędzia badawcze

A. Glen – podążając za trendami metodologii XXI - postuluje, iż: „konieczność opisu i wyjaśniania takich kategorii jak: wartości, potrzeby, postawy, motywy wymaga zaangażowania w proces poznania paradygmatów: interpretatywistycznego i personalno-strukturalnego, w których przeważa wykorzystywanie metod jakościowych<sup>24</sup>”. Liberalizacja klasycznej metodologii, na drodze demitologizacji kartezjańskiego „dogmatu” o autonomiczności metody naukowej, sprawia, iż w procesach badawczych zaczęto bowiem dostrzegać znaczenie osoby badacza.

24 A. Glen, op. cit., s. 146.

Mając na uwadze wieloaspektowość postawionych problemów badawczych, a także niereaktywny charakter materiału badawczego – planowane jest **przeprowadzenie badań jakościowych**. Kanony metodologiczne nauk społecznych uprawniają do stwierdzenia, że planowane badania będą wpisywały się w orientację diagnostyczno-eksploracyjną, a szczególnie w nurt deskryptywno-analityczno-topologiczny. Abstrahując od oczywistej aplikacji metod teoretycznych, rudymenem empirycznych dociekań badawczych będzie **wielowymiarowa analiza porównawcza** (formalna, treściowa i przestrzenna) realizowana na drodze **typologizacji i modelowania**, przy zastosowaniu technik - **analizy dokumentów** oraz **analizy treści**. Narzędziem badawczym będzie **klucz kategoryzacyjny**, którego kateria korelować ma ze wskaźnikami w dokonywanych analizach.

Metoda porównawcza (komparatystyczna)<sup>25</sup> rozumiana jest, jako metoda badawcza, polegająca na zestawieniu zjawisk i ich konsekwencji w dyferencyjnym układzie statycznym i dynamicznym. Wynikiem zastosowania metody ma być zidentyfikowanie podobieństw, różnic i dysproporcji w nietężeniu i emanacji wspomnianych zjawisk<sup>26</sup>. Celowość metody porównawczej, zogniskowana jest na potwierdzeniu (lub zaprzeczeniu) pojawienia się podobieństw czy różnic, pomiędzy określonymi elementami rzeczywistości społecznej – przynależnymi faktom, procesom, obiektom, czy klasom zdarzeń<sup>27</sup>. Etapowość metody porównawczej: wybór cech porównawczych oraz dokonanie klasyfikacji w oparciu o wskazane cechy porównawcze – pozwala na efektywne poszukiwanie podobieństwa i różnicowania<sup>28</sup>.

Nauki o bezpieczeństwie, czerpiące z szerokiej metodologii nauk społecznych, eksploatują metodę porównawczą. J. Buczyński podnosi, iż „metoda ta może być wykorzystana np. do porównanie zachowań (reakcji) dwóch podmiotów bezpieczeństwa wobec jakościowo takich samych zagrożeń” i dalej: „efektem przeprowadzonego przy jej wykorzystaniu procesu badawczego będzie dostarczenie decydującym obiektywnych informacji”<sup>29</sup>. A Mróz-Jagiełło i A. Wolanin wskazują, że metoda porównawcza pozwala na uwzględnienie wpływu uwarunkowań historycznych, fenomenów czy punktów zbieżności na konkretne zjawisko / sytuację, w drodze badania „struktur, procesów oraz funkcji różnych systemów (np. politycznych, wojskowych)”<sup>30</sup>. Istotę metody porównawczej, w kontekście stosowania analizy strategicznej, zaznacza również P. Daniluk: „analiza porównawcza bazuje

25 Zob. A. Antoszewski: *Komparatystyka polityczna*, [w:] W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii* T. 1, Wolters Kluwer, Kraków 1999, s. 153–154; M. Dąbrowski, *Komparatystyka dyskursu/Dyskurs komparatystyki*, Elipsa, Warszawa 2009; J. Hopkin: *Metody porównawcze*. [w:] D. Marsh, G. Stoke (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, UJ, Kraków 2006, s. 252–253.

26 K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. PWN, Warszawa. 2000.

27 K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń, 1998.

28 G. Marshall, *Słownik Socjologii i Nauk Społecznych*, Oxford, Wydawnictwo PWN, Warszawa, 2004.

29 J. Buczyński, *Teoria bezpieczeństwa: procedury i metody badawcze*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” nr 2, 2011, s. 62.

30 A. Mróz-Jagiełło, A. Wolanin, *Metoda analizy i krytyki dokumentów w naukach o bezpieczeństwie*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” nr 2(6), 2013, s.117; więcej: M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państw*, UPH, Siedlce 2011.

przede wszystkim na wnioskach z analiz: interesariuszy, sił w otoczeniu oraz grup strategicznych. Stanowi ona podsumowanie całej analizy celowej<sup>31</sup>.

Planowana metoda porównawcza, przeprowadzona będzie wielofazowo: począwszy od deskrypcji, przez interpretację po jukstapozycję i końcową generalizację.

Eksploatacja materiału badawczego, nastąpi poprzez zastosowanie technik:

- **analizy dokumentów** - polegającej na ich selekcji, opisie oraz interpretacji. Celem zastosowania tej techniki jest pozyskanie danych: „o efektach działania, procesie i elementach systemu organizacyjno-gospodarczego”<sup>32</sup>. Zdecydowanym atutem analizy dokumentów jest nieograniczona możliwość ciągłej ich eksploracji, co pozwala na: dostarczenie bogatego zbioru informacji, replikowanie analizy badanego zjawiska, poznanie częstotliwości występowania badanego zjawiska, znaczenia danego zjawiska;
- **analizy treści**, która definiowana jest, jako zespół „różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnianiu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych elementów oraz na możliwie precyzyjnym (...) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a mierzącego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego”<sup>33</sup>. Analiza treści to jedna z technik badawczych, która pozwala na obiektywny i systematyczny sposób scharakteryzować język konkretnego tekstu, aby na tej podstawie określić zastosowane funkcje językowe, a co za tym idzie cały przekaz. Analizie treści możemy poddać wypowiedzi, zapiski, listy, dokumenty. Przeprowadzanie analizy ma ukazać cechy, właściwości, specyfikę przekazu w celu sklasyfikowania ich w kontekście prowadzonej procedury. Zastosowanie tej techniki ma za zadanie wyselekcjonowanie i interpretację treści bezpośrednio powiązanych z problematyką myślenia strategicznego w kreowaniu bezpieczeństwa polski. Nieodłącznym elementem prawidłowego przeprowadzenia analizy zawartości jest skonturowanie dedykowanego i zgodnemu z celem badań, klucza kategoryzacyjnego.

Przystępując do realizacji badań naukowych – należy mieć na uwadze fakt, że problem badawczy nie zostanie rozwiązany wraz z zakończeniem zastosowania metod empirycznych. Zebrane fakty – same w sobie – przybliżają jedynie badacza do uzyskania odpowiedzi na postawione pytania. Niezbędnym jest zastosowanie operacji myślowych – opisów, klasyfikacji, hierarchizacji, taksonomizacji i uogólnień. Dane uzyskane metodami empirycznymi należy „przetworzyć” za pomocą metod teoretycznych. W projektowanych badaniach, to właśnie eksploracja zebranych danych za pomocą metod teoretycznych, pozwoli na rozwiązanie problemów i realizację celów badawczych. W. Wiśniewski jasno wskazuje cele zastosowania

31 P. Daniluk, *Metodologia badań zagrożeń wynikających z kryzysu społeczno-ekonomicznego. Analiza strategiczna w obszarze bezpieczeństwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2013, vol. 7, s.25.

32 A. Mróz-Jagiello, A. Wolanin, *Metoda analizy...* op. cit., s.113.

33 W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy, Ośrodek Badań Prasoznawczych*, Kraków 1983, s. 45.

metod teoretycznych: logiczne uporządkowanie zebranego materiału; spełnienie warunku naukowości procedury; umożliwienie przetwarzania materiału i tworzenia pojęć, twierdzeń i praw; umożliwienie weryfikacji hipotez i teorii naukowych<sup>34</sup>.

Szeroki katalog metod teoretycznych, stosowanych w naukach społecznych acz dedykowanych naukom o bezpieczeństwie, prezentują J. Stochaj i Ł. Roman<sup>35</sup>, prezentując: analizę, syntezę, abstrahowanie, porównywanie, uogólnienie oraz metody wnioskowania: redukcja, indukcja, dedukcja, analogia. Katalog ten warto uzupełnić o metodę modelowania i metodę historycznego i logicznego poznania naukowego<sup>36</sup>. W celu rozwiązania postawionych problemów badawczych, planowane jest **zastosowanie następujących metod teoretycznych:**

- **analizy** – czynność oparta na rozdzielaniu na części zjawisk, procesów czy zdarzeń; przewidywane jest zastosowanie różnych rodzajów tej metody: analizy elementarnej, analizy strukturalnej, analizy funkcjonalnej, analizy przyczynowej, analizy porównawczej, analizy jakościowej, analizy logicznej;
- **syntezy** – odwrotność analizy, czyli łączenie badanych elementów w całość w oparciu o określone zasady, zjawisk, zdarzeń;
- **abstrahowania** – polega na celowym pominięciu pewnych elementów, które zostały za nieistotne względem innych elementów czy celów badań;
- **metody wnioskowania** – polegają na zdobywaniu/formułowaniu nowej wiedzy, która wypływa z wiedzy już istniejącej; projektowane jest wykorzystanie wszystkich rodzajów wnioskowania, czyli: dedukcji, redukcji, indukcji, analogii.

#### Merytoryczny obszar i przebieg badań

Badania niereaktywne można określić, jako badania stacjonarne bazujące na zasobach bibliotecznych, niewymagających wyjazdów w teren. Wskazać jednak należy, że rzetelność naukową i reżim metodologiczny, które nakazują szeroką kwerendę biblioteczną, nieograniczającą się do biblioteki uniwersyteckiej. Kwerenda nie będzie skoncentrowana tylko wokół zagadnień teoretycznych związanych z problematyką badawczą. Przeprowadzenie badań, przy wykorzystaniu Klucza kategoryzacyjnego, składającego się przewidywalnie z co najmniej 120 itemów oraz wymagalności dostępu do ściśle określonych dokumentów wiąże się z czasochłonnymi kwerendami.

Zasadniczym materiałem badawczym będą dokumenty strategiczne dotyczące bezpieczeństwa III Rzeczypospolitej:

1. Doktryna obronna z 21 lutego 1990 r

34 E. Wiśniewski, *Metodyka wojskowych badań naukowych*, cz. 1, Zeszyt 3, ASG WP, Warszawa 1990, s. 60.

35 J. Stochaj, Ł. Roman, *Wybrane metody teoretyczne w naukach społecznych i ich zastosowanie*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej”, nr 2(6), 2013, s. 178-197.

36 E. Nowak, K. Głowiński, *Teoretyczne metody badawcze w naukach społecznych*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” nr 2(6), 2013, s. 140.



2. Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej z 2 listopada 1992 r.
3. Strategia Obronna Rzeczypospolitej Polskiej z 23 maja 2000 r.
4. Strategia bezpieczeństwa z 23 lipca 2003 r.
5. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 13 listopada 2007 roku
6. Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej - Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 23 grudnia 2009 r.
7. Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 24 maja 2013 r.
8. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 listopada 2014 r.
9. Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 z 9 kwietnia 2013 r.
10. Koncepcja Obronna Rzeczypospolitej Polskiej z 23 maja 2017 r.

## PODSUMOWANIE

Przedstawiona propozycja nie jest jedyną właściwą, która umożliwi zgłębienie fenomenu myślenia strategicznego w procesie konceptualizacji i kreacji bezpieczeństwa Polski. Realizacja postawionych celów projektu ma za zadanie rozpoznanie stylów myślenia strategicznego charakterystycznych dla polskich elit. Równoległym celem jest podjęcie próby weryfikacji efektywności tego stylu podejmowania decyzji jak i skonstruowanie baterii metod służących do diagnozy i rozwijania myślenia strategicznego.

## PIŚMIENICTWO

### PRACE ZWARTE

Antoszewski A., *Komparatystryka polityczna*, [w:] W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii T. 1*, Wolters Kluwer, Kraków 1999.

Balcerowicz B., Marczak J., Pawłowski J., *Problemy strategii obrony Polski*, AON, Warszawa 1993.

Brzozowski, Adam, Kozub, Marian, Niedźwiecki, Ryszard, *Wprowadzenie do strategii bezpieczeństwa*, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania, Warszawa 2010.

Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995.

Cieślarczyk M., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*; Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011.

Cieślarczyk M., Kuriata R., *Kryzysy i sposoby radzenia sobie z nimi*, WSK, Łódź 2005.

Dąbrowski M., *Komparatystryka dyskursu/Dyskurs komparatystryki*, Elipsa, Warszawa 2009.

Grant R.M., *Współczesna analiza strategii*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Hopkin J., *Metody porównawcze*. [w:] D. Marsh, G. Stoke, *Teorie i metody w naukach politycznych*, przeł. J. Tegnrowicz, UJ, Kraków 2006.



- Jarmoszko S., *Ścieżki konceptualizacji strategii bezpieczeństwa*, UPH, Siedlce 2015.
- Jarmoszko S., *Technologie myślenia strategicznego*, UPH, Siedlce 2016.
- Jarmoszko S., *Status kultury strategicznej w kontekście badania i kreowania kultury bezpieczeństwa*, [w:] A. Filippek (red.), *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. II, *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, UPH, Siedlce 2014.
- Jarmoszko S., *Myślenie strategiczne w procesie kształtowania bezpieczeństwa narodowego*, [w:] M. Kubiak, A. Smarzewska (red.), *Perspektywy bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*, Wyd. PSW-JPII, Biała Podlaska, 2014.
- Jarmoszko S., *Militarne dziedzictwo a współczesne aplikacje strategii*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, 2015.
- Kaleta A., *Sposoby skutecznej realizacji strategii*, [w:] A. Kaleta, K. Moszkowicz (red.), *Zarządzanie*
- Korey-Krzeczowski J., *Zasady strategicznego myślenia i planowania*, [w:] A. Targowski (red.), *Obrona Polski dziś i jutro*, Bellona, Warszawa 1993.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. PWN, Warszawa 2000.
- Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, PAN, Wrocław 1990.
- Koziej S., *Podstawowe problemy strategii i systemu obronności na przełomie XX i XXI wieku*, AON, Warszawa 2001.
- Koziej S., *Strategiczne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego w okresie pozimnowojennym (skrypt internetowy)*, Warszawa/Ursynów 2010.
- Kozub M., *Myśleć strategicznie o bezpieczeństwie przyszłości*, AON, Warszawa 2013.
- Kuźniar R., *Między polityką a strategią*, Scholar, Warszawa 1994.
- Łepkowski W., *Podstawy strategii wojskowej*, AON, Warszawa 2006.
- Nowak E., Głowiński K., *Teoretyczne metody badawcze w naukach społecznych*, *Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 2(6)*, 2013.
- Nowakowski Z., Rajchel J., Szafran H., Szafran R., *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski na tle strategii bezpieczeństwa wybranych państw*, TNP, Warszawa 2012.
- Pieprzny S., E. Ura (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, UR, Rzeszów 2015.
- Pilch T., *Organizacja procesu badawczego w pedagogicznych badaniach środowiskowych*, [w:] R. Wroczyński, T. Pilch, *Metodologia pedagogiki społecznej*, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1974.
- Pokruszyński W., *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego*, WSGE, Józefów 2008.
- Pokruszyński W., *Współczesne bezpieczeństwo narodowe*, WSGE, Józefów 2009.
- Zięba J., Zajac R., *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski, ekspertyza na potrzeby realizacji Średniookresowej Strategii Rozwoju RP na lata 2014-2020*, Warszawa 2011.
- Zięba R., *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Zięba R., *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego* [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008.
- Żukrowska K., *Pojęcie bezpieczeństwa i jego ewolucja*, [w:] K. Żukrowska, M. Grącik, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, SGH Warszawa 2006.

## ARTYKUŁY NAUKOWE

- Buczyński J., *Teoria bezpieczeństwa: procedury i metody badawcze*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”, nr 2, 2011.

Cieślarczyk M., *O strategicznym myśleniu i działaniu w odniesieniu do Sił Powietrznych RP*, „Zeszyty Naukowe AON”, numer specjalny 2(47)A, Warszawa 2002

Daniluk P., *Myślenie strategiczne w naukach o bezpieczeństwie*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2011/2012.

Daniluk P., *Metodologia badań zagrożeń wynikających z kryzysu społeczno-ekonomicznego. Analiza strategiczna w obszarze bezpieczeństwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2013, vol. 7.

Glen A., *Model procesu poznania w naukach o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 4(97) 2014.

Gierszewska G., *Metody analizy strategicznej*, „Organizacja i kierowanie”, nr 4, PWN, Warszawa-Łódź 1993.

Jacko J.F., *Ontologia myślenia strategicznego*, „Homo Ludens” 1/2009.

Kuźniar R., *Globalizacja i geopolityka, polityka zagraniczna*, „Sprawy międzynarodowe” nr 1, Warszawa, 2000.

Mróz-Jagiełło A., Wolanin A., *Metoda analizy i krytyki dokumentów w naukach o bezpieczeństwie*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej”, nr 2(6), 2013.

Stochaj J., Roman Ł., *Wybrane metody teoretyczne w naukach społecznych i ich zastosowanie*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej”, nr 2(6), 2013.



**Damian Liszatyński**

Katolicki Uniwersytet Lubelski, Poland  
E-mail: [damian@liszatyński.eu](mailto:damian@liszatyński.eu)

# Poprawa współczynnika potencjalnego wsparcia jako element kompleksowej reformy systemu ubezpieczeń emerytalnych / *Improving the potential support ratio as part of a comprehensive reform of the pension system*

## Abstract

The Polish pension system, in the face of the rapid aging of Polish society, may soon turn out to be insolvent. Therefore, remedial measures are necessary to maintain its stability. The article discusses demographic forecasts concerning the Polish population that directly affect the deteriorating situation of the pension system. There are also presented solutions proposed so far to save the system, such as introducing a citizen's pension or increasing the retirement age. Next, there are presented more comprehensive proposals of systemic reforms, related to stimulating the growth of the working-age population, as an attempt to improve the decreasing potential support ratio.

**Key words:** pension system; pension; demography; demographic forecasts; potential support ratio.

## WSTĘP

Polski system ubezpieczeń emerytalnych jest bezpośrednio zależny od współczynnika potencjalnego wsparcia (*potential support ratio*), który określa proporcje między liczbą osób w wieku produkcyjnym, a liczbą osób w wieku poprodukcyjnym. W wyniku postępującego w szybkim tempie procesu starzenia się polskiego społeczeństwa, współczynnik ten sukcesywnie spada. W niedalekiej przyszłości doprowadzi to do zapaści obecnego systemu emerytalnego, co będzie odczuwalne dla całej polskiej gospodarki.

Podejmowane dotychczas próby reformy systemu emerytalnego nie były dostosowane do skali problemów demograficznych występujących w polskim społeczeń-

stwie, miały jedynie na celu odłożenie kluczowych decyzji w czasie i zapewnienie sobie politycznego spokoju. Rząd premiera Donalda Tuska uznał, że „skoro nie można zmienić trendów demograficznych, zadaniem rządu jest dostosowanie systemów emerytalnych do zachodzących zmian” (cyt. za Uzasadnienie 2012: 19). Najpoważniejszym i najbardziej znaczącym ruchem w tej kwestii było podwyższenie wieku emerytalnego w 2013 roku. Zabieg ten przeprowadzono, by powstrzymać spadek zatrudnienia i tymczasowo ustabilizować system emerytalny (Uzasadnienie 2012: 1). Nie miał on jednak fundamentalnego znaczenia dla konstrukcji całego systemu, opóźnił jedynie wzmożone wydatki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w najbliższych latach. Kolejnym działaniem rządu PO-PSL było przekazanie połowy środków zgromadzonych w Otwartych Funduszach Emerytalnych do ZUS (Dz.U. 2013 *poz. 1717*). Wprowadzono również dobrowolność przekazywania składek do OFE, co zmarginalizowało część kapitałową systemu. Działania te miały na celu zminimalizowanie deficytu bieżącego ZUS i zapewnienie w przyszłości wyższych wpływów ze składek.

Kolejny rząd przyjął nieco inną taktykę, zamiast wprowadzać niepopularne społecznie reformy, zaczął szukać wpływów do kasy ZUS poprzez mniej znaczące ruchy, takie jak ozusowanie umów zleceń, podwyższenie płacy minimalnej, stawki godzinowej, czy składek ZUS dla najlepiej zarabiających (kompensując jednocześnie cofnięcie podwyższenia wieku emerytalnego). Jednak nadal nie miało to nic wspólnego z długofalowym i strategicznym myśleniem o gruntownej reformie całego systemu emerytalnego.

W debacie publicznej nad uzdrowieniem systemu ubezpieczeń społecznych także dominuje myślenie księgowo, oparte na rachunku zysków i strat, nie zaś na zwalczaniu społecznych przyczyn zapaści systemu emerytalnego. System repartycyjno-kapitałowy proponuje się zastąpić zaopatrzeniowym, wprowadzając tzw. emeryturę obywatelską, czyli jednolite świadczenie dla każdego ubezpieczonego. Wciąż żywe pozostają pomysły podwyższenia wieku emerytalnego, czy budowania systemu kapitałowego, jako uzupełnienie systemu obligatoryjno-repartycyjnego. Natomiast sposoby, dzięki którym można uzyskać zwiększenie liczby osób w wieku produkcyjnym i tym samym poprawienie współczynnika potencjalnego wsparcia, nie cieszyły się dotąd należyтым zainteresowaniem. Głównym celem niniejszego artykułu jest wskazanie wagi tych sposobów, omówienie ich zalet i wad, a także możliwości ich realizacji w obecnej sytuacji politycznej.

## PROCES STARZENIA SIĘ POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

Niekorzystne zmiany demograficzne polskiego społeczeństwa zostały zapoczątkowane w okresie transformacji ustrojowej, której Polska dokonała po 1989 roku. Nastąpił wówczas wyraźny spadek dzietności (por. tab. 1), spowodowany wysokimi kosztami społecznymi przemian gospodarczych, a także wdrożeniem zupełnie nowego, konsumpcyjnego stylu życia (Iglicka 2013: 1). Polskie społeczeństwo przyjęło model społeczeństwa zachodniego, z jego najbardziej groźnymi dla demografii konsekwencjami, czyli spadkiem liczby zawierania małżeństw, wydłużaniem

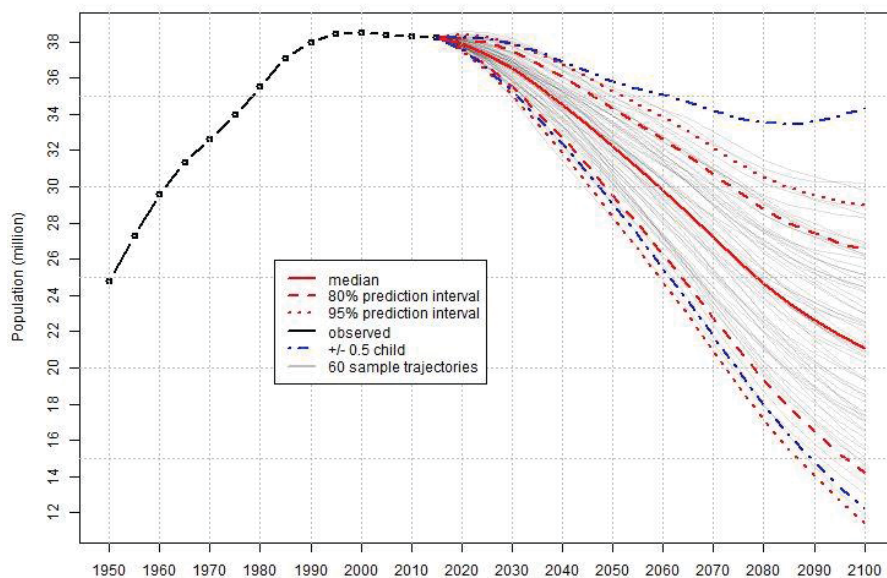
średniego wieku zawierania małżeństw, zwiększaniem średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka przez kobiety, czy wzrostem liczby rozwodów (GUS 2014a: 1).

**Tab. 1.** Współczynnik dzietności (TFR) w latach 1989-2016

|     |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
|-----|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| rok | 1989 | 1990 | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 | 1996 | 1997 | 1998 | 1999 | 2000 | 2001 | 2002 |
| TFR | 2,06 | 1,99 | 1,98 | 1,85 | 1,77 | 1,72 | 1,55 | 1,53 | 1,47 | 1,41 | 1,37 | 1,37 | 1,31 | 1,25 |
| rok | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 |
| TFR | 1,22 | 1,23 | 1,24 | 1,27 | 1,31 | 1,39 | 1,40 | 1,38 | 1,30 | 1,30 | 1,26 | 1,29 | 1,29 | 1,36 |

**Źródło:** GUS, [online] [http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/16/1/1/tablica\\_7.xls](http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/16/1/1/tablica_7.xls) [dostęp: 23.12.2017]

Ważnym czynnikiem oddziałującym na strukturę demograficzną społeczeństwa była również emigracja, która wraz z przystąpieniem Polski do UE w 2004 r. przybrała ogromne rozmiary (Okólski 2010: 65). Najczęściej wybieranym kierunkiem emigracji stała się Wielka Brytania, do której wyjechało ok. 1 mln osób (Office for National Statistics). Drugim popularnym krajem wśród emigrantów były Niemcy, gdzie osiedliło się blisko 700 tys. polskich obywateli (GUS 2017b: 2). Szacunkowe dane o łącznej liczbie czasowych emigrantów w latach 2004-2016, podawane przez GUS, wskazują na ogólny ubytek ludności Polski rzędu 2,5 mln (GUS 2017b: 2). Nie uwzględniają one jednak emigrantów, przebywających za granicą na pobyt stały, jak również osób z podwójnym obywatelstwem. Tym niemniej szacunek ten należy brać pod uwagę w analizach demograficznych ludności, odliczając liczbę 2,5 mln czasowych emigrantów od aktualnego stanu ludności podawanego przez GUS (GUS tego nie robi, ze względu na brak formalnego wymeldowania czasowych emigrantów z ich miejsc stałego zamieszkania w Polsce). Wówczas faktyczny stan ludności Polski będzie wynosił ok. 35,9 mln, co istotnie wpłynie na dalsze prognozy dotyczące demografii (warto dodać, że prognoza GUS na temat liczby ludności Polski, odnotowuje tę wartość dopiero ok. roku 2040, podobnie ONZ) (GUS 2014b: 162). Kurczenie się zasobów ludzkich polskiego społeczeństwa może przybrać najbardziej pesymistyczny wariant, w efekcie czego stan ludności Polski do końca obecnego wieku osiągnie liczbę ok. 12 mln osób, z czego blisko połowa będzie w wieku poprodukcyjnym (por. ryc. 1).

**Ryc. 1.** Prognoza stanu ludności Polski 2017-2100

**Źródło:** ONZ, [online] <https://esa.un.org/unpd/wpp/Graphs/Probabilistic/POP/TOT/> [dostęp: 23.12.2017].

Dla procesu starzenia się społeczeństwa w kontekście emigracji ważna jest także struktura wiekowa emigrantów, która wskazuje wyraźnie na to, że są to głównie ludzie w wieku prokreacyjnym (GUS 2017d: 461). Znajduje to swoje odzwierciedlenie we współczynniku dzietności, będącym w Polsce na dramatycznie niskim poziomie (215 miejsce na świecie na 224 kraje) (CIA Factbook). Jego prognozy, obliczane według czterech wariantów, nie dają nadziei na osiągnięcie choćby prostej zastępowalności pokoleń w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat (emigracja jest dodatkowym impulsem do ogólnego trendu spadku liczby kobiet w wieku prokreacyjnym, wynikającego z procesu starzenia się społeczeństwa) (GUS 2014a: 5).

**Tab. 2.** Prognoza współczynnika dzietności (TFR) w Polsce w latach 2020-2070 wg czterech wariantów

| rok       | 2020  | 2025  | 2030  | 2035  | 2040  | 2045  | 2050  | 2055  | 2060  | 2065  | 2070  |
|-----------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| niski     | 1,265 | 1,314 | 1,334 | 1,348 | 1,358 | 1,367 | 1,375 | 1,382 | 1,388 | 1,394 | 1,399 |
| średni    | 1,316 | 1,384 | 1,428 | 1,461 | 1,485 | 1,504 | 1,521 | 1,534 | 1,546 | 1,556 | 1,566 |
| wysoki    | 1,368 | 1,445 | 1,506 | 1,565 | 1,621 | 1,666 | 1,697 | 1,721 | 1,741 | 1,757 | 1,772 |
| b. wysoki | 1,469 | 1,601 | 1,679 | 1,734 | 1,780 | 1,819 | 1,852 | 1,882 | 1,909 | 1,933 | 1,955 |

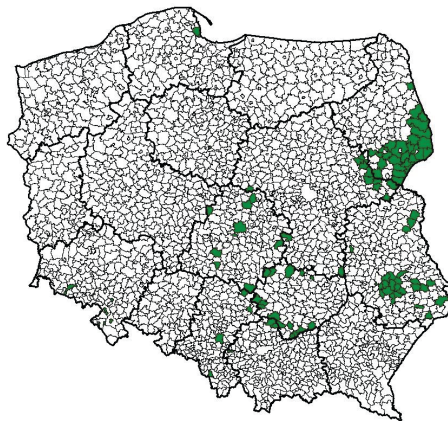
**Źródło:** GUS, Prognoza ludności na lata 2014-2050, Warszawa 2014, s. 56.

Starzenie się społeczeństwa polskiego w ciągu najbliższych kilku dekad będzie procesem gwałtownym i w równym stopniu obejmie cały kraj (por. ryc. 2 i ryc. 3). Przewiduje się, że już w 2030 roku prawie dwie trzecie wszystkich gmin w Polsce będzie posiadało odsetek osób starszych przekraczający 20% (GUS 2017c:



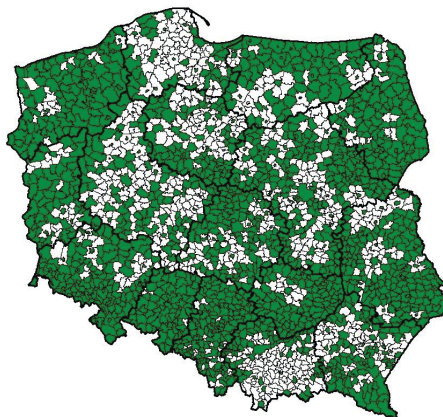
11). Mediana wieku ludności do 2040 roku wzrośnie do 50,3 lat (GUS 2017a: 16). Natomiast współczynnik potencjalnego wsparcia spadnie z aktualnego poziomu 3,95 do 1,33 w 2050 roku, co oznacza, że osiągnięty zostanie stosunek niemal 1:1, między liczbą pracujących a emerytów. Utrzymanie obecnego poziomu współczynnika potencjalnego wsparcia (niezbyt wysokiego, ale zapewniającego jeszcze płynność aktualnego systemu emerytalnego) w 2050 roku wymagałoby uzupełnienia stanu ludności w wieku produkcyjnym o 32 mln osób (obliczenia własne na podstawie danych GUS, w 2050 prognozowany jest ubytek ludności w wieku produkcyjnym o ok. 8,3 mln i wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym o 4,6 mln, do ok. 12,4 mln) (GUS 2017d: 139, 151, 170). Natomiast uzyskanie tego współczynnika na poziomie 2,1, czyli najniższej wartości występującej obecnie na świecie (w Japonii) (United Nations 2017: 11), wymagałoby uzupełnienia stanu ludności w wieku produkcyjnym o 9,44 mln osób.

**Ryc. 2.** Gminy, w których odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej przekracza 20% (2016 r.)



**Źródło:** GUS, Prognoza ludności gmin na lata 2017-2030, Warszawa 2017, s. 12.

**Ryc. 3.** Gminy, w których odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej przekracza 20% (2030 r.)



**Źródło:** GUS, Prognoza ludności gmin na lata 2017-2030, Warszawa 2017, s. 13.



Skutkiem zmian demograficznych będzie zupełnie nowy obraz polskiego społeczeństwa, z niespotykaną dotąd skalą problemów i wyzwań. Najpoważniejszymi z nich prawdopodobnie będą:

- załamanie się obecnego systemu emerytalnego (system emerytalny w obecnej formie będzie nie do utrzymania, jego roczny deficyt może sięgać nawet 100 mld zł, czyli ok. jednej trzeciej wszystkich obecnych wydatków budżetowych, istnieje wówczas poważna groźba niewypłacalności systemu) (*Fundacja Kaleckiego 2017a: 2*),
- niewydolność systemu opieki zdrowotnej (narastająca liczba osób w podeszłym wieku, przy jednoczesnym starzeniu się i nabywaniu świadczeń emerytalnych przez personel medyczny, spowoduje drastyczne przeciążenie systemu opieki zdrowotnej) (Szukalski 2011: 415),
- wyraźne zmniejszenie się zasobów siły roboczej (problem bezrobocia, z którym Polska borykała się od początku transformacji ustrojowej może zostać w niedalekiej przyszłości zapomniany, zastąpi go wysoki popyt na pracowników każdego szczebla, a niedobory wysokojakościowych kadr będą odczuwalne w sferze usług publicznych i spowolnią tempo rozwoju gospodarczego),
- malejące wpływy do budżetu państwa z tytułu podatków (każdego roku kilkaset tysięcy osób będzie odchodziło na emeryturę, przestawało tym samym płacić podatki i składki ZUS, a zaczynało pobierać świadczenia emerytalne, spowoduje to prawdopodobnie rosnące zadłużenie finansów publicznych),
- wzrost opresyjności państwa (niedobory budżetowe sprawią, że państwo będzie z większą zaciekłością ściągać podatki i stanie się bardziej uciążliwe dla obywateli),
- spadek popytu wewnętrznego (będzie on związany z niższymi zarobkami emerytów, ograniczoną konsumpcją ludzi starszych i ogólnym ubytkiem ludności) (Szukalski 2011: 413),
- recesja (wysokie obciążenie pracujących kosztem emerytów i braki kadr mogą sprawić, że gospodarka zacznie się cofać w rozwoju),
- wzrost emigracji ludzi młodych, który spotęguje pozostałe problemy (wobec postępującej zapaści demograficznej, obniżenia jakości usług publicznych, paraliżu służby zdrowia, coraz większych obciążeń podatkowych i wzrostu opresyjności aparatu państwowego, młodzi ludzie mogą zwrócić się w stronę emigracji).

## PROPONOWANE REFORMY SYSTEMU EMERYTALNEGO

Polski system emerytalny funkcjonuje obecnie w oparciu o konstrukcję powstałą w 1998 roku, wprowadzoną przez rząd Jerzego Buzka za pomocą następujących aktów prawnych: ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz.U. 1997 poz. 934), ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 1998 poz. 887), ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 1998 poz. 1118) oraz ustawy *o pracowniczych programach emerytalnych*

(Dz.U. 1997 poz. 932). System ten, opiera się na trzech filarach: obowiązkowym publicznym (I filar - ZUS i KRUS), prywatno-publicznym, obowiązkowym i kapitałowym (II filar – Otwarte Fundusze Emerytalne) oraz dobrowolnym kapitałowym (III filar), łączy w sobie część repartycyjną i kapitałową. W założeniu system ten miał być odporny na demograficzne wahania, jednak okazał się wysoce kosztowny w obsłudze i doprowadził do narastania długu publicznego (Oręziak 2014: 367). Część kapitałową składki należało bowiem uzupełniać z budżetu państwa, aby pokryć bieżące wypłaty emerytur, czemu towarzyszył narastający deficyt finansów publicznych. Stąd powstała konieczność reformy systemu, która w efekcie niemal zlikwidowała jego część kapitałową, wprowadzając dobrowolność II filaru, a całość ryzyka demograficznego przenosząc do części repartycyjnej (Rutecka 2014: 7). Taki system wymaga do sprawnego funkcjonowania utrzymania prostej zastępowalności pokoleń, a tym samym odpowiedniego poziomu współczynnika potencjalnego wsparcia.

Jak wynika z przedstawionych danych (tab. 2), dzietność umożliwiającą prostą zastępowalność pokoleniową, czyli wynik 2,1 współczynnika dzietności, nie została osiągnięta w najbliższych kilkudziesięciu latach, uwzględniając nawet bardzo optymistyczne prognozy. Natomiast starzenie się społeczeństwa będzie postępować w bardzo szybkim tempie, co doprowadzi do drastycznego spadku ludności w wieku produkcyjnym. System emerytalny w obecnej formie stanie się więc niewypłacalny. Te problemy sygnalizuje sam ZUS w swoich prognozach salda Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na lata 2017-2026. W optymistycznym wariantcie założeń braki w kasie FUS sięgną ok. 60 mld zł rocznie, w pesymistycznym, blisko 110 mld zł rocznie, czyli jedną trzecią aktualnego budżetu państwa (*Fundacja Kaleckiego 2017a: 18*).

Rozważane są dwa warianty poprawienia sytuacji finansowej FUS. Jednym z nich jest wprowadzenie jednolitej wysokości świadczenia emerytalnego dla wszystkich ubezpieczonych, czyli tzw. emerytury obywatelskiej (postulowanej przez m.in. Centrum im. Adama Smitha, Fundację Kaleckiego, Stowarzyszenie Koliber, Fundację Republikańską, Ruch Kukiz, Partię Razem) (Sołtys, Jagodziński 2011: 3). Świadczenie to byłoby wypłacane bez względu na długość okresu składkowego, czy wysokość odprowadzanych składek. Propozycje, co do jego wysokości, są zróżnicowane, najczęściej rekomenduje się poziom 70%-100% pensji minimalnej brutto (*Fundacja Kaleckiego 2017a: 23*). Świadczenie to finansowane by było bezpośrednio z budżetu państwa, a więc stałaby się wówczas możliwa likwidacja kosztownego ZUS. Emerytura obywatelska objęłaby swoim zasięgiem wszystkie grupy obywateli, także te, które w obecnym systemie są uprzywilejowane. Spowodowałaby również połączenie systemu ZUS i KRUS. Propozycja ta oferowałaby też świadczenia emerytalne grupie ludzi, którzy pracowali na tzw. umowach śmieciowych, bez odprowadzania składek ZUS, w efekcie czego nie nabyli prawa do emerytury. W przyszłości pojawi się problem z narastającą liczbą takich ludzi, będących wykluczonymi z systemu emerytalnego i obciążającymi system pomocy społecznej.

Drugim proponowanym rozwiązaniem problemów systemu emerytalnego pozostaje wciąż podwyższanie wieku nabywania uprawnień emerytalnych (postulowa-

ne przez Platformę Obywatelską, Nowoczesną, FOR). Jest to jednak, podobnie jak w przypadku wprowadzenia emerytury obywatelskiej, działanie ograniczające wydatki budżetowe, a nie kompleksowa reforma systemu ubezpieczeń emerytalnych.

W każdym z wariantów błędnie zakłada się, że w trakcie gwałtownego procesu starzenia się społeczeństwa zostanie utrzymany silny wzrost gospodarczy, który będzie kompensował wzmożone wydatki FUS (w wariacie z obniżonym wiekiem emerytalnym) lub utrzymywał płynność wypłat emerytur z budżetu (w przypadku emerytur obywatelskich). W istocie utrzymanie jakiegokolwiek wzrostu gospodarczego, nawet przy korzystnej koniunkturze, będzie dość trudnym zadaniem (prognoza wpływów i wydatków funduszu emerytalnego do 2060 roku przewiduje, że wskaźnik realnego wzrostu PKB będzie z biegiem lat coraz niższy) (ZUS 2016: 9). Kurczący się rynek pracy i starzejące się społeczeństwo nie będą bowiem sprzyjały produkcji, konsumpcji i inwestycjom, a wzmożone wydatki na służbę zdrowia mogą stać się równie poważnym problemem jak przeciążony system emerytalny.

Warianty te mają jeszcze wiele innych wad. Przede wszystkim nie są akceptowalne społecznie i ich polityczna realizacja byłaby trudna do przeprowadzenia, czego przykład stanowiła ustawa o podwyższeniu wieku emerytalnego. Po drugie, powodują spadek zaufania do systemu emerytalnego i wzrost niechęci do uczestnictwa w nim. Emerytura obywatelska jest bowiem zbyt niską rekompensatą za wiele lat pracy (faktycznie staje się ona świadczeniem o charakterze socjalnym, a nie wypracowanymi oszczędnościami na jesień życia), zaś podwyższony wiek emerytalny może okazać się dla wielu bardzo odległą i mglistą perspektywą (szczególnie dla mężczyzn, których umieralność przed osiągnięciem tego wieku jest znacząca) (GUS 2017e: 15). Po trzecie, emerytura obywatelska narusza prawa nabyte (osób otrzymujących już świadczenie emerytalne), a dłuższy wiek emerytalny stawia w bardzo trudnej sytuacji kobiety, które tracą przywilej krótszego czasu pracy dany im z racji obowiązków macierzyńskich. Po czwarte, emerytura obywatelska byłaby na tyle niskim świadczeniem, że seniorzy wymagaliby pomocy ze strony dzieci i wnuków, co w efekcie, ze względu na niski poziom płac w Polsce, mogłoby być kolejnym impulsem do emigracji.

## SPOSOBY POPRAWY WSPÓŁCZYNNIKA POTENCJALNEGO WSPARCIA

Proponowane rozwiązania muszą spełniać szereg wymogów, stawianych tak istotnej reformie społecznej. Nie mogą być to ruchy obliczone jedynie na doraźną polityczną korzyść, bądź oparte wyłącznie na ekonomicznych rachunkach zysków i strat, które obecnie wydają się policzalne. Należy też w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na przyczyny, a nie skutki danego zjawiska. Przyczyną problemów z niewypłacalnością systemu emerytalnego jest zapaść demograficzna, której to z kolei przyczynami są: bardzo niska dzietność, wysoki poziom emigracji i gwałtowne starzenie się społeczeństwa. Skutkiem jest niewydolny system emerytalny, opierający się na malejącym współczynniku potencjalnego wsparcia. Wszelkie propozycje naprawy systemu emerytalnego dążą do tego, by uczynić go wypła-

calnym przy jednocześnie zapadającym współczynniku potencjalnego wsparcia. Stąd żadna z proponowanych zmian nie jest w stanie kompleksowo uporać się z problemem, a jedynie odłożyć jego skutki w czasie.

Rozwiązania systemowe w zakresie emerytur powinny zatem uwzględniać całościowy rozwój społeczeństwa i charakteryzować się:

- komplementarnością – działania muszą się wzajemnie uzupełniać, nie można zmieniać konstrukcji systemu emerytalnego bez jednoczesnej gruntownej reformy podatkowej, budżetowej, czy wprowadzenia polityki migracyjnej, czyli rozwiązań zapewniających długofalowy rozwój gospodarczy i poprawę współczynnika potencjalnego wsparcia,
- spójnością – rozwiązania nie mogą się wzajemnie wykluczać, gwarantowanie wypłat świadczeń emerytalnych i jednoczesne utrzymanie wzrostu gospodarczego, bez poprawy współczynnika potencjalnego wsparcia jest niemożliwe do spełnienia,
- długofalowością – perspektywa reformy systemu ubezpieczeń społecznych powinna obejmować co najmniej kilkadziesiąt lat, a nie służyć doraźnym celom politycznym,
- stabilnością – system musi być wypłacalny, bez względu na wahania zmian,nych,
- elastycznością – system powinien być zależny od współczynnika potencjalnego wsparcia i wynikających z niego wpływów do funduszu emerytalnego (spadające wpływy mogłyby być podstawą do obniżania emerytur, począwszy od tych najwyższej wysokości, by zbilansować budżet funduszu),
- solidarnością – system powinien uwzględniać interesy zarówno osób w wieku produkcyjnym, jak i emerytów, nadmierne obciążenie pokolenia pracującego składkami i podatkami może prowadzić do zahamowania rozwoju gospodarczego, a w konsekwencji do zmniejszenia wpływów do funduszu emerytalnego. Solidarność powinna mieć również odzwierciedlenie w zasadzie, aby żaden zawód nie mógł być uprzywilejowany kosztem innych. Obecnie poza systemem ZUS pozostają tzw. emerytury resortowe (wypłacane przez resorty sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i obrony narodowej), nauczycielskie i górnicze, które charakteryzują się wyższą wysokością w porównaniu do emerytur z ZUS, a także niższym wiekiem uzyskiwania świadczenia.

Poprawa współczynnika potencjalnego wsparcia może być realizowana na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest wzrost dzietności, zaś drugim imigracja. Wzrost dzietności, który umożliwiłby nie tylko prostą zastępowalność pokoleń, ale także poprawienie współczynnika potencjalnego wsparcia, musiałby kształtować się na poziomie ponad pół miliona urodzeń rocznie, aby ogólna liczba urodzeń zwiększyła się do ok. miliona rocznie. Wówczas, jeśli taka liczba urodzeń utrzymałaby się przez 20 lat, to w 2050 roku można byłoby uzyskać współczynnik potencjalnego wsparcia na poziomie 2,1 (obliczenia na podstawie prognozy urodzeń i prognozy stanu ludności w wieku przedprodukcyjnym GUS). Jednak niska dzietność

w połączeniu ze zmniejszającą się populacją kobiet w wieku rozrodczym sprawia, że jest to warunek niemożliwy do spełnienia.

Jedynym sposobem pozostaje więc przyjmowanie imigrantów na masową skalę. Jest to sposób znacznie szybszy i efektywniejszy niż poleganie na poprawie wskaźnika dzietności (Iglicka 2013: 3). Imigranci natychmiast podejmują pracę, przyczyniając się do wzrostu liczby osób ubezpieczonych w systemie emerytalnym i tym samym zwiększenia sumy składek odprowadzanych do funduszu emerytalnego. Problemem podstawowym w takim rozwiązaniu jest to, że Polska nie jest krajem imigracyjnym, a emigracyjnym (Iglicka 2013: 2). Ponadto, brak jakiegokolwiek polityki migracyjnej sprawia, że imigrantom nie oferuje się odpowiednich warunków do osiedlenia się na stałe w naszym kraju.

Ewolucja w kierunku kraju imigracyjnego wymaga gruntownej reformy gospodarki. Polska musiałaby zerwać z modelem gospodarki opartej na taniej sile roboczej i podwykonawstwie dla zagranicznych koncernów, który eliminuje innowacyjność i sprzyja utrzymywaniu niskiego poziomu płac (Fundacja Kaleckiego 2017b: 17). Zmiana modelu gospodarki oznaczałaby również wprowadzenie szeregu zachęt (np. podatkowych) i udogodnień dla osiedlania się ludzi, chcących budować w naszym kraju swój dobrobyt. Państwo atrakcyjne do tworzenia w nim własnego biznesu, to państwo o bardzo niskich podatkach, znikomej biurokracji, ograniczonej regulacji i przejrzystym, prostym systemie prawnym. To także państwo o niewielkiej, acz kompetentnej administracji, które służy obywatelowi pomocą, sprowadzając do minimum wszelkie formalności i procedury.

Podstawowymi barierami dla imigracji, poza językową i kulturowo-obyczajową, są procedury prawne, dotyczące przebywania na terenie Polski, podejmowania pracy i zakładania własnej działalności gospodarczej (Business Centre Club 2017: 1-3). Odpowiedzialna strategia imigracyjna musiałaby polegać na budowie efektywnego ekonomicznie, przyjaznego i otwartego państwa, które zachęca do przyjazdu ludzi przedsiębiorczych i specjalistów o wysokich kwalifikacjach, umożliwiając im możliwie jak najszybsze wejście na rynek pracy (Solga 2016: 59). Jednym z priorytetowych zadań państwa polskiego powinno stać się prowadzenie aktywnej instytucjonalnej działalności headhuntingowej w krajach rozwijających się.

Imigracja, jako sposób poprawy współczynnika potencjalnego wsparcia, nie jest pozbawiona ryzyka. Należy pamiętać, że może powodować również szereg problemów społecznych, takich jak: wzrost konfliktów na tle etnicznym i rasowym, gettyzacja społeczności imigranckich, czy terroryzm (Okólski 2010: 72). Zniwelowania tych zagrożeń można upatrywać w odpowiedniej polityce migracyjnej, która preferuje jednostki wysoko wykwalifikowane, zmotywowane do podjęcia pracy i kulturowo konwergentne (przykład ukraińskich imigrantów pokazuje, że Polska mogłaby być krajem imigracyjnym, szczególnie dla krajów z byłego bloku sowieckiego).

W obecnej sytuacji politycznej imigracja nie jest rozważana, jako sposób poprawy współczynnika potencjalnego wsparcia. Choć wszelkie dane wskazują, że za pomocą dzietności nie jest możliwe odbudowanie stanu ludności w wieku produk-

cyjnym, to nie podejmuje się działań, zmierzających do uatrakcyjnienia Polski, jako kraju imigracyjnego.

## ZAKOŃCZENIE

Obecnemu systemowi emerytalnemu, ze względu na dynamikę procesu starzenia się polskiego społeczeństwa, grozi w perspektywie najbliższych kilkunastu lat niewypłacalność. Brak reform może spowodować gwałtowne i nieprzewidywalne skutki społeczne. Próby rozwiązania tego problemu, polegające na obniżeniu świadczeń emerytalnych do jednolitej wysokości, czy wydłużeniu wieku nabywania uprawnień emerytalnych, są jedynie księgowymi zabiegami, które nie usuwają prawdziwej przyczyny niewypłacalności systemu, czyli malejącego współczynnika potencjalnego wsparcia. Dlatego reforma systemowa powinna obejmować kompleksowe rozwiązania, począwszy od zwiększenia wydajności systemu emerytalnego, aż do gruntownej zmiany polskiej gospodarki, aby możliwe stało się poprawienie tego współczynnika, za pomocą wzrostu dzietności i imigracji.

Polityczne uwarunkowania sprawiają, że o wiele łatwiej wprowadzić reformy czysto księgowo niż strukturalne, które wymagałyby gruntownej przebudowy modelu gospodarczego i zupełnie odmiennego podejścia do polityki migracyjnej. Należy jednak pamiętać, że im dłużej odkłada się ważne zmiany, tym gorsza będzie sytuacja wyjściowa do reform. W przyszłości zaniechania mogą okazać się tak duże, że omówione tu sposoby rozwiązania sytuacji będą niewystarczające, bądź niemożliwe do spełnienia.

## LITERATURA

Business Centre Club, Brak rąk do pracy – usuńmy bariery w zatrudnianiu cudzoziemców, Warszawa 2017 [online] <http://www.lubelskie.pl/file/2017/12/Za%C5%82.-Nr-4d.-Usu%C5%84my-bariery-w-zatrudnianiu-cudzoziemc%C3%B3w-BCC.pdf> [dostęp: 18.12.2017].

Centrum im. Adama Smitha, *Model emerytur obywatelskich.*, red. Sołtys M., Jagodziński K, Warszawa 2011.

CIA *The World Factbook*, [online] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html> [dostęp: 24.12.2017].

Fundacja Kaleckiego, *Jak uniknąć katastrofy? Perspektywy polskiego systemu emerytalnego*, Warszawa 2017a.

Fundacja Kaleckiego, *Kapitał zagraniczny w Polsce: czy jesteśmy gospodarką poddostawcy?*, Warszawa 2017b.

GUS, *Atlas demograficzny Polski*, Warszawa 2017a.

GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004 – 2016*, Warszawa 2017b.

GUS, *Małżeństwa i dzietność w Polsce*, Warszawa 2014a.

GUS, *Prognoza ludności gmin na lata 2017-2030*, Warszawa 2017c.

GUS, *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, Warszawa 2014b.

GUS, *Rocznik Demograficzny 2017*, Warszawa 2017d.

GUS, *Trwanie życia w 2016 r.*, Warszawa 2017e.

Iglicka K., *Demograficzne wyzwania dla rynków pracy, polityk społecznych i bezpieczeństwa Europy Środkowej*, „Polityka Społeczna” nr 1, Warszawa 2013.



Office for National Statistics, *Population of the UK by country of birth and nationality*, [online] <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/datasets/populationoftheunitedkingdombycountryofbirthandnationality> [dostęp: 24.12.2017].

Okólski M., *Wyzwania demograficzne Europy i Polski*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 4, 2010.

Oręziak L., *OFE: katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.

Rutecka J., *System emerytalny po zmianach od 2014 r.*, „*Ubezpieczenia społeczne. Teoria i praktyka*”, nr 1 (118), 2014.

Solga B., *Polityka migracyjna Polski i jej regionalny wymiar*, „*Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*”, nr 290, 2016.

Szukalski S. M., *Perspektywy rozwoju usług w Polsce w świetle regresu demograficznego i starzenia się społeczeństwa*, „*Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*” nr 18, 2011.

United Nations, *Department of Economic and Social Affairs, Population Division, World Population Prospects: The 2017 Revision*, [online] [https://esa.un.org/unpd/wpp/Publications/Files/WPP2017\\_KeyFindings.pdf](https://esa.un.org/unpd/wpp/Publications/Files/WPP2017_KeyFindings.pdf) [dostęp: 25.12.2017].

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 1998 r. nr 137, poz. 887 z późn. zm.

Ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, Dz.U. z 1997 r. nr 139, poz. 934 z późn. zm.

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o pracowniczych programach emerytalnych, Dz.U. z 1997 r. nr 139 poz. 932 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. z 1998 r. nr 162 poz. 1118 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych, Dz.U. z 2013 r., poz. 1717.

Uzasadnienie do Ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego, Dz.U. z 2012 r., poz. 1544, [online] <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=834> [dostęp: 23.12.2017].

ZUS, *Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2060 roku*, Warszawa 2016 [online] <http://www.zus.pl/documents/10182/167761/Prognoza+FUS+do+2060+roku/40081ba6-175c-4b44-80f7-b4580542cff8> [dostęp: 26.12.2017].





**Anna Macejová**

Katedra Etiky a Bioetiky,  
Filozofická fakulta Prešovskej university v Prešove, Slovakia  
E-mail: [annamacejova1@mail.com](mailto:annamacejova1@mail.com)

# Komunikácia medzi lekárom a pacientom (Význam komunikačných zručností - aktívne počúvanie) / *Communication in Physician - Patient Relationship (Importance of Communication Skills - Active Listening)*

## Abstract

Medicine is not only a strict science, but above all, it represents a human science, in which the focus is on a human being, a patient and his health. Nowadays, clinical medicine is not only about treating a disease (to cure), but also about treating a patient as a whole (care). The object of medicine has remained the same, a man and his health. This article aims at effective communication in physician - patient relationship. There arises a question whether effective communication aimed at active listening may help in physician - patient relationship. More precisely, what could be its outcomes when it comes to patients' compliance of a treatment and their further satisfaction.

**Key words:** communication, physician, patient, ethics, active listening, empathic responding.

## INTRODUCTION

Especially in medicine, it is important to see each patient equally and make no distinctions in the provision of care based on the differences among the patients. The doctor is expected to respect the patients, regardless of their origin, education, race and so on. Of course, this respect should be observed from the position of a patient to a doctor as well. Moreover, it is also not ethical to make any differences among the patients. Nowadays, physicians should allow their patients to ask the questions, give them right to participate in the treatment and agree or disagree with the treatment proposed. Physician and patient should seek alterna-

tive solutions together. Physician should be able to respect a patient as a person who needs help, not only in the terms the treatment, but also in terms of human help. They should be able to use the right words and demonstrate empathy to a patient, who is suffering from disease. Many times a patient comes with fear and expects that the physician will help him. The physician acts as an expert, whose aim is to help, to heal and revitalize. The best way to achieve it is to communicate with a patient effectively and well. This paper highlights the need to improve communication in physician - patient relationship. As one of the possible solution how to manage it, I suggest to improve communication skills, especially active listening strategies and physician's ability to observe patient's verbal and non - verbal cues. This might lead to more effective and ethical communication and less complaints of the patients on physicians' communication skills.

## PHYSICIAN - PATIENT COMMUNICATION

The key to effective and mutually comforting relationship is communication, not just what people talk to each other but how they talk together. In our relationships with colleagues and other social relationships, we should try to treat people with politeness and respect to their dignity. It is how we want the others to deal with us (Leebov, 2012, p. 14). Leebov states, choice of words when speaking one to another may have a great influence on communication and relationship as such. Good communication with regard to values as honesty, politeness, respect for a dignity and autonomy of a human being represents the key to a good relationship.

Patient communication, verbal and non-verbal alike, affects the quality of a good relationship between physician and patient. It depends both, on how a physician manages an interview, as well as on the content of about what they communicate. Unwillingness, indifference, tactless behaviour, rudeness, snappishness, vulgarity, arrogance are reflected at physician's language, behaviour and actions (Linhartova, 2007, p. 57). According to Borg, human communication consists of 93 % of body language and paralinguistic clues and only 7% belongs to words in communication (Borg, 2010, pp. 94-95). It is just a benefit for a physician to have knowledge of non - verbal communication such as gestures, eye contact, posture and body movement. Non - verbal communication brings sense of caring, empathy, support and mirrors physician's emotions such as disinterest, anger, disbelief or boredom, too. (Berman & Chutka, 2016, p. 244). As we can see, the authors strengthen here the importance of concentration on the patient as a whole person, not only on his disease. Physician should be able to observe these non-verbal signals, which may help him with further diagnosis and treatment.

The patient - centred interview reminds physicians to be more attentive with patient's verbal and non - verbal cues. Especially non-verbal behaviour of a patient can determine problems and factors, which may influence patient's symptoms or compliance. Posture, eye contact, handshake, hot flushing, speed of speech and other non - verbal cues can reveal a lot about patient's emotional state and his concerns. Physicians usually can detect patient's non-verbal cues, but they try to ignore them sometimes, answer by more information or questions. Ameri-

can Academy of Physician and Patient (further AAPP) recommends responding to a patient rather with a statement than a question (Barrier, Patricia A. et al., 2003, p.212). Using a patient-centred approach a physician should use a phrase that builds a relationship “You seem very sad” (angry, upset, tired etc.). This helps a physician to recognize patients’ emotions and sometimes a patient to reveal more information. The AAPP also suggests for physician-patient relationship building the use of the mnemonic PEARLS.<sup>1</sup>

According to Platt et al., physicians should show their “respectful attention” non-verbally as it has a great power for building a relationship with a patient. They expended a bit patient-centred approach and suggest including language, which may help to learn more about a patient as for example: “tell me about yourself—to gain basic psychosocial background; tell me what you expect from this visit—to clarify patient expectations; tell me how this illness has affected you—to determine how the patient perceives the problem; tell me what you think is causing the problem—to learn about the patient’s idea of illness; tell me how you feel about this problem—to learn some of the emotional connections” (Barrier, Patricia A. et al., 2003, p. 213). This approach is very helpful for physicians. Moreover, I think it also gives patient opportunity to express himself, his concerns and satisfies his need to be heard and understood and creates the atmosphere for calm interview with a doctor.

It is proved that the rate of patient compliance relates to verbal and non-verbal communication with the physician, as well as with the healthcare he receives. When a physician is able to communicate effectively with a patient, speaks and discusses the problem well, he already starts to heal the patient. The patient rather overlooks the quality of the treatment, than overall impression of the interview. Therefore there are registered much more complaints about communication than about treatment and care. An experienced doctor knows the patient comes with fear to him (as a child to his parents for help) and tries to leave the doctor’s office like “mature” and above all knowledgeable, hoping for help in emotional and rational peace and balance (Linhartova, 2007, p.58). Medical representatives, not only physicians know well how significant it is to communicate with their patients and their relatives or acquaintances in this way (Leebov, 2012, p.14). Sometimes there may appear barriers as time pressure, personal problems, aggressive patient or just lack of empathy, poor communication skills and there arise communication problems resulting in ineffective communication.

1 Mnemonic Pearls stands for: “*Partnership*- acknowledges that the physician and the patient are in this together; *Empathy*- expresses understanding to the patient; *Apology*- acknowledges that the physician is sorry the patient had to wait, that a laboratory test had to be repeated, etc; *Respect*- acknowledges the patient’s suffering, difficulties, etc; *Legitimization*- acknowledges that many patients are angry, frustrated, depressed, etc; *Support*- acknowledges that the physician will not abandon the patient” (Barrier, Patricia A. et al., 2003, p. 213).

## COMMUNICATION AS PROBLEM IN PHYSICIAN - PATIENT RELATIONSHIP

Patients see as the biggest problem in communication with their physicians, lack of communication skills. They identified communication with their physicians as wrong, rude, insufficient the situation or the patient. Patients usually expect an open and equal dialogue, they want to hear the truth and from the physician they expect him to use understandable (comprehensible) language. They also expect to get enough information about their health condition and disease, treatment possibilities and recovery. Mostly they are interested in healthy lifestyle, prevention, specialized place for treatment of disease and where they can discuss their health problems etc. (Linhartova, 2007, pp.53-54). When there are some problems in physician - patient communication, as for example, lack of understanding on the side of the physician, a number of patients' complaints arise. The most frequent complaints of patients in communication with their physicians are mentioned below.<sup>2</sup>

Northouse and Northouse add that physician - patient relationship and effective communication is affected not only by a specific personal or professional characteristics, but by another four factors. There belong: uncertainty about the role that a patient is expected to play, uncertainty about who is responsible for managing specific aspects of the patient care and illness, unequal "power" in a relationship of a physician and patient (usually a patient is that one with less power), medical jargon that is unknown to a patient (Berry, 2006, p.41). Davis and Fallowfield (1994) also claim that most problems in healthcare communication arise from basic mistakes made by healthcare professionals. There belong: Healthcare professionals do not introduce themselves, do not ask their patients for clarification, do not allow patients to ask questions, do not ask about patients' feelings and do not provide information in such a form that patient could use them (Berry, 2006, p.41). Most patients also complain in media about inappropriate behaviour, lack of given information, especially improper communication by physicians. Physician is expected to start open dialogue, open communication to avoid disappointment. Communication is not a simple process. We must remember that it is necessary to cultivate and develop not only speech itself, but everything that accompanies it (Linhartova, 2007, p.56). Poor communication has negative influence on medical outcomes and patient's compliance. Then patients complain that physicians are hurried, do not listen to them or do not allow participating in medical care. On the

2 *The most frequent complaints of patients in communication with their physicians represent* 1. Lack of information about: treatment, recovering, prevention, alternative treatment, 2. Incomprehensible information given by the physicians (Latin terms), 3. Detraction of patient's problem by physician, 4. Humiliating treatment ("like with children"), 5. Rude and vulgar behaviour of the physician, 6. Lack of space for the patients to express their opinions, 7. Failure to respect patients feeling of shame, 8. Physician did not believe the pain to his patient, 9. Physician did not explain probable (expected) development of the disease, 10. Physician did not ask the patient for his consent of the treatment, 11. A patient was asked to say confidential information in the presence of another person, 12. Physician did not ask him whether he agrees with it or not, (or without patient's consent the information were given away to another person- relatives or others), 13. Long ordering periods for the treatment and too long time spent in the waiting room (Linhartova, 2007, p.54).

other side physicians complain that they are hurried and do not have enough time for their patients. To obtain a medical history that is clear and complete depends on quality of physician - patient communication. Duffy suggests, as physicians must pay more attention to development and of their therapeutic and diagnostic skills, they cannot forget to pay the same attention for development and refreshing of their communication skills (Barrier, Patricia A. et al., 2003, p.211). Above were mentioned some of physician's minuses which do not lead to effective communication. On the other hand, also patient should realize that physician has many other patients with health problems (beside him) and usually not enough time to spend with everyone. Therefore, on one hand, physicians should be more interested in continuous development of their communication skills and on the other hand, patients should think of the values such as respect, politeness, patience in their behaviour and communication with their physicians. Open attentive communication without hesitation, discrimination, humiliation but with mutual respect to individuality and dignity of each individual leads to better understanding on both parts and so to better communication and effective treatment.

## ETHICAL COMMUNICATION IN PHYSICIAN - PATIENT RELATIONSHIP

Thus, we cannot speak about effective communication without mentioning ethics. Communication in physician - patient relationship must be also ethical and medicine of today must be humanized. Ethics calls for human physicians with the ability to incorporate ethical values into their daily practice via effective communication.

Childress and Beauchamp introduced four basic principles of biomedical ethics: *respect for patient's autonomy* (Patient's right to make own decisions and choices. Medical professionals should help patients to make the right choice), *beneficence* (do the best on behalf of patient), *Non-maleficence* (do not cause any harm to a patient, similarly as it is stated in the Hippocratic Oath), *justice* (healthcare professionals should be fair to the patients and treat the patients equally). Beside its criticism, these four principles for sure serve as a useful guide for problem solving and decision making in medical ethics and in medical practice. Ethical values in the profession of a doctor are based on ethical principles. These principles provide a simple, accessible and neutral approach to ethical issues in medicine. This approach (principlism) and above mentioned principles offer a common, basic, moral, analytical framework and represent a common, basic moral language (Gillon, 1994, p. 184). The principles provide only the guidelines (instructions) for an action. These guidelines can be derived from ethical theories consisting of moral rules, which are our "learned" values " , for example, sufficient patient information, respect for man's dignity, proper treatment of the patient and many others. (Beauchamp & Childress, 1989, pp. 6-9). Ethical Code of Conduct of a Physician consists of moral principles of physicians in relation to their patients and public, but also to their colleagues. These principles also guide physicians in how to act and treat their patients, how to communicate with them, their relatives and co-workers.

We should not forget also the idea of Hippocratic physician as a “servant of the healing art“. Expression „servant“, is far from something dishonouring, instead we should understand it as humanity, sanctity and humility before life that a physician saves, extends and improves. The art of healing includes the art of communication as well (Linhartova, 2007, p.57). It is human to show respect and understanding to other person, especially to a patient who suffers. Patients seek for physicians who are caring, interested in their well being and willing to communicate and listen to them, physicians who respect and incorporate principles and rules from Code of conduct into their practice and actions.

However, knowledge of the ethical principles and standards in the Code of Conduct does not guarantee that all physicians will act morally. It can definitely lead them at least to think about these matters, or identify with these principles, adopt them and act according to them as well as with one’s own conscience (Mátel, A. et al., 2010, p.18). Continuous education in patient communication should be an integral part of the exercise of medical professions, both from the professional and ethical point of view. (Ptáček, Bartůněk et al., 2011, p. 45). Therefore, one of the great positives of the deontological approach is that it requires from a person unconditional respect for everyone without making distinctions. Patient should never be seen as a mean or instrument, but always as an end. „Act so that you treat humanity, whether in your own person or in that of another, always as an end and never as a means only“(Kant, 1990, p 99). On that basis, it can be concluded that a physician should respect each patient, make no differences, and offer the same quality care to everyone. Kant emphasizes value of human beings and the fact that their value is “above all price“. We show that we value and respect each other via polite communication.

## IMPORTANCE OF COMMUNICATION SKILLS

Very interesting is the fact, how differently physicians and patients observe most important factors in their mutual communication. According to research described by Paling (2004) physicians and patients were asked to describe their idea of a good doctor. The physicians mentioned “diagnosis ability” as the most important quality of a good doctor. The patients considered doctor’s “listening ability” as the most important. Moreover, physicians rated it as the least important aspect of a good doctor (Berry, 2006, p.43). These findings are just as stated in an earlier Delamonthe study (1998), where was found, patients’ choice of a good physician influences the following factors. Firstly, how a physician communicates to a patient as well as how he cares about him. Next, how is a physician able to explain medical and technical procedures in a simple and understandable way. Finally, how a physician is able to listen and let a patient ask questions. As opposed to physicians, who rated as the most important “years of practice” and “attendance of well - known medical school” (Berry, 2006, p.43). The length of practice of the physician is unfortunately not related with the quality of communication (Ptáček, Bartůněk et al., 2011, p.43). As we can see patients highlighted physicians’ communication abilities as most important. Whereas physicians length of their practice. Of course, practice is also very important in a profession of a doctor. There



are many problems, which physician and patient have to face and physician is that one who creates atmosphere for calm dialogue, even when there is a complicated patient, patient with difficult diagnosis or patient with problematic (aggressive) behaviour. Therefore, physician should be more interested in the improvement of their communication skills to manage every situation via polite and effective communication, using gained communication skills.

According to Devito, there are following general communication skills: ability to present yourself, relationship building skills, presentation skills, ability to conduct interviews and so gain information, ability to communicate in a small group and leadership ability and finally media literacy (2008, s. 28)<sup>3</sup>. *Further, we distinguish four important communication skills of the individual*: monitoring verbal and non-verbal signals and speaking ability, active listening, providing a feedback and assertive behaviour, and the art of speaking and presenting. Individual communication skills are very important for all healthcare positions. It is not possible to determine, which one is the most important because they are mutually interconnected (Fülöpova, 2011, pp. 28-29). *Active listening* is attentive listening aimed also at observing verbal and nonverbal signals of another person. To be able to listen effectively and actively, first we need to be interested in person who is speaking. According to Szarkova, a part of effective active listening represents communication pattern of a good listener. This pattern consists of:

- effort to see the world and problems from the perspective of the others,
- ability to actively support the speaking person,
- ability to show interest in speaking person and problem being discussed,
- ability to tolerate opinions and attitudes of a partner,
- ability to be patient,
- ability to use empathy,
- ability to formulate and ask questions,
- ability not to invoke communication barriers (Szarkova, 2002, p.46).

Active listening is very powerful for effective communication. When we listen to the others carefully, we appreciate them and show them our respect. Patient is not interested, in what causes, physicians or other medical personnel act in such a highly unprofessional manner. They are not interested in whether it is usual way of communication of a physician or his reaction at present moment, associated with some personal problems. We should understand expression professionalism and professionally lead communication, in terms of the content (about what we communicate) as well as its form (how we communicate). In the interest of professional behaviour, it would be essential to learn the desired model of behavioural interview schemes, with some degree of sensitivity to the uniqueness of the situation, type of patient and the severity of their health condition. It is a problem of the character, general relationship to humanity and to the occupation as such. (Linhartova, 2007, p.57). Character plays an important role in expressing ourselves via communication and speaking with each other. Positive fact about communication

<sup>3</sup> See Devito (2008) for more detailed explanation of above mentioned communication skills.



is that communication skills can be learned, improved and used. They have healing effect if they are used in a correct way. As we can improve communication skills, character can be formed, too. The willingness to want to make a change and realize own minuses is the most important. Arrogance, rudeness or any other negative characteristic trait should not be part of a professional behaviour of any physician. On the other side, ability to apply empathy in mutual communication creates atmosphere for an effective and positive interview between physician and patient. I believe it should be essential trait of a good physician.

Therefore, the ability to *respond with empathy* is also the key to building an effective therapeutic relationship.<sup>4</sup> Empathy involves trying to empathize with another person to understand her view. In medicine, empathy refers to purely cognitive understanding of patient's emotions – we speak of “a special professional detached concern” (Halpern, 2007, p.696). *Squier addressed the importance of empathy* in connection with adherence to a treatment - his findings are as follows:<sup>5</sup> These findings are very beneficial for the physicians as well as for the patients. Feeling to be understood strengthens the therapeutic connection in physician - patient relationship and improves patients' compliance with the prescribed therapy (Berger, 2009, s. 49).

In order to become active listeners, we need to forget about our own viewpoint and take into account another view of the communicating person. We should be able *to trust* the other person, push aside our own thoughts, which is sometimes so difficult. Whenever it succeeds, it is associated with a new value based view of the issue (Motching & Nykl, 2011, p. 41). To build trust there are not more valuable skills, than *empathic listening and responding*. Trust is the basis for the therapeutic connection and effective therapeutic relationship (between physician - patient) (Linhartova, 2007, p. 59). Without trust, even the most effective communication will probably not achieve the desired effects. Trust increases when healthcare providers promote communication behaviour, and it may be disturbed by the use of inappropriate behaviour (Berry, 2007, p. 40). I am in accordance with the authors that for successful treatment and good physician - patient relationship, very im-

4 The expression of *empathy* comes from the German word *Einführung*- means that we share the feelings of another. By *empathy*, we understand targeted identification with the affective state of the individual. What empathy requires is courage. We must be open to the affective experience of the individual. It is often a “painful” experience. Of course, we should also be empathetic when it comes to pleasure, happiness and other (Berger, 2009, p. 52). Empathy is a “perceptual” activity that operates alongside logical inquiry. So long as physicians continue to exercise their skills of objective reasoning to investigate their empathic intuitions, empathy should enhance medical diagnosis rather than detract from it. Further, empathy enhances patient-physician communication and trust, and therefore treatment effectiveness (Halpern, 2003, p.673).

5 *Importance of Empathy in healthcare also brings many positive outcomes, there belong:* 1. Patient is more adhered to a treatment, if a doctor allows him to express his feelings, distract a fear from the illness and when he finds a time to answer the patient's questions carefully. 2. Doctors who respond to patient's feelings have the patients, who adhere to a treatment and follow the recommendations; also, they are satisfied with their doctors. 3. Patients who perceive their doctors as caring and understanding follow the treatment plan and ask for further recommendations and assistance if necessary. 4. Physicians, who support their patients to express their feelings and concerns, allow their patients to participate in the treatment plan, have the patients who comply with their recommendations for treatment (Berger, 2009, p.49).

portant is to work on creation of trust between physician and patient that can be achieved by open ethical communication and empathic attitude of both a physician and a patient.

Active listening also carries a risk. If we can do this, to empathize to the other person feelings, to see the world through his eyes, we risk that it will change ourselves, too. Many perceive as “threatening” to give up their own meaning or point of view and take the perspective of others. It is not easy to raise an attitude of profound interest in another person. (Motching & Nykl, 2011, p. 47). Maybe we can realize to identify ourselves easier with affective state of our relatives or people we know well, not with people who are “foreign” to us. Physicians should not worry of being too personal to their patients nor about empathic responding. Sometimes when medicine does not help, empathy may cause a miracle in terms of right words, hope and better understanding of the other’s feelings.

## CONCLUSION

There is not a general “guide” for the physicians on how to behave to their patients. First, it depends primarily on the fact, how a physician is prepared for his profession. Modern physician must be a psychologist a sociologist, a philosopher and a professional in one person. Physician’s acting must be professional (educated), creative and above all personalized to each patient, tailored to a patient and his medical problem (Linhartova, 2007, p.59). Even though communication between physician and patient is problematic sometimes, but it serves as an important clinical tool, affecting the treatment process that from a physician requires the training of communication skills through systematic and targeted training, not just gained experience or personality disposition (Ptáček, Bartůněk et al., 2011, p.44). I am in accordance with the authors that the position of a physician is very difficult today. It is not easy to be a professional in the field of medicine, also represent an “ideal” and suit to all of the needs of different patients, in all of the circumstances. To avoid the conflicts in physician - patient relationship, especially to minimize the complaints associated with communication, physicians should be more interested in medical ethics, communication trainings and continuous development of their individual professional as well as communication skills.

Nowadays medicine should be more humane in its attempt to reach the good of the patient and his satisfaction. There has been a period change in recent years and ethics, as well as medicine must reflect on it. With the change of the period, the problems have changed as well. This move from paternalistic model of physician - patient relationship to present model of partnership also brings new issues that need to be solved for the well-being of the patient and for mutual physician - patient relationship. This move calls for the step to solve arising communication problems in the mentioned relationship. Observing verbal and non - verbal signals represents a part of active listening leads to formation of good therapeutic relationship. Ability to listen actively represents essential communication skill a good physician should have. To pass communication skills training is not enough, if acquired skills are not applied in practice. If a patient sees in his physician a partner,

who communicates with him effectively and respects his uniqueness and dignity, it means he shows his respect to a patient as a human being. Sometimes this humane attitude, empathy and understanding in such a relationship are above all that patient needs from his physician. Of course, it requires a lot of physician's energy, time, and sensitiveness - but on the other hand, the positive result may be his consulting room full of the satisfied patients.

## LITERATURE:

- BARRIER, PATRICIA A., JAMES T.-C. LI & NORMAN M. JENSEN. (2003): Two Words to Improve Physician - Patient Communication: What Else? In: *Mayo Clinic Proceedings*, Vol.78, Issue 2, pp. 211-214, [online] [retrieved January 20 2018] Available at: [http://www.mayoclinicproceedings.org/article/S0025-6196\(11\)62552-4/pdf](http://www.mayoclinicproceedings.org/article/S0025-6196(11)62552-4/pdf)
- BEAUCHAMP, T. L. – CHILDRESS, J. F. (1989): *The Principles of Biomedical Ethics*. Oxford: Oxford University Press. 470 p.
- BERGER, B., (2009). *Communication Skills for Pharmacists. Building relationships, Improving Patient Care*. 3 rd Edition, Washington, D.C.: American Pharmacists Association. 254p.
- BERRY, D., (2007). *Health Communication: Theory and Practice*. Maidenhead, England: Open University Press. 165 p.
- BORG, J., (2010): *Body language: 7 easy lessons to master the silent language*. Upper Saddle River, New Jersey, USA: Pearson Education, Inc., FT Press, pp. 94–95., 244p.
- BERMAN, Anthony C., & CHUTKA, Daryl S., (2016): Assessing effective physician-patient communication skills: "Are you listening to me, doc?" In: *Korean Journal of Medical Education*, Vol. 28 (Issue2), pp.243-249, [online] [retrieved January 23 2018] Available at: <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4951737/pdf/kjme-2016-21.pdf>
- DEVITO, J. A., (2008). *Základy medzilidské komunikace. /Fundamentals of Interpersonal Communication- 6<sup>th</sup> edition/* Praha: Grada, 512 p.
- DONOVAN, G. K., (2000): *The Physician-Patient Relationship*. In: *The Health Care Professional as Friend and Healer: Building on the Work of Edmund D. Pellegrino*, By David C. Thomasma; Judith Lee Kissell, Georgetown University Press, Washington, DC, pp.13-23/ 322 p.
- FŮLŮPOVÁ, A. (2011): *Význam komunikačných zručností v zdravotníctve. /Importance of Communication Skills in Healthcare/*. In: *Verejné zdravotníctvo (Online Journal)*, Vol. 8, n.2, pp. 28-29 / [online] [retrieved February 2 2018] Available at: <http://casopis.fvszu.sk/wp-content/uploads/2017/01/201102.pdf>
- GILLON, R., (1994 July). *Medical Ethics: Four Principles plus Attention to Scope*. In: *BMJ*. Vol.309/ (6948): pp.184–188. [online] [retrieved December 22 2017] Available at: <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2540719/pdf/bmj00449-0050.pdf>
- HALPERN, J., (2003): *Empathy*. In: *J GEN INTERN MED (JGIM)*, Society of General Internal Medicine 2003; 18. pp. 670–674. [online] [retrieved January 13 2018] Available at: [https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1494899/pdf/jgi\\_21017.pdf](https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1494899/pdf/jgi_21017.pdf)
- HALPERN, J., (2007 February): *Empathy and Physician - Patient Conflicts*. In: *JGIM*, Society of General Internal Medicine 2007; 22. pp. 696–700. [online] [retrieved January 13 2018] Available at: [https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1852904/pdf/11606\\_2006\\_Article\\_102.pdf](https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1852904/pdf/11606_2006_Article_102.pdf)
- HERRING, J., (2014): *Medical Law and Ethics*. 5th edition. NY, USA: Oxford University Press. 698 p.
- KANT, I., (1990): *Základy metafyziky mravů. /Metaphysics of Morals/* Praha: Svoboda. 128p.
- LEEBOV,W., (2012): *Working together for professionals in healthcare. Communication skills for collaboration and teamwork*. USA: Wendy Leebov Group. 40p.

LINHARTOVA, V., (2007). *Praktická komunikace v medicíne: pro mediky, lékaře a ošetrující personál.* /Practical Communication in Medicine: for medical students, physicians and nursing staff/. Praha: Grada Publishing a.s. 152p.

MÁTEL, A. et al., (2010). *Etika sociálnej práce.* / Ethics of Social Work/. Bratislava: Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety, 183p.

MOTSCHNIG, R. & NYKL, L., (2011). *Komunikace zameraná na človeka. Rozumet sobe i druhým.* /Communication Aimed at the Human Being. Understanding self and others/.Praha: Grada Publishing, 176p.

PTÁČEK, R., Bartůněk, P. et al. (2011): *Etika a komunikace v medicíne. Edice celoživotného vzdelávani ČLK.* /Ethics and Communication in Medicine/ Edition of Lifelong Learning. ČLK. Praha: Grada Publishing a.s., 528 p.

SZARKOVÁ, M. et al. (2002): *Komunikácia v manažmente.* /Communication in Management/. Bratislava: EKONÓM. 198 p.





**Magdalena Rudnicka**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, Poland  
E-mail: [magdalena.rudnicka@onet.eu](mailto:magdalena.rudnicka@onet.eu)

# Perspektywa zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce – propozycja narzędzi diagnostycznych / *A perspective for combating organized drug accession in Poland - a diagnostic tool proposal*

## Abstract

Drugs are one of the greatest threats to the development of Polish society, eliminating thousands of people from normal life. It should be emphasized that drugs and the associated crime, most often organized, is one of the most serious threats to public safety and order. Drug trafficking and illicit trafficking is a source of capital and substantial income for the criminal world, and funds obtained from the sale of drugs are allocated, among others, for terrorist activity, illegal purchase of weapons, corruption, etc.

**Key words:** crime, drugs, combating, threats, police.

Środki odurzające nie są wytworem ostatnich dziesięcioleci ani nawet wieków. Najprawdopodobniej ich właściwości znane były już 7000 lat p.n.e. Początkowo zażywanie narkotyków łączono z obrzędami religijnymi bądź stosowano je do znieczulania przy zabiegach medycznych. Przez długie lata nie wiązano problematyki środków odurzających ze zjawiskiem przestępczości. W Polsce eskalacja narkomanii oraz jej skutki w postaci pojawienia się nielegalnego rynku narkotyków nastąpiły nieco później niż w krajach Europy Zachodniej<sup>1</sup>. Mimo, że pierwsze udokumentowane doniesienia na ten temat pochodzą z dwudziestolecia międzywojennego, to środki odurzające były w II Rzeczypospolitej „dobrem” o ograniczonym społecznie zasięgu, do którego dostęp mieli głównie przedstawiciele służb medycznych, farmaceuci, artyści i ludzie z tzw. wyższych

1 A. Latka, W. Gąsiorowski, *Zwalczanie narkotyków – Podręcznik ONZ*, Warszawa 1996, s.10.

sfer. Najpowszechniej przyjmowanymi wówczas środkami odurzającymi były morfina, kokaina i heroina<sup>2</sup>.

Od okresu powojennego aż do końca lat 60 XX w. zjawisko narkomanii w Polsce przejawiało się stosunkowo niewielkim zasięgiem oraz stabilnością. Od początku lat 70 XX w. amerykańskie i zachodnioeuropejskie ruchy kulturowe i kontestacyjne wpłynęły na rozpowszechnianie narkomanii wśród uczniów szkół średnich i studentów. Hasłami sztandarowymi tych ruchów była propaganda niczym nieograniczonej wolności jednostki i wyzwolenia się człowieka z wszelkich ograniczeń kulturowych i religijnych. Jednym z narzędzi służących takiemu wyzwoleniu miały być narkotyki. Echa zachodnioeuropejskich i amerykańskich wydarzeń dotarły również do Polski, ale „żelazna kurtyna” nie pozwoliła na rozwój tych tendencji. Brak dostępu do „klasycznych” narkotyków w kraju spowodował, że pojawiły się ich swoiste zamienniki. I tak namiastką marihuany stał się susz konopi przemysłowych, a heroinę zastępowano legalnie lub nielegalnie zdobytą morfina. Szeroko eksperymentowano również z roślinami halucynogenno – odurzającymi oraz lekami psychotropowymi (barbituranami i benzodiazepinami). Zażywanie substancji odurzających zostało podniesione do rangi ideologii. Traktowano je jako środki integrujące członków danej kultury, a sama narkomania ze zjawiska medycznego zaczęła przekształcać się w fenomen społeczny. Lata 70. to również tzw. okres makowy. Dwaj gdańscy studenci chemii w 1976 r. wynaleźli polską heroinę (popularny kompot) a Polska stała się jednym z nielicznych krajów, w których tzw. twarde narkotyki były wytwarzane w warunkach chałupniczych. Wzrosło jednocześnie użycie psychotropowych leków uzależniających, takich jak glutetimid, reladorn, relanium, oksazepan, a także stosowanie wziewnych lotnych rozpuszczalników, przede wszystkim butaprenu. Na szerszą skalę zaczęto eksperymentować z nieobjętymi kontrolą lekami, substancjami i roślinami. Dzięki inicjatywom środowisk lekarskich, socjologicznych i prawniczych problem zaistniał w mediach i zaczął być traktowany jako wymagający reakcji prawnej.

Powstająca w realiach stanu wojennego ustawa o zapobieganiu narkomanii z dnia 31 stycznia 1985 r., mimo iż w przypisach artykułów 26-32 wprowadziła przestępstwa o charakterze prohibicyjnym (tj. czyny kryminalizujące produkcję, wwóz, wywóz, przewóz, wprowadzanie do obrotu, udzielanie innej osobie, udzielanie celem osiągnięcia korzyści majątkowej, czy wreszcie posiadanie narkotyków) to jednak prezentowała podejście liberalne z ukierunkowaniem przede wszystkim na działania prewencyjno – terapeutyczne.

Gwałtowna ekspansja przestępczości, w tym głównie przestępczości narkotykowej sięga lat 90. i jest związana z szeroko rozumianymi przemianami ustrojowymi, w tym głównie z przemianami o charakterze społeczno – polityczno – gospodarczym. Okres transformacji był swoistym akceleratorem przestępczości, w tym również narkotykowej, na terenie naszego kraju. Słuszna wydaje się teza, że zmiany gospodarczo – ustrojowe, które w następstwie doprowadziły do rozwoju demo-

2 *Rozmiary narkomanii i przestępczości z nią związanej w Polsce w latach 1992-1995*, Serwis Informacyjny Narkomania, 4, 15 (1996), s.12



kracji, równocześnie wyzwoliły, a tym samym pobudziły rozwój przestępczości i związane z nią wszelkiego rodzaju patologie społeczne.

Dopiero na początku lat 90. zaczęto publikować pierwsze w kraju oficjalne wystąpienia, w których zwracano uwagę na istotność problemu związanego z zagrożeniami, jakie niesie ze sobą rozwijająca się przestępczość narkotykowa. Podkreślano m.in., iż ważnym aspektem było dynamiczne tworzenie się struktur, które określane były mianem struktur mafijnych, zajmujących się popełnianiem przestępstw o charakterze kryminalnym. Były to przestępstwa przynoszące największe korzyści, wśród nich przede wszystkim wyróżniano przestępczość narkotykową<sup>3</sup>.

Po ratyfikacji przez Polskę 18 lutego 1994 r. Konwencji Wiedeńskiej zaczęto wskazywać, że przepisy obowiązującej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii są sprzeczne z postanowieniami konwencyjnymi, a ponadto odbiegają od współczesnych realiów społeczno-politycznych, dlatego też powstała nowa ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r., która po licznych nowelizacjach, obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Od początku lat dziewięćdziesiątych Polska stała się ważnym krajem tranzytowym na międzynarodowym szlaku przemytu narkotyków. Istotne znaczenie ma tu centralne położenie naszego kraju, gdzie przebiegają główne trasy przewozu heroiny - tzw. szlakiem bałkańskim z rejonów tzw. Złotego Trójkąta (Birma, Tajlandia, Laos) i Złotego Półksiężycza (tj. z Turcji, Pakistanu i Afganistanu), kokainy z Ameryki Południowej, haszyszu i marihuany z Maroka i Nigerii. Dogodne szlaki komunikacyjne - lądowe, morskie, powietrzne, a zarazem otwarcie granic powodują stale zwiększający się przepływ towarów i ludzi, a co za tym idzie - możliwości przemytu<sup>4</sup>. Polska stała się także znaczącym producentem i eksporterem amfetaminy i innych syntetycznych środków odurzających, których głównymi odbiorcami były kraje skandynawskie i Niemcy. W Polsce stopniowo zaczął wykształcać się czarny rynek narkotykowy, z wyraźnym podziałem na konsumentów oraz osoby czerpiące korzyści z cudzego nałogu (producentów, przemytników, handlarzy itp.). Zorganizowane grupy przestępcze szybko dostrzegły, jakie możliwości zarobkowe płyną z opanowania rynku środków odurzających. Do dnia dzisiejszego ich przedsięwzięcia zmierzają zarówno do monopolizacji krajowego rynku, jak i nawiązania współpracy z grupami międzynarodowymi.

Współczesny rynek narkotykowy podlega tym samym procesom komercjalizacji i globalizacji jak cała gospodarka światowa. Efektem tych rynkowych prawideł oraz systemu delegalizacji narkotyków w większości systemów prawnych jest działalność i permanentny rozwój karteli narkotykowych. Zdolność do korumpowania urzędników państwowych, zakres dostępnych środków finansowych, poczucie bezkarności i częsta „dominacja” nad społeczeństwem to wskazywane w literaturze podstawowe cechy, jakimi charakteryzują się zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się nielegalnym obrotem narkotykami. Popełnianie przestępstw narkotykowych charakteryzuje się ponadto współdziałaniem sprawców,

3 *Metoda wytwarzania met amfetaminy*, Problemy Kryminalistyki, 1996, nr 213, s. 5.

4 T. Chruściel, *Narkotyki w Polsce i na świecie na przełomie wieków. Neurobiologiczne podstawy narkomanii*, Wykład wygłoszony w Świeradowie 7.11.1999.

konspiracją i samokontrolą działań w zorganizowanych strukturach (przewidujących ściśle określony udział poszczególnych członków) oraz nawiązywaniem kontaktów z innymi grupami w celu zabezpieczenia działalności grupy<sup>5</sup>.

Zorganizowana przestępczość narkotykowa zagraża w Polsce wielu komponentom bezpieczeństwa. Począwszy od kwestii społecznych i zdrowotnych, poprzez zagrożenie wzrostem aktywności brutalnych i niebezpiecznych grup przestępczych, dysponujących ogromnymi budżetami, a skończywszy na możliwości rozszerzania się działań, wymierzonych w aparat instytucjonalny oraz prawny państwa. Należy podkreślić, że grupy przestępcze działają w oparciu o całą gamę możliwych sposobów przerzutu narkotyków, stąd walka z tego typu procederem nie może być zawężana jedynie do aktywności struktur tylko i wyłącznie antynarkotykowych. Skutki oddziaływania przestępczości narkotykowej nie mogą być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach prawnych czy ekonomicznych. Szeroko rozumiana problematyka narkotykowa powinna być analizowana z różnych perspektyw: od politycznej, poprzez zdrowotną, badawczą, do codziennej praktyki w tej dziedzinie, zmierzającej do ograniczenia podaży i popytu na narkotyki. Komplementarne podejście do problemu zorganizowanej przestępczości narkotykowej wymaga interdyscyplinarnych badań, wykorzystujących doświadczenia zdobyte przez inne dziedziny nauki, takie jak nauki społeczne oraz nauki ścisłe, a w szczególności nauki chemiczne. Szczególnie ważnym jest połączenie wiedzy z tych obszarów, wiedzy dającej podstawę do przedstawienia rozwiązania, które uwzględnić będzie wszystkie istotne czynniki wpływające na efektywne zwalczanie przestępczości narkotykowej.

Walka z przestępczością narkotykową pozostanie nadal w najbliższych latach jednym z największych wyzwań dla bezpieczeństwa Polski. Przed wszystkim dlatego, że zorganizowana przestępczość stanowi trudny cel z racji generowania olbrzymich przychodów, pozwalających tym samym przestępcom na inwestycje w najnowocześniejsze technologie. Kwestią znacznie utrudniającą skuteczne wyeliminowanie tego typu procederu z Polski, jest też korupcja na różnych szczeblach władzy, analogiczna do ściśle powiązanego z narkotykami procederu prania brudnych pieniędzy. Niewątpliwie coraz bardziej trzeba uwzględnić problem sprzedaży nielegalnych substancji w Internecie, tworząc tym samym nowy front dla działań wyspecjalizowanych grup funkcjonariuszy<sup>6</sup>.

Pod koniec 2017 roku Europol przedstawił raport sygnalizujący, jak ważnym czy wręcz konstytutywnym elementem dla przestępczości zorganizowanej w Europie są narkotyki. Był to jeden z efektów konferencji, która odbyła się w Hadze na początku grudnia 2017 r. Nad problemem skupiło się wówczas ponad 130 delegatów, reprezentujących 40 państw oraz 6 organizacji międzynarodowych. Niestety, konkluzje nie są optymistyczne. Na ich podstawie można skonstatować, że nawet zintensyfikowana współpraca pomiędzy różnymi podmiotami państwowymi nie

5 I. Niewiadomska, P. Stanisławczyk, *Narkotyki*, Lublin 2004, s. 19.

6 J. Wrona, *Przestępczość narkotykowa*, Poradnik dla funkcjonariuszy jednostek terenowych Policji. Szczytno 2007, s. 22.

pozwała powiedzieć, że Europa wygrywa z tym problemem<sup>7</sup>. Jak pokazują statystyki, przemyt i handel narkotykami stanowią największy przestępczy rynek w całej Unii Europejskiej, generujący każdego roku, w bardzo ostrożnych analizach, prawie 24 miliardy euro. Co więcej, około 35 % zorganizowanych grup przestępczych działających na terenie Unii Europejskiej, a aktywnych na płaszczyźnie międzynarodowej, jest zaangażowanych w produkcję, przerzut oraz dystrybucję narkotyków, przy czym 75 % zorganizowanych grup przestępczych nie skupia się tylko na jednym rodzaju narkotyków. W głównej mierze sprzyjają temu czynniki pozaeuropejskie, choćby w postaci ponownego, odczuwalnego wzrostu produkcji kokainy w Kolumbii. Nie można jednak zapomnieć o szlakach przerzutowych heroiny, które ciągną się przez państwa bałkańskie, ale wiodą również z Kaukazu do Europy Wschodniej i dalej. Nadal newralgicznym segmentem rynku narkotyków jest nielegalna uprawa marihuany, prowadzona w pomieszczeniach zamkniętych lub na otwartym powietrzu. Należy zauważyć, że coraz większym wyzwaniem dla służb porządku publicznego są narkotyki syntetyczne. Dynamizacja tej sfery aktywności przestępców jest najwyższa w całej Unii Europejskiej, obejmując nie tylko same narkotyki syntetyczne, ale również bardzo niebezpieczne, nowe, substancje psychoaktywne. Zapobieganie i zwalczanie przestępczości narkotykowej nie może odbywać się wyłącznie środkami państw działających samodzielnie, gdyż zakres i skala oddziaływania zjawiska są zbyt duże, a jego charakter jest ponadgraniczny. Z negatywną siłą oddziaływania takiego procederu można walczyć jedynie połączonymi siłami państw.

Kluczową rolę w zwalczaniu przestępczości narkotykowej pełnią Zespoły Badań Narkotyków funkcjonujące w Laboratoriach Kryminalistycznych Policji, które zajmują się badaniem środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów dla potrzeb policji, prokuratury i sądów. Ich głównym zadaniem jest identyfikacja tych substancji, analiza ilościowa, badania porównawcze i profilowanie narkotyków. Podstawowymi dokumentami prawnymi, na których opiera się praca zespołów badań narkotyków, są Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. wraz z późniejszymi zmianami oraz Rozporządzenie (WE) nr 273/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prekursorów narkotykowych. Profilowanie amfetaminy w ramach programu BALTCOM było jednym z zagadnień realizowanych w pracach Komitetu Operacyjnego Grupy Zadaniowej do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości w Regionie Morza Bałtyckiego (OPC). Komitet ten skupia państwa takie jak: Szwecja, Łotwa, Litwa, Estonia<sup>8</sup>.

Zatem inspiracją do podjęcia badań może stanowić niedostatek szerszych opracowań, poruszających tematykę zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce. Tym samym badania wniosłyby nowy opis rzeczywistości, jak również zarekomendowałyby wprowadzanie nowych rozwiązań dla organów zwalczających przestępczość narkotykową. Wskazanie potencjalnych rozwiązań

7 F. T. Noggle, et al., *Gas chromatographic and mass spectrometric analysis of Samales from clandestine laboratories involved in the synthesis of Samales from clandestine laboratories involved in the synthesis of ecstasy from saffras oil*, J. Chromatographic Sci., 29, 4, 76 (April 1991), s. 28-30.

8 Biuletyn w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości celnej, Poznań 2002, s.15.

w walce przestępczością narkotykową może posłużyć do zwalczania innych zagrożeń, jakie niesie ze sobą szybko postępująca globalizacja.

**Przedmiotem** badań stanowi proces zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce. Badaniami zostaną objęte metody zwalczania przestępczości narkotykowej w Polsce z uwzględnieniem badań chemicznych wykorzystywanych do analizy i profilowania narkotyków.

**Celem** badań jest analiza procesu zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce w wymiarze legislacyjno – instytucjonalnym z uwzględnieniem badań chemicznych stosowanych w analizie i profilowaniu narkotyków. Dzięki badaniom osiągnięty zostanie nie tylko cel poznawczy, ale także praktyczny, w postaci wskazania na możliwe kierunki aktywności, które mogą posłużyć zintensyfikowaniu działań zmierzających do zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej.

**Główny problem badawczy** sprowadza się do znalezienia odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób zwalczana jest zorganizowana przestępczość narkotykowa w Polsce?

Poszukiwanie odpowiedzi na tak postawione pytanie, rodzi konieczność sformułowania problemów szczegółowych:

1. Jaka jest skala zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce?
2. Jak rozumiane jest pojęcie narkomania i jak przebiegała historyczna ewolucja tego zjawiska?
3. Jak wygląda produkcja narkotyków i obrót nimi w Polsce?
4. Jakie działania w wymiarze legislacyjno – instytucjonalnym podejmowane są w walce ze zorganizowaną przestępczością narkotykową w Polsce?
5. Jaka jest rola wybranych organów ochrony prawnej w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości narkotykowej w Polsce?
6. Jakie działania realizują wybrane organy ochrony prawnej w przypadku ujawnienia narkotyków?

Mając na względzie cel badań i problem badawczy przyjęto następującą wstępną hipotezę: można założyć, że rozwój zorganizowanej przestępczości narkotykowej wymusi konieczność intensyfikacji działań na rzecz jej zwalczania ze szczególnym uwzględnieniem metod chemicznych stosowanych w analizie i profilowaniu narkotyków

Na potrzeby przyjęto następujący podmiotowy, przedmiotowy, przestrzenny i czasowy zakres badań:

- Podmiotowy zakres badań, który obejmuje zorganizowaną przestępczość narkotykową.
- Przedmiotowy zakres obejmuje metody, w tym metody wykorzystywane do badań chemicznych narkotyków, stosowane w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości narkotykowej.

- Zakres przestrzenny obejmuje wybrane instytucje, które realizują zadania związane ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości narkotykowej oraz wybrane laboratoria kryminalistyczne powołane do wykonywania badań chemicznych narkotyków tj. Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna.
- Czasowy zakres obejmuje lata 2007-2017.

## METODY BADAŃ

Badania nad zjawiskiem zorganizowanej przestępczości narkotykowej w aspekcie metod stosowanych w jej zwalczaniu stanowią poważne wyzwanie z punktu widzenia epistemologicznego i metodologicznego. Opracowania dotyczące badania zjawiska przestępczości narkotykowej wskazują na jej dynamiczny rozwój, jednakże skala zjawiska przestępczości narkotykowej traktowana jest głównie z punktu widzenia prawa karnego, co stanowi ogromne zawężenie.

W celu rozwiązania problemów badawczych na poznawczym etapie badań zastosowane zostaną metody teoretyczne w postaci: krytyki źródeł i literatury przedmiotu, analizy, syntezy oraz wnioskowania.

Ponadto w pierwszym etapie badań zasadnym wydaje się zastosowanie analizy pojęciowej, w szczególności w stosunku do przestępczości zorganizowanej. W typologii światowej dotyczącej przestępczości zorganizowanej trudno znaleźć jednolity pogląd definicyjny, gdyż samo pojęcie, jego zakres oraz cechy są dynamiczne i zmienne stąd precyzyjne określenie tego problemu w jednym zapisie jest niemożliwe i wprowadza chaos definicyjny. Z tego względu metoda analizy pojęciowej umożliwi określenie, jakiego typu zjawiskiem jest przestępczość zorganizowana.

Do badania zjawiska zorganizowanej przestępczości narkotykowej posłuży również analiza systemowa oraz strukturalna. Są to najbardziej adekwatne metody w tym obszarze orientacji teoretyczno-metodologicznej, umożliwiające łączenie dorobku różnych dziedzin nauki wokół wybranych problemów. W przypadku zorganizowanej przestępczości narkotykowej metody te umożliwią kompleksowe poznanie struktur organizacyjnych podmiotu oraz sposobów jego działania. Stosując wskazane metody, mające charakter interdyscyplinarny i syntetyzujący, w trakcie badań można również określić pożądane działania lub strategie postępowania zorganizowanych grup przestępczych na arenie międzynarodowej oraz przewidywać skutki ich implementacji w perspektywie krótkoterminowej i długoterminowej.

W toku podjętych badań wykorzystane zostaną:

- analiza aktów prawnych i dokumentów o charakterze informacji jawnych,
- analiza danych zastanych,
- analiza porównawcza
- metoda empiryczna w postaci wywiadów eksperckich z biegłymi sądowymi wybranych instytucji państwowych oraz specjalistami koordynującymi dzia-

lania na rzecz zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej. Pozwoli to na prezentację możliwie dokładnego i wielostronnego obrazu problematyki zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej.

Uwzględniając potrzeby weryfikacji hipotez w oparciu o analizę statystyczną zastosowane zostaną metody modelowania i wnioskowania indukcyjnego i dedukcja.

## OGRANICZENIA

Uwzględniając przedstawione wyzwania mieszczące się w granicach realizowanego tematu oraz problemów i hipotez badawczych wskazać można ograniczenia, które dotyczą w głównej mierze:

- niedosyt całościowych opracowań teoretycznych. Próby diagnozowania zjawiska przestępczości narkotykowej, jako odrębnej formy przestępstw obarczone są dużym ryzykiem, gdyż skala zjawiska, w tym przejęcia narkotyków obciążane są statusem wysokiego niedoszacowania,
- dostępu i wykorzystania jedynie jawnych źródeł informacji uzyskanych na podstawie międzynarodowych opracowaniach publikowanych przez Europol oraz EMCDDA,
- pojawienie się nowych substancji psychoaktywnych, prawnie niekontrolowanych substancji, które charakteryzują się dużym podobieństwem chemicznym w grupie narkotyków,
- brak dostępu do środowiska zorganizowanej przestępczości narkotykowej, tożsamy z brakiem wiarygodnych informacji.

## PODSUMOWANIE

W 2009 r. minęło 100 lat od zorganizowania pierwszej Międzynarodowej Konferencji, na której sformułowano zasady kontroli środków odurzających i substancji psychotropowych określanymi mianem narkotyków. Położenie nacisku na kryminalizację, zaniedbującą początkowo podejście socjalne i medyczne konsumpcji, spowodowało długoletnie działania państw tylko w obszarze podaży i popytu narkotyków. Z perspektywy czasu wydaje się, iż wizja stworzenia globalnej społeczności świata wolnej od narkotyków i przestępczości jest iluzoryczna i niemożliwa do osiągnięcia. W tym kontekście ponownej rewizji wymagają wszelkie programy międzynarodowe ujmujące systemowo społeczność globalną w świetle problemu narkotyków i narkomanii. Jeden z dylematów stanowi postulat nowelizacji prawa karnego w części zasad subsydiarności i rezygnacji z penalizacji danego zachowania, które mogłyby sprzyjać kształtowaniu zrównoważonej i nowoczesnej polityki kryminalnej.

## BIBLIOGRAFIA

Biuletyn w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości celnej, Poznań 2002.  
Chanson P., Salenave S., *Acromegaly*, Orphanet Journal of rare Disease, doi:10.1186/1750-1172-3-17, 2008.



Chruściel T., *Narkotyki w Polsce i na świecie na przełomie wieków. Neurobiologiczne podstawy narkomanii*, Wykład wygłoszony w Świeradowie 7.11.1999.

*Metoda wytwarzania met amfetaminy*, Problemy Kryminalistyki, 1996, nr 213.

Latka A., Gąsiorowski W., *Zwalczanie narkotyków – Podręcznik ONZ*, Warszawa 1996.

Niewiadomska I., Stanisławczyk P., *Narkotyki*, Lublin 2004.

Noggle F.T., et al., *Gas chromatographic and mass spectrometric analysis of Samales from clandestine laboratories involved in the synthesis of Samales from clandestine laboratories involved in the synthesis of ecstasy from sassafras oil*, J. Chromatographic Sci., 29, 4, 76 (April 1991).

*Rozmiary narkomanii i przestępczości z nią związanej w Polsce w latach 1992-1995*, Serwis Informacyjny Narkomania, 4, 15 (1996).

Wrona J., *Przestępczość narkotykowa*, Poradnik dla funkcjonariuszy jednostek terenowych Policji. Szczytno 2007.







**Magdalena Rudnicka**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, Poland  
E-mail: [magdalena.rudnicka@onet.eu](mailto:magdalena.rudnicka@onet.eu)

# Rola Policji w systemie bezpieczeństwa */ The role of police in the safety system*

## Abstract

Police activities are on the one hand extensive and on the other hand they have not been clearly defined. The various criteria used here are not very consistent. They often cross each other and overlap, and thus violate the consistency and logic of the division.

Persistent crime in Poland, the emergence of new categories, the increasing number of acts of terror with the use of explosives and firearms, and the brutality of criminals cause that in the 21st century, one of the most important tasks for the state is to ensure security citizens. Guaranteeing this is related to the need to develop system actions that should be based on a single and coherent program.

**Key words:** security, organization, structure, police, Interpol.

Charakterystyczną cechą administracji jest to, że jej działania ukierunkowane są na interes publiczny, w świetle prawa i w obrębach prawem przewidzianych. Może wykonywać wszystko, na co zezwala jej prawo. Zasada ta niemal wprost wynika z 7. art. Konstytucji RP, który stanowi, że organa władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Ma to bezpośrednie odniesienie do Policji, której kluczowy zakres zadań został określony w Ustawie o Policji z 6 kwietnia 1990 roku. Jednakże nie jest ona jedyną ustawą, która reguluje zadania Policji, ponieważ cały szereg zadań i obowiązków Policji wynika również z innych ustaw np.: porozumień międzynarodowych i umów. Jako przykład wymienić można:

- Ustawę z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia;
- Ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym;
- Ustawę z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych;
- Ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach;
- Ustawę z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej;
- Ustawę z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym.

Ponadto wiele zadań Policji określonych jest w przepisach Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu Wykroczeń czy Kodeksu postępowania karnego w sprawach o wykroczeniach.

Generalny charakter zadań Policji określony został w art.1 ust.1 ustawy o Policji. Artykuł ten mówi, że Policja jest formacją, która służy społeczeństwu i wyznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi a także utrzymywania bezpieczeństwa oraz porządku publicznego<sup>1</sup>. Użyte tu stwierdzenia są bardzo trudne do ścisłego zdefiniowania. Już samo miano „służąca społeczeństwu” określa służebną rolę Policji wobec społeczeństwa jako ogółu jak i każdej jednostki. Potrzeby społeczeństwa ulegają zmianom, pojawiają się nowe bądź wzrastają, a co za tym idzie, zakres działań Policji również będzie się zmieniał. Wykładnia językowa artykułu 1 ust. 1 wskazuje, iż każda sprawa służąca społeczeństwu, powinna znajdować się w gestii Policji.<sup>2</sup> W praktyce jest to niemożliwe do realizacji, a wręcz niebezpieczne dla państwa i panującej w nim demokracji stąd obowiązki służące społeczeństwu są również przydzielone i innym podmiotom. Należy przyjąć, że wolą ustawodawcy było zdefiniowanie roli Policji w państwie. Stwierdzenie to podkreśla istotę działania Policji. Mimo że jest ona formacją uzbrojoną i umundurowaną, a to wskazywałoby na charakter militarny, jej przeznaczenie jest służebne wobec państwa i jednocześnie wobec społeczeństwa. Policja jest formacją mającą najszerszy zakres zadań oraz uprawnień. Podejmuje ona i organizuje działania zmierzające do zapobieżeniu popełniania wykroczeń i przestępstw oraz przejawom zachowań kryminogennych, w tym współpracuje z organami państwowymi, społecznymi i samorządowymi.

Jak uważa B. Hołyst, aby Policja mogła w sposób należyty wypełniać swe zadania, musi być służebna i otwarta w stosunku do społeczeństwa i równocześnie skuteczna. Policja stanowi organizację formalną i działa w sposób ciągły w ściśle określonym zakresie kompetencji. Jej aktywność skierowana jest ku szerokiemu kręgu odbiorców. Od innych służb ochrony różni ją to, że reprezentuje władzę państwową.<sup>3</sup>

W polskim prawie termin „Policja” ma dwa znaczenia:

- przedmiotowe – zawiera sferę działalności państwa, która jest związana ze stosowaniem przymusu wobec niektórych instytucji i osób;
- podmiotowe – tzn. specyficzne grupy osobowe, których funkcję stanowi ochrona konstytucyjnego ustroju państwa a także zagwarantowanie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Policja realizuje również zadania, które wynikają z porozumień i umów między państwowymi, na zasadach i w obrębie w nich określonych. Ustawodawca warunkuje tu, że są to obowiązki podstawowe, czyli jest to traktowane jako katalog otwarty. Jednoznacznie wynika stąd, że właściwie niemożliwym jest ukazanie sytuacji, w których Policja nie może podjąć działań - o ile działania te zoriento-

1 *Ustawa o Policji z 6 kwietnia 1990 r.* (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 34, poz.277 ze zm.), s. 6

2 *Ibidem*, s. 8

3 B. Hołyst, *Policja na świecie*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 123

wane są na utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. W obrębie tej ochrony ustawa wymienia także zapewnienie spokoju w miejscach publicznych.<sup>4</sup> Dążenie do systematyzacji zadań Policji może być realizowane w układzie podmiotowym. Podmioty stanowią tu jednostki organizacyjne Policji, które są aparatem pomocniczym instytucji Policji, a więc: Komenda Główna Policji, komendy wojewódzkie, komendy powiatowe, komendy miejskie, samodzielne pododdziały antyterrorystyczne, samodzielne pododdziały prewencji. Precyzyjne zadania poszczególnych jednostek organizacyjnych określone są przez Komendanta Głównego Policji w oparciu o upoważnienie ustawowe zawarte w artykule 7 ustęp 1 punkt 1 ustawy o Policji. Obecnie obowiązującym jest zarządzenie Nr 25 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP z 2003 r. Nr 2, poz. 4 z późn. zm.). W trzecim rozdziale owego zarządzenia Komendant Główny, określając wymiar działań dla poszczególnych jednostek, uściśla również dla nich zadania szczegółowe. Pośród czterdziestu sześciu zadań założonych dla Komendy Głównej Policji, oprócz zadań zamierzonych na stwarzanie warunków do prawidłowego wykonania ustawowych zadań Policji, są również zadania określone w art. 1 ustawy o Policji.

Uznany przez Komendanta Głównego Policji zamysł enumeratywnego, zamkniętego zbioru zadań dla komend i innych jednostek Policji jest niezwykle trudny do realizacji. Szczegółowa analiza płaszczyzny działania poszczególnych jednostek sygnalizuje pominięcie szeregu zagadnień. Przykładem jest pominięcie dla oddziałów prewencji zadań z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego we wszystkich miejscach publicznych. Biorąc pod uwagę dynamiczność życia społecznego i coraz częściej pojawiający się nowy zakres zagrożeń mających wpływ na bezpieczeństwo i porządek publiczny, nadmierne uszczegółowianie i wyodrębnianie zamkniętych zestawów obowiązków dla jednostek Policji, może niekiedy ograniczać pole ich działania. Zadania Policji obejmują różnorakie dziedziny. Obejmują nie tylko aspekt administracyjny, ale również kryminalny.

## MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA POLICJI

Przewartościowania geopolityczne związane z rozpoczęciem procesu kształtowania nowego systemu międzynarodowego na początku lat 90 - tych XX wieku posiadały kluczowe znaczenie dla intensyfikacji procesów integracji na kontynencie europejskim. Państwa kapitalistyczne tworzące Wspólnoty Europejskie pod wpływem zasadniczej zmiany sytuacji politycznej w Europie zdynamizowały wysiłki w celu stworzenia nowej jakości w postaci Unii Europejskiej.

## INTERPOL

Organizacja ICPO - Interpol to organizacja z 87 - letnią historią. Jest najstarszą i najważniejszą ramą współpracy w wymiarze międzynarodowego policyjnego współdziałania i po ONZ jest drugą co do wielkości ponadgraniczną organizacją na świecie.

4 Ibidem, s. 131-132

Wraz z rosnącą industrializacją Europy i Ameryki Północnej i przyspieszeniem mobilności społeczeństw na początku XX wieku Policja skupiła się na nowej odmianie sprawców, to jest działających w skali międzynarodowej.

Międzynarodowa współpraca w wymiarze ścigania karnego zawężała się wówczas do możliwości występowania z formalnymi wnioskami o ekstradycję w drodze dyplomatycznej. Dla aktywnego ścigania karnego międzynarodowo działających przestępców Policja w Europie i poza nią postanowiła odpowiedzieć wzmożoną siłą. W 1914 roku w Monako miał miejsce pierwszy kongres międzynarodowy policji kryminalnych, na którym po raz pierwszy wystąpiono z propozycją dotyczącą międzynarodowych zbiorów praw i ujednoliconego postępowania ekstradycyjnego. Po przerwie, która była spowodowana pierwszą wojną światową, kwestię współpracy podjęto ponownie na II Międzynarodowym Kongresie policji kryminalnych w 1923 roku w Wiedniu. Kongres ten, w którym uczestniczyło 138 delegatów z 17 państw - głównie europejskich, zakończył się 7 września 1923 roku utworzeniem Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej z siedzibą w Wiedniu, której nadrzędnym zadaniem miała być wymiana informacji o przestępcach działających na terytorium Europy. Ustanowiono dwa podstawowe zadania Komisji, które obejmowały:

1. Gromadzenie informacji na temat międzynarodowych przestępców i prowadzenie ich rejestru według modus operandi - prowadzenie zbioru zdjęć sygnalitycznych, jak również rejestru śladów daktyloskopijnych;
2. Wykorzystanie zebranej dokumentacji do rozpowszechnienia wiadomości o przestępcach wśród państw członkowskich, wydanie międzynarodowego przeglądu zagadnień policji kryminalnej, jak i opracowywanie rocznego sprawozdania.<sup>5</sup>

Zamierzeniem Komisji było zagwarantowanie wzajemnej i rozległej współpracy w zakresie obowiązujących norm prawnych, jak i opracowanie metod walki z przestępczością. W czasie kongresu akcentowano, że utworzona organizacja będzie się zajmować tylko przestępczością kryminalną, nie ingerując w sprawy o konotacji politycznej, religijnej czy rasowej.

Druga wojna światowa ponownie wstrzymała działania Komisji, rok po jej zakończeniu w Brukseli miało miejsce Zgromadzenie Generalne Komisji. Nową siedzibą ICPO miał być Paryż, a od 1989 roku Lyon. Organizacja od 1956 roku otrzymała oficjalną nazwę: Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej (International Criminal Police Organization, ICPO). Na całym świecie jest jednak znana jako Interpol, co jest akronimem angielskiej nazwy International Police.<sup>6</sup>

Polska Policja jest obecna w międzynarodowych strukturach policyjnych od 1923 roku. W wyniku przynależności do struktur Interpolu polska Policja otrzymała dostęp do bogatych zbiorów danych, oraz do nowoczesnego, skomputeryzowanego systemu obiegu informacji o zasięgu globalnym..

5 I. Gawłowicz, M. A. Wasilewska, *Międzynarodowa współpraca w walce z przestępczością*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004. s. 66-67

6 *Ibidem*, s. 68

Obecnie Interpol liczy 187 członków, pochodzących ze wszystkich kontynentów świata i jest największą organizacją policyjną na świecie.<sup>7</sup>

Głównym zadaniem ICPO jest uzyskanie gwarancji, by wszystkie państwa członkowskie mogły brać udział w wymianie informacji związanych z konkretnymi sprawami. Cele Interpolu od początku jego powstania pozostały niezienne, należy do nich jak najbardziej szerokie, wzajemne wspomaganie wszystkich jednostek policji kryminalnej w granicach obowiązujących ustaw w poszczególnych państwach i w atmosferze poszanowania oraz respektowania praw człowieka.<sup>8</sup>

Kompetencje ICPO obejmują wszystkie rodzaje przestępczości. Ograniczenie wyłącza przestępstwa popełnione z motywów politycznych, wojskowych, religijnych czy rasowych. Ograniczenie to wywodzi się z faktu, że systemy prawne, poziom kultury, systemy gospodarcze i uwarunkowania polityczne państw członkowskich bardzo się od siebie różnią i niektóre państwa zwyczajnie nie wyrażają zgody na mieszanie się w ich wewnętrzne sprawy.

Podstawą prawną, na której opiera się praca Interpolu, jest statut uchwalony w 1956 r. podczas 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego w Wiedniu. Istnieją jeszcze inne ważne dokumenty określające pracę ICPO- Regulamin Ogólny, Standardy Pracy Krajowych Biur Interpolu, Regulamin Finansowy. Zgodnie z art. 5 statutu Interpolu, na organizację tę składają się: Zgromadzenie Ogólne, Komitet Wykonawczy, Sekretariat Generalny, Narodowe Biura Centralne i doradcy. Najwyższą i najbardziej znaczącą instancją ICPO jest odbywające się co roku Zgromadzenie Ogólne.<sup>9</sup> Zgromadzenie obraduje cyklicznie. Decyzje są podejmowane w formie rezolucji lub zaleceń, zdarza się, że uchwalane są większością głosów. Każde z państw ma jeden głos w Zgromadzeniu.

Zgromadzenie podejmuje decyzje w sprawach:

- określenia nadrzędnych form działania organizacji,
- ustalenia programu pracy na najbliższy rok,
- określenia polityki finansowej, w tym uzgodnienie budżetu,
- zatwierdzenia umów orzekanych z innymi organizacjami,
- zdefiniowania norm i metod postępowania we wzajemnych relacjach między członkami Interpolu,
- wyborów władz organizacji.

Na czele Komitetu Wykonawczego Interpolu stoi, wybierany na czteroletnią kadencję, prezydent oraz trzech wiceprezydenci. Zadaniem Komitetu Wykonawczego jest kontrola realizacji decyzji Zgromadzenia Ogólnego oraz sprawowanie pieczy nad pracą Sekretariatu Generalnego.

7 T. Kurkowska-Krutki, *Wymiana informacji policyjnych: systemy Interpolu i Schengen*, CSP Legionowo, Legionowo 1993, s. 41

8 W. Ignaczak, A. Walc, A. Romancewicz, *Współdziałanie z policjami innych krajów*, WSPol, Szczytno 2009, s. 23

9 A. Szumski, *Interpol jako organizacja międzynarodowa*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, nr 2786, red. Bogunia L., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 41

Interpol ciągle pozyskuje nowych partnerów współpracy w obliczu zmieniających się wymogów ponadnarodowej przestępczości. Obok istniejącej już współpracy z ONZ i Europolem chodzi o nawiązanie jak najbliższej współpracy z Unią Europejską, organizacjami ASEAN i ASEANAPOL, Ameripolem. Interpol zajmuje bardzo ważną pozycję w międzynarodowym przeciwdziałaniu przestępczości, pomimo warunków ramowych ciągle ulegającym zmianom. Istnieje wiele policyjnych potrzeb w zakresie współpracy, w których Interpol będzie bardzo pomocniczy.

## EUROPOL

Europejski Urząd Policji, czyli Europol (European Police Office), to europejska agencja policyjna z siedzibą w Hadze. Europol powstał 1 lipca 1999 roku.<sup>10</sup>

Do najważniejszych zadań Europolu należą:

- poprawa efektywności działania i współpracy między organami krajów członkowskich w dziedzinie prewencji, ścigania i zwalczania przestępczości zorganizowanej i międzynarodowej;
- umiędzynarodowienie służb policyjnych;
- poprawa dialogów służb policji w poszczególnych państwach członkowskich na rzecz wypracowania wspólnej polityki odnośnie do działań prewencyjnych oraz technik wykrywania i ścigania określonych przejawów przestępczości.

Misję Europolu stanowi udzielanie pomocy odpowiednim służbom prowadzącym sprawy karne w państwach Unii Europejskiej. Funkcjonariusze Europolu, na mocy Decyzji Rady z 6 kwietnia 2009 roku ustanawiającej Europejski Urząd Policji mogą uczestniczyć we wszystkich działaniach wspólnego zespołu dochodzeniowo-śledczego oraz wymieniać informacje ze wszystkimi jego członkami, w granicach przewidzianych w prawie państwa członkowskiego. Nie mogą jednak brać udziału w działaniach obejmujących zastosowanie środków przymusu. Subsydiarna rola Europolu jest realizowana w drodze udzielania informacji, prac analitycznych, pomocy technologicznej, oraz organizowanych przez niego szkoleń.

Europejski Urząd Policji jest organizacją interdyscyplinarną. Zrzesza nie tylko regularnych funkcjonariuszy służb policyjnych, ale także urzędników celnych, imigracyjnych, policję skarbową. Pozwala to na rozszerzenie współpracy, z zagadnień karnistycznych na sprawy przestępczości finansowej czy skarbowej.

Europol nie jest autonomiczną w działaniu agencją. Jego misja sprowadza się do współpracy, która może być realizowana poprzez współpracę techniczną i szkolenia, współpracę strategiczną oraz współpracę w zakresie wymiany danych osobowych, ochrony i bezpieczeństwa baz danych.

Europol jest agencją hierarchiczną, jednakże organizacja nie jest zbyt złożona. Organami Europolu są Zarząd i Dyrektor, wyznaczony jednogłośnie decyzją Rady Unii Europejskiej. Obok niego funkcjonuje trzech zastępców. Kadencja dyrektora

10 M. Płachta, *Europol*, [w:] „*Gdańskie studia prawnicze 2003 (11)*”, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 144



i jego zastępców jest czteroletnia, z możliwością jej jednokrotnego przedłużenia na okres czterech lat. Dyrektor Europolu odpowiada przed Zarządem, w skład którego wchodzi przedstawiciele państw członkowskich oraz przedstawiciel Komisji. Europol podlega Radzie ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych UE. W ramach walki z przestępczością zorganizowaną główne wysiłki europejskiej policji skupiają się na sprawach związanych z handlem narkotykami, siecią przemytu nielegalnych imigrantów, nielegalnego obrotu pojazdami, handlu ludźmi, fałszowania pieniędzy i papierów wartościowych. Europol wdraża także nowe technologie w postaci systemów informatycznych usprawniających obrót danymi, niezbędnymi dla prowadzenia czynności procesowych przez krajowe organy postępowania karnego.

Europol zatrudnia 620 osób w siedzibie w Hadze oraz 130 oficerów łącznikowych. Wielkość agencji wynika z faktu, że jest w stałym kontakcie z setkami organizacji zajmujących się egzekwowaniem prawa, z których każda ma swoją komórkę wspierającą działania Europolu. Obecnie agencja współpracuje ze wszystkimi państwami członkowskimi Unii Europejskiej, a ponadto z państwami partnerskimi nie będącymi członkami UE (Australia, Kanada, USA, Norwegia).

Celem Europolu jest poprawienie efektywności działania i współpracy między kompetentnymi władzami krajów członkowskich w zakresie zapobiegania i zwalczania zorganizowanej przestępczości o międzynarodowym charakterze.

Europol jest organizacją wielodyscyplinarną, obejmującą nie tylko regularnych funkcjonariuszy Policji, ale i członków agencji krajów członkowskich zajmujących się egzekwowaniem prawa, takich jak urzędnicy celni i imigracyjni. Europol pomaga też w przewyżnianiu barier językowych w międzynarodowej współpracy policyjnej. Każdy funkcjonariusz z agend zajmujących się egzekwowaniem prawa w krajach członkowskich może zgłosić pytania w języku ojczystym do swojej narodowej jednostki Europolu i otrzymać odpowiedź w tym samym języku.

Dyrektorem Europolu w 1999 roku został przedstawiciel Niemiec Jurgen Storbeck, zaś jego zastępcami Mariano Simancas (Hiszpania), Jens Hojberg (Dania), i Kevin O'Connell (Wielka Brytania). Kadencja dyrektora wygasła z końcem 2004 roku. Kolejnym dyrektorem Europolu został Niemiec Max – Peter Ratzel. Od kwietnia 2009 roku dyrektorem jest Rob Wainwright z Wielkiej Brytanii.

W 2004 roku Polska stała się pełnoprawnym członkiem Europolu. Od 3 października 2001 roku polska Policja i Straż Graniczna były jedynie stowarzyszone z Europolem. Po wstąpieniu 1 maja 2004 roku do Unii Europejskiej się stały się jednak automatycznie członkiem tej organizacji. Nastąpiło to dopiero po ratyfikacji Konwencji o Europolu oraz dodatkowych protokołów z nią związanych pod koniec 2004 roku. W Polsce funkcję krajowej jednostki Europolu pełni Komenda Główna Policji. Polsce jako jednemu z nowych krajów członkowskich zaproponowano kierowanie zespołem zadaniowym Europolu.

Europejski Urząd Policji podległy jest Radzie Ministrów Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Unii Europejskiej, która kontroluje jego działalność, wydając ade-

kwatne zalecenia. Powołuje dyrektora, a także zatwierdza i kontroluje budżet Europejskiego Biura Policji. Europol jest finansowany z budżetu Unii Europejskiej.

Jako spektakularny przykład skutecznej współpracy z Europolem w walce z przestępczością zorganizowaną można wymienić rozbicie grupy przestępczej o charakterze międzynarodowym, zajmującej się rozprowadzaniem fałszywych banknotów euro na terenie wielu państw UE. Polskie organy ścigania, ściśle współpracując z Europolem, zatrzymały łącznie ponad 60 osób.<sup>11</sup>

## OCENA EFEKTYWNOŚCI PRACY POLICJI

Próby dogłębnego zdefiniowania mierników efektywności pracy Policji oraz wysiłki związane z wypracowaniem skutecznych metod ich wykorzystania były podejmowane wielokrotnie i ciągle pozostają zagadnieniem, które wymaga systemowego rozwiązania. Wykorzystywane dotychczas mierniki, opierające się na danych statystycznych, zazwyczaj służyły do oceny poszczególnych jednostek w zakresie uzyskanych wyników, nie wiążąc ich z poniesionymi kompleksowymi nakładami materialnymi czy ludzkimi. Oczywiście, ze względu na różny status poszczególnych jednostek, w celu osiągnięcia w miarę obiektywnych wyników, najczęściej stosowano przelicznik osobowy, w postaci obciążenia wykonywanymi zadaniami pojedynczego etatu w danej służbie, a nie uwzględniano nakładów ponoszonych ogółem.

Ocenę efektywności pracy jednostki Policji można rozpatrywać co najmniej w dwóch aspektach. Pierwszy z nich dotyczy efektywności zewnętrznej związanej ze skutkami działań jednostki Policji dla jej otoczenia społeczno-instytucjonalnego. Ten rodzaj efektywności należy traktować jako efektywność faktyczną, funkcjonalną, związaną z operatywnością jednostki Policji. Drugi aspekt dotyczy efektywności wewnętrznej związanej z wewnętrznymi ocenami funkcjonowania systemu organizacyjnego, uwzględniającego z jednej strony rozwiązania strukturalne, organizacyjne, z drugiej zaś rozwiązania dotyczące procedur działań i norm regulujących działania. Ten rodzaj efektywności może być związany z ocenami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi.

Podstawę oceny efektywności zewnętrznej Policji może stanowić stopień wykonania ustawowych zadań, które jednostki Policji muszą realizować. W praktyce wewnętrzna ocena efektywności pracy jednostki Policji sprowadza się do oceny pracy poszczególnych funkcjonariuszy przez ich przełożonych. Chociaż nie jest ona pozbawiona błędów opierającego się na subiektywizmie przełożonego, to należy stwierdzić, że bezpośredni przełożony policjanta ma najlepszą możliwość oceny poniesionych nakładów pracy i uzyskanych wyników. W przypadku źle skonstruowanych, a stosowanych dotychczas mierników dochodziło często do patologii. Przejawiały się one w różny sposób, najczęściej polegały na podejmowaniu działań w kierunku uzyskania szybkiego efektu końcowego, co wielokrotnie dokonywane było kosztem racjonalnego, z profesjonalnego punktu widzenia, wykonywania zadań. Stosowanie takich mierników wywoływało zazwyczaj skutek odwrotny do

11 Ibidem, s. 150

założonego i przyczyniało się do spadku dobrze rozumianej efektywności działania danej jednostki.

W ocenie zewnętrznej, którą należy rozumieć jako społeczne poczucie bezpieczeństwa, główny nacisk jest kładziony również na uzyskane efekty końcowe pracy Policji. Jednakże, jeżeli w przypadku oceny wewnętrznej można pokusić się o próby obiektywizmu, to w przypadku oceny zewnętrznej wydaje się to jedynie subiektywnym odczuciem poszczególnych obywateli. Jakkolwiek w przypadku oceny wewnętrznej dotychczas nie odnoszono się do ponoszonych nakładów z podanych wcześniej powodów, to w przypadku oceny zewnętrznej społeczeństwo wydaje się w ogóle nie być zainteresowane ponoszonymi przez policję nakładami, a jedynie uzyskanymi efektami.

Ocena działań jednostki Policji może być prowadzona na trzech płaszczyznach:

1. Poziomu osiągniętych celów – ocena rezultatów działania policji może z powodzeniem bazować na kryterium skuteczności;
2. Sposobu osiągnięcia celów - dokonywania z punktu widzenia obowiązującego prawa, stosowanych procedur i unormowań wewnętrznych;
3. Kosztów działania - wykorzystanie zasobów ludzkich i rzeczowych oraz nakładów finansowych na osiągnięcie celów.

## PODSUMOWANIE

Z uwagi na fakt, że na efektywność jednostki Policji ma wpływ wiele różnych zmiennych, należy dążyć do opracowania takiej wielokryterialnej koncepcji oceny systemu, której efektywność byłaby funkcją różnych grup kryteriów ocen obejmujących możliwie wszystkie najważniejsze z punktu widzenia przesłanek teoretycznych i badań empirycznych aspekty funkcjonowania. Z jednej strony wielokryterialny system oceny jednostki Policji powinien odzwierciedlać wpływ poszczególnych zmiennych na efektywność organizacji, z drugiej zaś powinien mieć charakter normatywny, przejawiający się określaniem takich wielkości, które organizacja musi osiągnąć, aby być efektywną.<sup>12</sup>

## BIBLIOGRAFIA

- Gawłowicz I., Wasilewska M.A., *Międzynarodowa współpraca w walce z przestępczością*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004.
- Hołyst B., *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Hołyst B., *Policja na świecie*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Ignaczak W., Walc A., Romancewicz A., *Współdziałanie z policjami innych krajów*, WSPol, Szczecino 2009.
- Kownacki S., *Miary efektywności organizacji*, [w:] *Problemy Organizacji 1976*, nr 2, Warszawa 1976.
- Kurkowska-Krutki T., *Wymiana informacji policyjnych: systemy Interpolu i Schengen*, CSP Legionowo, Legionowo 1993.
- Płachta M., *Europol*, [w:] „Gdańskie studia prawnicze 2003 (11)”, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.

<sup>12</sup> S. Kownacki, *Miary efektywności organizacji*, [w:] *Problemy Organizacji 1976*, nr 2, Warszawa 1976, s.67

Szumski A., *Interpol jako organizacja międzynarodowa*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego, nr 2786*, red. Bogunia L., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.

*Ustawa o Policji z 6 kwietnia 1990 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 34, poz.277 ze zm.).*



**Alicja Żardecka**

Katedra Dziennikarstwa Nowych Mediów i Komunikacji  
UKW w Bydgoszczy, Poland  
E-mail: [alicजारardecka@gmail.com](mailto:alicजारardecka@gmail.com)

# Memy internetowe jako odpowiedź na wizerunek kreowany przez liderów politycznych / *Internet memes as a response to the image created by political leaders*

## Abstract

The author of the article expresses her belief that the Internet memes is a response to the image of political leaders created during election campaigns. The image is seen as the entirety of the activities, characteristics and benefits that make up the candidate's image, generated by them themselves. The analysis of the materials from the 2010 election campaigns shows that Internet users, using political memes, create their own ideas about politicians in a ludicrous way, at the same time commenting on their attitudes towards the social and political reality. On the example of a few candidates, the author sees dependencies which indicate an increase in the importance of my Internet presence in building the image of a politician.

**Key words:** image, Internet memes, political memes, election campaign, public relations.

## 1. KREOWANIA WIZERUNKU POLITYCZNEGO

Przegląd literatury przedmiotu w zakresie komunikowania politycznego i Public Relations (PR), dostarcza informacji na temat skutecznego procesu budowania wizerunku lidera politycznego. Termin *wizerunek* wywodzi się z łacińskiego *imago*, co w dosłownym rozumieniu oznacza: wzór, pierwowzór. J. Gruning definiuje wizerunek jako pewne wyobrażenie odbiorców o danej jednostce, nie będące dokładnie i szczegółowo nakreślonym obrazem rzeczywistym. Badacz nazywa go *mozaiką* wielu szczegółów, podchwyconych przypadkowo i fragmentarycznie (Wójcik 2005: 39). Z kolei M. Urbaniak podkreśla, że wizerunek to suma komunikatów o obiekcie/jednostce, kształtująca jej osobowość i reputację w świadomości otoczenia. Stanowi również dynamicznie pojmowany, mniej lub bardziej określony, całościowy zespół spostrzeżeń, wrażeń i odczuć, która osoba

lub grupa posiada o danym obiekcie/jednostce. Jego zdaniem istota wizerunku bazuje na psychicznej sile oddziaływania jego odbiorców (Urbaniak 2003: 12-14).

W kontekście budowania wizerunku lidera politycznego mamy do wyboru kilka koncepcji. Zgodnie z konceptem artystycznym, wizerunek oznacza kreowany konstrukt przedstawiony wyborcom. Koncepcja psychologiczna proponuje spojrzenie na wizerunek z perspektywy adresata i obejmuje: ujęcie percepcyjne (wizerunek jako coś, co służy rozpoznaniu danego obiektu) oraz kognitywne (zakłada, że łączność z wizerunkiem z obiektem determinowana jest przez atrybuty, które wizerunek przyjmuje). W myśl konceptu ewaluatywnego, image wywiera wpływ na postawy, a schematycznego – wizerunek organizuje komponenty wiedzy o obiekcie. Niezależnie od różnych koncepcji, koniecznym jest przyjęcie, że polityk to produkt, który potrzebuje odpowiedniej marki, oferowany przez oferentów na rynku politycznym politycznemu nabywcy (Cichosz 2003: 81).

Kreowanie wizerunku polityka opiera się na dążeniu przyjęcia go jako pewnego autorytetu. Trzeba przekonać odbiorców (elektorat), że produkt polityczny jest atrakcyjny interpersonalnie, czyli posiada cechy niezbędne, by radzić sobie z problemami społecznymi etc. Zdaniem R. Dorobka wspomniana atrakcyjność interpersonalna określana jest przez takie wyznaczniki jak: opinie na zewnątrz, liczba częstotliwość spotkań z otoczeniem, posiadane zalety, elastyczność interpersonalna i komunikacyjna, etykieta i dobre maniery, szerokie zainteresowania, sprawność zadaniowa, podobieństwa i liczba znajomych. Z kolei silny wizerunkowo lider powinien przekonać, że posiada ściśle określone zalety, tj. zdolności przywódcze, umiejętność słuchania, doradzania i podtrzymywania na duchu, poczucie humoru, a ponadto jest rozmowny, potrafi utrzymać odpowiednią atmosferę, a gdy trzeba oferuje pomoc (Dorobek 2010: 97-98).

Sam proces kreowania politycznego wizerunku opiera się na ocenie potencjału produktu politycznego, nastrojów społecznych, potrzeb oraz oczekiwań odbiorców. Wówczas, specjaliści od PR na bieżąco monitorują relacje polityka z otoczeniem, ale też przebieg rywalizacji z oponentami, by móc sprawnie reagować (wachlarz dyskredytujących działań adwersarzy politycznych jest obecnie bardzo szeroki).

Podstawą dla tworzenia image'a lidera politycznego jest nic innego jak określenie realnego *potencjału osobistego produktu*. A to dlatego, że jeśli jest on niewystarczający to inwestycja w sztucznie wykreowany wizerunek nigdy się nie zwróci. Jeśli jednostka posiada odpowiednie cechy tj. charyzmę, *siłę przebicia* i talenty (np. oratorskich), wówczas przeprowadza się drugi etap badania zasobów tj. oczekiwań społecznych. Pomimo, że potrzeby społeczne są raczej oczywiste, to badania marketingowe ujawniają skonkretyzowane oczekiwania grupy docelowej. Specjaliści od PR podkreślają, że najlepsze wizerunki polityczne opierają się na więziach dwustronnych pomiędzy politykiem a jego grupami docelowymi. Zbieżność wizerunku z oczekiwaniami gwarantuje wysoką i długotrwałą popularność, a istotną składową skutecznej marki jest jej wiarygodna legenda. W przypadku lidera politycznego, taką rolę odgrywa jego własna legenda i doświadczenia, czyli nic

innego jak biografia. Co istotne, nie skupia się ona na utrwalaniu zdarzeń, a tzw. wydarzeniach – znakach oraz ukierunkowaniu uwagi na wybranych czynach jednostki (Słobodianiuk 2005: 13).

Finalnie, posiadając wiedzę o fundamentalnych zasadach kreowania wizerunku lidera politycznego należy podkreślić, że w przypadku rywalizacji o poparcie elektoratu najważniejsze jest generowanie wizerunku *autorytetu nieformalnego*. To nic innego, jak umiejętność sprawowania nieformalnego przywództwa oraz zdolność przekonywania i wywierania wpływu na innych. Autorytet wynika wówczas z cech osobowości jednostki, nie zaś jego stanowiska i wynika z *wielkości człowieka*. Dlatego też, należy wybrać cechy, które odróżniają kandydata od innych, oczywiście w gronie tych społecznie pożądaných. W tym celu przeprowadza się najpierw analizę rynku wyborczego, która obejmuje: rozpoznanie i zróżnicowanie potrzeb obywateli, przeprowadzenie segmentacji rynku wyborczego oraz *targeting* (Cichosz 2003:86). Po rozpoznaniu rynku wyborczego następują konkretne działania promocyjne produktu politycznego. Pierwszy krok, to proces asymilacji świadomej i nieświadomej określonych cech kandydata, następnie następuje *memoryzacja*, by finalnie odbiorcy dokonali porównania produktów politycznych (Młynarska 2011: 147).

O skuteczności wykreowanego wizerunku możemy mówić, gdy polityk zyskuje sympatię publiczności, co przekłada się na dobrą lokatę w sondażach i w efekcie zwycięstwo w wyborach. Powyższa charakterystyka to jedynie zarys zaawansowanych działań marketingowych na rzecz zbudowania społecznie oczekiwanego wizerunku polityka.

## 2. KILKA UWAG O MEMACH INTERNETOWYCH

W tym miejscu należy zdefiniować, czym jest *mem internetowy*, który w dalszej części artykułu nazywam zamiennie *memem politycznym*. Samo pojęcie memu zawdzięczamy Richardowi Dawkinsowi, który w swojej publikacji „Samolubny gen” z 1976 roku określił mem jako podstawową jednostkę ewolucji kulturowej. Badacz zastosował wówczas jasną analogię do genu, ale w ewolucji biologicznej. Jego zdaniem, memy tak jak geny podlegają takim procesom jak mutacja i replikacja oraz rozprzestrzeniają się. W odniesieniu jednak do definicji memu internetowego należy podkreślić, że nie mogłyby zaistnieć gdyby nie rozwój technologii cyfrowej. Tego pojęcia używa się najczęściej w celu określenia informacji rozpowszechnianych przez użytkowników Internetu pomiędzy sobą. Są to przede wszystkim zdjęcia i grafiki, animacje i krótkie filmy często opatrzone podpisem. To także przyjęte przez Internautów zwyczaje, sposoby wypowiedzania się, czy powtarzające się motywy lub tematy rozmów (Juza 2013: 49-60).

Zdaniem M. Kamińskiej termin *mem internetowy* jest potocznie używany przez internautów jako oznaczenie popularnego semiotycznego kompleksu transmitowanego przez technologie informacyjne i komunikacyjnej, pełniące funkcje tzw. żartu internetowego (Kamińska 2011: 61).



W charakterystyce języka memów należy wskazać przede wszystkim na: potoczność, swobodność, skrótowość, niedbałość w poprawności wypowiedzi, która jest zamierzona, zwroty zaczerpnięte z danego slangu czy żargonu. Co więcej, memy pełnią funkcję ludyczną czyli rozrywkową. Ich celem jest głównie wyśmianie czegoś lub kogoś, najczęściej w sposób ironiczny. Mogą posłużyć również jako forma wyrażania poglądów i emocji w odniesieniu do ważnych kwestii społecznych czy politycznych. W sposób pośredni pełnią funkcje informacyjną oraz poznawczą, gdyż za ich sprawą użytkownik, aby zrozumieć przekaz, musi posiadać wiedzę na dany temat, najczęściej związany z aktualnościami (Wołoszyn 2016: 205-224).

W. Kołowiecki wyróżnił określone kategorie memów. Pierwsze, to szablonowe, które powstają na bazie określonego szablonu uzupełnianego własnym tekstem. Kolejne, czyli memy komentujące są formą komentarza lub opinii do określonego zdjęcia/wydarzenia/osoby z nim związanego. Ta kategoria umożliwia wyrażenie własnego poglądu w odniesieniu do danego tematu. Trzecie, czyli memy eksploatujące nie posiadają wyraźnego przekazu i celu (Tamże). K. Marak uzupełnia, że memy internetowe można umownie podzielić ze względu na gatunek lub pełnione funkcje. Podkreśla, że gatunki memów i ich funkcje zazębiają się i pokrywają. Najpopularniejszym gatunkiem memu są tzw. *image macro* czyli plik obrazu z nałożonym, najczęściej zabawnym tekstem (Marak 2013: 133 – 165).

Najprościej ujmując, mem internetowy o tematyce społeczno – politycznej, można określić politycznym. Tematem przewodnim memu politycznego jest sam polityk lub sytuacja w jakiej się znalazł. Zrozumienie memu wymaga posiadania wiedzy dyskursywnej. Są one formą reakcji odbiorców na poczynania władzy, nacechowane mocno ironicznie. Obecnie trudno wyobrazić sobie płaszczyznę komunikowania politycznego bez tej formy internetowego komentarza. To memy, które pełnią najczęściej funkcję ludyczną w połączeniu z komentarzem do rzeczywistości społeczno – politycznej.

### 3. WIZERUNEK POLITYKA W MEMACH INTERNETOWYCH – IMPLIKACJE POLITYCZNE

Nawet najlepiej przygotowana strategia wizerunkowa nie obędzie się bez wpadek. Kandydat może zadbać o *media relations*, skutecznie odpierać dyskredytacyjne działania oponentów politycznych, brylować w sondażach i mieć silne poparcie grupy docelowej. Na przestrzeni ostatnich lat, liderzy polityczni poddawani są dokładnej obserwacji ze strony Internautów śledzących zmagania wyborcze. Wydaje się, że są to najbardziej surowi recenzenci nawet najlepszych wizerunków politycznych.

Z mojej obserwacji wynika, że memy internetowe zaczęły nabierać większego znaczenia w dziedzinie komunikacji od 2010 r., czyli wyborów prezydenckich zorganizowanych w następstwie śmierci Lecha Kaczyńskiego. Stąd też wybrałam głównie przykłady z kampanii parlamentarnych i prezydenckich w 2010 i 2015 roku. Ówczesna sytuacja polityczna i specyfika promocji kandydata, Jarosława Kaczyńskiego, stała się materiałem do generowania licznych memów. Przyjęłam ten

okres jako początek wysokiej skuteczności perswazyjnej memów, które świadczą wzmocnieniu odbioru poczynań liderów politycznych. Na tej płaszczyźnie Internauci tworząc memy polityczne reagowali głównie prześmiewczo, a zarazem ironicznie i sarkastycznie. Nawet podejmowany przez polityka temat może wzbudzić silne emocje, np. określone wydarzenie np. katastrofa smoleńska czy problem społeczny np. korupcja i bezrobocie. Wywołanie silnych emocji w odbiorcy np. oburzenia, złości, współczucia etc. obniża jego krytycyzm i daje dominację nadawcy.

Rok 2011 zapoczątkował bardzo dużą liczbę memów z udziałem Jarosława Kaczyńskiego, który w swojej kampanii prezydenckiej nieustannie poruszał sprawę tzw. „katastrofy smoleńskiej”. Przekazy miały zdecydowanie charakter prześmiewczy, ale w stosunku do samego Jarosława Kaczyńskiego. Zrozumienie memu wymaga wiedzy dyskursywnej, czyli znajomości tematyki „katastrofy smoleńskiej”. Jest to mem szablonowy, czyli obraz lub obrazy opatrzone krótkim tekstem. Mem wyraża zmęczenie i przesyt odbiorców tematyką katastrofy i nawiązuje do upartej i zawziętej postawy Jarosława Kaczyńskiego. Wulgarnie sformułowanie jest regularnie zestawiane z innymi istotnymi wydarzeniami społeczno – politycznymi (ryc.1), co pokazuje osobę J. Kaczyńskiego jako ukierunkowanego na działania tylko w tej jednej sprawie. Mem sugeruje, że J. Kaczyński bagatelizuje inne istotne dla społeczności sprawy, co czyni go złym liderem politycznym.

Ryc. 1. Mem internetowy z 2012 r.



Źródło: [www.kwejk.pl](http://www.kwejk.pl)

Ryc. 2. Mem „Wina Tuska”



Źródło: [www.demotywaory.pl](http://www.demotywaory.pl)

Co dało się zaobserwować, postawa samego polityka zmieniła postrzeganie przez Internautów „katastrofy smoleńskiej”, która wzbudzała niegdyś duże współczucie i wywoływała smutek. Drugim wątkiem, którym zdominował wizerunek J. Kaczyńskiego był i jest konflikt z głównym oponentem politycznym, Donaldem Tuskiem. Kultowa już grafika pn. „Wina Tuska” (ryc.2) odnosi się do obarczania winą ówczesnego przewodniczącego Platformy Obywatelskiej za wszelkie niepo-

wodzenia. Co więcej, stwierdzenie „wina Tuska” zestawiane jest z wszystkimi kategoriami zdarzeń, od najbardziej błahych do tych najpoważniejszych, co ponownie bagatelizuje zarzuty J. Kaczyńskiego wobec swojego oponenta. Mem pełni funkcję zdecydowanie ludyczną, czyli ma na celu rozśmieszenie odbiorcy, a jego poprawny odbiór bazuje na znajomości kontekstu społeczno – politycznego.

Jarosław Kaczyński od 2010 roku w swojej kampanii wyborczej przedstawiany był jako wykształcony patriota i mąż stanu, który szukał prawdy o „katastrofie smoleńskiej”. Początkowo za sprawą osobistej tragedii wzbudzał współczucie. Wizerunek wygenerowany w memach politycznych przedstawia osobę zaślepioną tym tragicznym zdarzeniem, bagatelizującą wszystkie inne bieżące sprawy społeczno-polityczne oraz konfliktem z Donaldem Tuskiem. Obecnie wizerunek przedstawiony w memach jest najtrwalszy i zdominował postrzeganie Jarosława Kaczyńskiego tylko w zakresie tych dwóch kwestii.

Trudno nie wskazać na inny przykład lidera politycznego, czyli kandydata Platformy Obywatelskiej Bronisława Komorowskiego. Polityk pokonał w starciu wyborczym w 2011 roku Jarosława Kaczyńskiego, ale w okresie swojej prezydentury, jak i w 2015 roku w staraniach o reelekcję, dostarczył materiały dla twórców memów.

Z pozoru nic istotnego, ale popełniony w 2011 roku błąd ortograficzny we wpisie do księgi kondolencyjnej w Ambasadzie Japonii, był zacznym do generowania memów podważających znajomość poprawnej polszczyzny. Prezydent wówczas wpisał, że „W imieniu całego narodu polskiego łączy się w *bulu i nadzieji* na pokonanie skutków katastrofy” z narodem japońskim. W bardzo szybkim czasie pojawiły się przekazy sugerujące brak elementarnej wiedzy prezydenta, a tym samym deprecjonujące jego autorytet. Memy generowano na bazie zdjęć B. Komorowskiego wraz z tekstami z celowo zastosowanymi błędami ortograficznymi i językowymi. Pierwszy przykład to przeróbka hasła i grafiki wyborczej kandydata w 2015 r. z błędami ortograficznymi (ryc.3). Co warto zauważyć, mem pochodzi z 2015 roku czyli nawiązano do błędu popełnionego przez B. Komorowskiego w 2011 r. Dowodzi to trwałości niektórych zjawisk w Internecie, a w szczególności elementów wizerunku. Celowo zatem przypomniano w kolejnej kampanii popełnione błędy, o których wydawałoby się, że opinia publiczna już zapomniała.

Kampania prezydencka w 2015 roku z udziałem B. Komorowskiego przyniosła kolejny „memiczny” materiał dla internautów. Okazuje się, że wizerunek kandydata zdominowała odpowiedź na pytanie jednego z młodych wyborców „jak żyć?”. Polityk odpowiadając mu: „Znajdź pracę i weź kredyt” wyraźnie naraził się młodym Internautom. Przez chwilę zapomniano o wpadce ortograficznej, by skupić się na postawie kandydata wobec problemów młodych Polaków. Zakres tematyczny memów poszerzono do specyficznych porad, których udziela kandydat (ryc.4). Wizerunek jaki wygenerowano w memach ukazywał kandydata oderwanego od rzeczywistości, który nie rozumie potrzeb swoich wyborców, a przede wszystkim bagatelizuje problemy młodych ludzi.

Ryc. 3. Mem z 2015 roku.



Źródło: [www.kwejk.pl](http://www.kwejk.pl)

Ryc. 4. Mem z 2015 roku.



Źródło: [www.memy.pl](http://www.memy.pl)

Zarówno w kampanii prezydenckiej w 2011 i 2015 roku Bronisław Komorowski kreował wizerunek męża stanu, patrioty - Polaka wyważonego i rozsądnego, który rozumie potrzeby Polaków. Memy internetowe pokazały człowieka o niskiej inteligencji, nieznającego poprawnej polszczyzny oraz człowieka, który nie rozumie potrzeb Polaków, a co więcej nie potrafi ich rozwiązać.. Wykreowany wizerunek przez internautów jest trwały i dominuje nad innymi osiągnięciami polityka. Świadczy o tym fakt, że przekazy o tej tematyce i z udziałem tego polityka, są generowane nieustannie od 2011 roku.

Kampania prezydencka z 2015 roku dowodzi, że internauci są baczniymi obserwatorami rzeczywistości – społeczno politycznej, ale również przyglądają się relacjom na szczeblach władzy. Dużym zaskoczeniem była kandydatura z ramienia lewicy, Magdaleny Ogórek. Dla internautów, początkowo ciekawie zapowiadająca się postać, okazała się być *marionetką* w rękach lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Leszka Millera. Nie trudno było ukryć, że potencjał kandydatki wynikał z nieprzeciętnej urody oraz szeroko promowanego dyplomu doktorskiego. Szybko dostrzeżono, że kandydatura M. Ogórek była formą strategii wyborczej i jedynym planem lewicy na pozyskanie wyborców. W swojej kampanii kandydatka promowana była na silną osobowość, gotową do dyskusji z czołowymi przywódcami. Memy internetowe obejmowały głównie fotomontaże z M. Ogórek i liderem lewicy w roli głównej (ryc. 5). Przekaz o charakterze prześmiewczym, był zarazem ujawnieniem opinii Internautów o realnych zamiarach lewicy. Drugą grupę memów stanowiły te, gdzie zdjęcie Leszka Millera zestawiono z opisami dotyczącymi Magdaleny Ogórek, co dawało jasny komunikat, jak wyborcy postrzegają kandydatkę i jej niezależność.

Ryc. 5. Mem z 2015 roku.



Źródło: [www.demotywatory.pl](http://www.demotywatory.pl)

Jasny przekaz memów podważał promowane w kampanii walory intelektualne kandydatki, ukazując ją jako osobę bez własnego zdania, a będącą jedynie „przykrywką” dla L. Millera.

Powyższe przykłady to tylko niewielki fragment tego, co serwują internauci w okresie kampanii wyborczych. Obecnie na szczególną uwagę zasługują memy z udziałem Prezydenta Andrzeja Dudy. Jest to jednak bardzo szeroki materiał do analizy, ze względu na wysoki stopień *memiczności* polityka. Już na tym etapie w memach zarysował się dominujący wizerunek prezydenta sterowanego przez lidera Prawa i Sprawiedliwości.

#### 4. PODSUMOWANIE

Dotąd literatura przedmiotu dostarczała informacji o instrumentach socjotechniki, które opierały się na obopólnej dyskredytacji oponentów politycznych. O sile i znaczeniu reakcji Internautów świadczy to, że z pozoru błahe wpadki liderów, które stają się tematem tzw. memów internetowych zdominowały wizerunek określonych jednostek politycznych.

Tzw. *memiczność* niektórych postaw, zachowań, poczynań odpiera na dalszy plan merytoryczne wartości, które lider starał się przekazać w toku autokreacji wizerunku. Oczywiście nie musi mieć to wpływu na finalny rezultat w kampanii wyborczej, ale stanowi swoisty szum komunikacyjny w przekazie tego co prezentuje nadawca (polityk), a tym co ma dotrzeć do elektoratu.

Skrzętnie budowany wizerunek autorytetu np. męża stanu, zostaje wyparty przez ten wygenerowany przez Internautów. To istotny problem dla specjalistów od Public Relations, chociażby ze względu na wzrost znaczenia marketingu internetowego oraz nowe pokolenie wyborców – anonimowych internautów, którzy chcą mieć swój wkład w proces kreowania wizerunku liderów politycznych. Nie jest to



merytoryczny udział dyskusję o liderze i jego poczynaniach, a przede wszystkim forma ironii i żartu, która rozprzestrzenia się na łamach Internetu w zaskakującym tempie. Internauci za sprawą memów skomentowali również postawy polityków wobec określonych fragmentów rzeczywistości społeczno – politycznej, w znacznej mierze krytykując te postawy. Właściwie każdy z memów mógł pełnić funkcję informacyjną, gdyż skłaniał odbiorców do zapoznania się z jego kontekstem. Można dostrzec, że wizerunek wykreowany w memach politycznych jest trwały i na stałe przypisany kandydatom.

Słowem podsumowania, w języku memów mają zastosowanie głównie celowe przeinaczenia wyrazów, gry językowe i inwektywy. Pełnią funkcję humorystyczną i rozrywkową, ale przede wszystkim komentarza wobec postaw liderów politycznych. Można uznać, że mem internetowy jest formą reakcji na wizerunek wykreowany przez liderów politycznych. Internauci generując memy dają wyraźny przekaz, że są aktywnymi uczestnikami komunikowania politycznego, a ich znaczenie sukcesywnie wzrasta.

## LITERATURA:

Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Szczecin 2003.

Dorobek R., *Zbuduj swój wizerunek*, Gliwice 2010.

Juza M., *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*. „Studia medioznawcze”, nr 4, 2013.

Kamińska M., *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*, Poznań 2011.

Marak K., *Mem internetowy: informacja i transformacja w sieci*. „Netlor. Wiedza cyfrowych tubylców”, Toruń 2013.

Młynarska K., *Zarządzanie wizerunkiem. Proces kreowania wizerunku*. Kielce 2011.

Słobodianiuk E., *Wizerunek osobisty. Tworzenie wizerunku narzędziami PR*. „Zierkało reklamy”. Nr 5/2005.

Urbaniak M., *Wizerunek dostawcy na rynku dóbr produkcyjnych*, Łódź 2003.

Wołoszyn M., *Intertekstualność internetowych memów dotyczących polityki*. „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego”, nr 29, 2016.

Wójcik K., *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2005.

# Informacja dla Autorów

Redakcja „PROSOPON” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych uwypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetyczny. Publikacje książkowe należy zapisywać:

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Rozdziały w publikacjach zwartych należy zapisywać:

Bojan A., Figurski S. (2014). Nienowoczesność – plewić czy grabić. W.S. Białokozowicz (red.), Nasze czasy – próba syntezy. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Artykuły w czasopismach należy zapisywać:

Bobrzyński T.A. (2009). Depression, stress and immunological activation. British Medical Journal 34 (4): 345-356.

Materiały elektroniczne należy zapisywać:

Zientkiewicz K. Analiza porównawcza egocentryka i hipochondryka. Żart czy parodia wiedzy? Portal Naukowy „Endo”. [www.endo.polska-nauka.pl](http://www.endo.polska-nauka.pl) (data dostępu: 2014.07.31).

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...] podjęły walkę z tamizdaten na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23). lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współnicy, „łżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.”, np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy\\_harwardzkie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie)). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

**Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów.**

**Teksty prosimy przysyłać drogą elektroniczną za pomocą formularza na stronie WWW: <http://humanum.org.pl/czasopisma/humanum/o-czasopiśmie> lub na adres e-mailowy: [biuro@humanum.org.pl](mailto:biuro@humanum.org.pl)**

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależne od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

1. Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontybutcji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
2. Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.





**HUMANUM** Instytut Studiów Międzynarodowych  
i Edukacji w Warszawie